



# MICHAEL

## Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich  
dla Królestwa Chrystusa i Maryi  
w duszach rodzin i narodów

Pilgrims of Saint Michael – Pielgrzymi św. Michała  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0, Canada  
Tel.: (450) 469-2209; (514) 856-5714; Fax: (450) 469-2601

Publications Mail Reg. No 40063742  
Printed in Canada

Dla sprawiedliwości społecznej  
przez Ekonomię Kredytu Społecznego  
w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego  
i nie przez partie polityczne

Edycja Polska – Nr 54. Rok XI

październik-listopad-grudzień 2009

Prenumerata wysyłkowa

# 70 Międzynarodowy Kongres Pielgrzymów św. Michała



Damiao Franklin  
Arcybiskup Luandy  
Angola



Odon Razanakolona  
Arcybiskup Antananarywy  
Madagaskar



Bernard Kardynał Agre  
Arcybiskup Abidżanu  
Wybrzeże Kości Słoniowej



Marie Daniel Dadiet  
Arcybiskup Korhogo  
Wybrzeże Kości Słoniowej



Vincent Coulibaly  
Arcybiskup Konakry  
Guinea



(strony 1-2-3-4-5)



## Demograficzna zagłada

### Mistyfikacja H1N1

(strony 12-13-14)

**W numerze:** ks. J. Popiełuszko Sprawiedliwość czyńcie wszyscy bez wyjątku • L. Even Wykład z Allardville • T. Grabińska Polskie arcydzieło o kapitalizmie • M.A. Jacques Demograficzna zagłada • S. Buckley Wielki Brat otrzymuje nowe prawo • kard. S. Wyszyński Kocham Ojczyznę więcej niż moje serce • J. Kalinowska Jezus Chrystus Król Polski • kard. J. Ratzinger Posługa świadka • J. Słowacki Syn Boży Panem i Królem Polski • C. Binderup Ameryka tworzyła swoje własne pieniądze • B. Liberadzka Lichwa u Ojców Kościoła • T. Flynn Nadzieja złoczyńców • Y. Jaques Globalna kontrola przez mikroczipy RFID • J. Morawa Z życia Kościoła

# Nadszedł czas na ekonomiczną wolność Afryki

**Pokrzepiające słowa kardynała Agré na naszym Kongresie i w czasie Synodu**

Nasz tegoroczny Kongres Pielgrzymów św. Michała w Rougemont pod Montrealem, który odbył się w dniach 5-7 września 2009 r., był wyjątkowy. Gościliśmy przedstawicieli z 23 krajów, ale przede wszystkim bardzo dostojnych gości z Afryki: kardynała, czterech arcybiskupów i ośmiu księży. Wszyscy oni przyrzekli, że będą propagowali nasz ruch w Afryce, a nawet na całym świecie.

Najdostojniejszym gościem był Jego Eminencja Bernard Kardynał Agré, emerytowany arcybiskup Abidżanu, stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej. Mimo swojego wieku (ma 83 lata) jest ciągle aktywny w Kościele i bierze udział w wielu przedsięwzięciach, jak ostatni Synod Biskupów dla Afryki w Rzymie, który odbył się w dniach 4-25 października. Jego Eminencja przybył po raz pierwszy do Rougemont, do siedziby Pielgrzymów św. Michała w czerwcu 2008 r. z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Quebec City i uczestniczył także w tygodniu wykładów na temat Kredytu Społecznego (wykłady te publikowaliśmy na łamach MICHAELA pt. „Propozycje Kredytu Społecznego wyjaśnione w 10 lekcjach”, niebawem ukaże się ich polskie wydanie książkowe). Następnie przybył on do Rougemont po raz drugi tego samego roku we wrześniu, na nasz doroczny Kongres, a po raz trzeci gościliśmy go na Kongresie we wrześniu 2009 roku, który był poprzedzony kolejnym tygodniem wykładów z 10 lekcjami na temat Kredytu Społecznego.

Od czasu jego pierwszej wizyty w Rougemont, kardynał Agré nigdy nie pominął okazji, żeby przedstawić ruch Pielgrzymów św. Michała innym biskupom, księżom i osobom na wysokich stanowiskach. To właśnie kardynał Agré poprosił nas o zaproszenie czterech arcybiskupów, którzy przyjechali w tym roku na nasz Kongres. Wszyscy oni publicznie dziękowali Jego Eminencji za umożliwienie im przybycia do Rougemont i odkrycia światła Kredytu Społecznego. Poniżej przedstawiamy słowa kardynała wypowiedziane do nas w Rougemont, w piątek 4 września, na zakończenie naszego tygodnia wykładów:

„Drodzy przyjaciele, to nie pierwszy, ale mój trzeci pobyt u was i zawsze wielka przyjemność widzieć was i słuchać, widzieć tyle osobowości, znakomitych osób jak ministrowie, biskupi, arcybiskupi. Więc rodzi się nadzieja, bo przecież niemożliwe żebyśmy żyli od lat ze strykiem na szyi (jarzmo długu). Wszędzie jest ten sam scenariusz i nagle ktoś wykrzyknął: 'Odkryłem światło! (Kredyt Społeczny)'.



Grupa z Wybrzeża Kości Słoniowej (od lewej): brat Auguste Hounwanou, arcybiskup Marie Daniel Damiel, Sophie Amiha, Bernard Kardynał Agré, Lucie Nénon, ks. Georges Marie Angoran (z tyłu) i ks. Patrice Savadogo

**Rzeczywiście, kiedy patrzymy na to światło, czytamy, oglądamy, słuchamy relacji z doświadczeń zewsząd – ze Szwajcarii, Polski, Kanady, Madagaskaru i innych krajów – zaczynamy marzyć. A to marzenie nie jest utopią. To jest marzenie konkretne: my z tego wyjdziemy! Jestem szczęśliwy, że wśród was są młodzi, to młodzi odniosą zwycięstwo!**

Kiedy Marcel Lefebvre [jeden z dyrektorów zgromadzenia Pielgrzymów św. Michała – red.] przyjechał na Wybrzeże Kości Słoniowej, ogarnął nas entuzjazm. Wiele ludzi czytało '10 lekcji' [Kredytu Społecznego] i młodzi mówili o nich z wielkim entuzjazmem. Tę książkę [10 lekcji Kredytu Społecznego] poleciłem czytać przeszło 30 osobom, w tym przewodniczącemu Zgromadzenia Narodowego (sejmu) Wybrzeża Kości Słoniowej. Dziękując, powiedział mi: 'Będziemy mieć jeszcze okazję, by to przestudiować, bo to jest pigułka nadziei!'.

Nie wolno się zniechęcać. Od czasu kiedy przyjechałem tutaj (do Rougemont), nastąpiły zmiany w mentalności (moich rodaków), to będzie ewoluowało i zajdziemy daleko. Oto co chciałem wam powiedzieć. Nie wątpcie, że to nadejdzie, to już nadchodzi! Na końcu tunelu, na samym końcu jest Ktoś świetlany, jak na Górze Tabor. To jest Jezus Chrystus. To dzięki Niemu idziemy z Niepokalaną, by świętować! A Niepokalana Maryja z pewnością przygotuje nam na święta kukurydzę i wiele innych rzeczy. I przyjdą tam mieszkańcy Quebecu, Argentyny, Chile, Madagaskaru, Afryki i zewsząd. Nie mogę się doczekać! Odwagi!"

## Finansowi mordercy

Po Kongresie kardynał Agré dalej rozpow szechniał nasz przekaz. Oto na przykład, co powiedział w Rzymie 9 października 2009 r. w czasie Synodu Biskupów dla Afryki:

**„Jak wszystkie zorganizowane kraje, młode**

**państwa afrykańskie, południowoamerykańskie i inne muszą wystosować apel do międzynarodowych banków i innych instytucji finansowych w sprawie realizacji projektów rozbudowy ich krajów. Często nie zdajemy sobie sprawy, że rządzący nami są nieporadni. Że wpadli w pułapkę tych, których wtajemniczeni nazywają 'mordercami finansowymi', w pułapkę szkalii finansowanych przez instytucje doświadczone w oszustwach, których celem jest wzbogacanie międzynarodowych organizacji finansowych, zrzęcznie podtrzymywanych przez ich rządy, bądź inne instytucje uwikłane w zмовę milczenia i kłamstwa.**

Kolosalne profity są udziałem 'morderców finansowych', organizacji wielonarodowościowych i kilku potęg narodowych, które stanowią parawan dla cudzoziemskich negocjatorów. Z tego powodu większość państw pogrąża się w biedzie i frustracji, którą powoduje ubóstwo.

'Mordercy finansowi', posiadacze niewyobrażalnych fortun, układają się z lokalnymi partnerami tak, aby olbrzymie sumy pożyczane na procent składowane nie mogły być nigdy zwrócone szybko i całkowicie. Kontrakty wykonania i umowy serwisowe są regularnie zlecane, w formie monopolu, krajom udzielającym pożyczki. Kraje ciągnące zyski z tego procederu obciążają hipoteką zasoby naturalne krajów zaciągających pożyczkę. Ich mieszkańcy, z pokolenia na pokolenie znajdują się w potrzasku i stają się więźniami na lata.

Żeby spłacić te zawsze groźne i niewyczerpane długi, które wiszą nad głowami państw jak miecz Damoklesa, 'obsługa długu' [czyli spłata samych odsetek – red.] obciąża budżet krajowy w wymiarze 40-50% wartości produktu krajowego brutto (PKB).

Spętany kraj nie może oddychać, musi zacisnąć pasa – ograniczyć wszelkiego rodzaju inwestycje,



Pięciu arcybiskupów obecnych na naszym Międzynarodowym Kongresie Sprawiedliwości Społecznej

(od lewej): arcybiskup Damião António Franklin z Luandy, Angola; arcybiskup Odon Marie Razanakolona z Atananarywy, Madagaskar; Bernard Kardynał Agré, emerytowany arcybiskup Abidżanu z Wybrzeża Kości Słoniowej; arcybiskup Marie Daniel Dadiet z Korhogo, Wybrzeże Kości Słoniowej i arcybiskup Vincent Coulibaly z Konakry, Gwinea. Wszyscy oni brali udział w naszym tygodniowym sympozjum naukowym na temat Kredytu Społecznego; czterech z nich brało udział w Synodzie Biskupów dla Afryki w Rzymie, podczas gdy arcybiskup Marie Daniel Dadiet spędził cały miesiąc w Rougemont po Kongresie.

## Spis treści nr 54:

<b>70 Międzynarodowy Kongres Pielgrzymów św...</b>	
– opr. red. ....	1-6
<b>Sprawiedliwość czyńcie wszyscy bez wyjątku</b>	
– ks. Jerzy Popiełuszko .....	7
<b>Wykład w Allardville, cz.4</b>	
– Louis Even .....	8-9
<b>Polskie arcydzieło o kapitalizmie - W. Reymont</b>	
– Teresa Grabińska .....	10-11
<b>Demograficzna zagłada. Mistyfikacja H1N1</b>	
– Marie Anne Jacques .....	12-13-14-15
<b>Wielki Brat otrzymuje nowe prawo...</b>	
– Shawn Buckley .....	15
<b>Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce</b>	
– Alina Makowiecka .....	16
<b>Jezus Chrystus Król Polski</b>	
– Jadwiga Kalinowska .....	17
<b>Postuga świadka</b>	
– kard. Józef Ratzinger .....	18
<b>Syn Boży Panem i Królem Polski</b>	
– Juliusz Słowacki .....	19
<b>Ameryka tworzyła swoje własne pieniądze</b>	
– Charles G. Binderup .....	20
<b>Lichwa u Ojców Kościoła</b>	
– Bogna Liberadzka .....	21
<b>Katolicy muszą przestać popierać zło</b>	
– Jacek Morawa .....	21
<b>Nadzieja złoczyńców</b>	
– Stefan Kolev .....	22
<b>Globalna kontrola przez mikroczipy RFID</b>	
– Annie & Yves Jacques .....	23
<b>Młodzi Pielgrzymi św. Michała</b>	
– Lucie Parenteau .....	24



**Bernard Kardynał Agré**

wydatki na edukację, służbę zdrowia i ogólny rozwój kraju.

Dług staje się potem politycznym parawanem dla niezaspokajania uzasadnionych żądań społeczeństwa, wraz z całą paradą frustracji, problemów socjalnych itp.... Dług krajowy zdaje się być chorobą zaprogramowaną przez specjalistów, którzy powinni odpowiedzieć przez trybunał osadzającym zbrodnie przeciwko ludzkości i złu, sprzysięgającemu się, aby opanować całe narody. John Perkins [w książce pt. *'Hitman. Wyznania ekonomisty od brudnej roboty'*] dobrze opisał ukrytą stronę pomocy międzynarodowej, która nigdy nie jest skuteczna pod względem trwałego rozwoju. **Problemem kluczowym naszych czasów jest brak pragnienia i woli obalenia wszelkiego rodzaju niewolnictwa.**

Wschodząca generacja, młodzi chłopcy i młode dziewczyny w wielu krajach rozwiniętych i krajach Trzeciego Świata mają świadomość, że przemiana świata, jego mitów i złudzeń, jest projektem dającym się zrealizować. Pewne Organizacje Pozarządowe powstały, by chronić środowisko materialne i bronić praw ludzi uciśnionych.

**Światło tego świata, Kościół, aby odgrywać swoją proroczą rolę, powinien konkretnie zaangażować się w tę walkę, której celem jest odnalezienie prawdy.**

**Specjaliści wiedzą od lat, że większość dłu-**

<sup>1</sup> Książka ukazała się w polskim przekładzie w Wydawnictwie Studio EMKA, Warszawa 2006 r. Fragment książki Perkinsa w tłumaczeniu redakcyjnym zamieściliśmy w MICHAELU w numerze 31, marzec-kwiecień 2005, pt. „Wyznania płatnego ekonomicznego mordercy”.

Dwumiesięcznik  
**MICHAEL**  
Dla Tryumfu Niepokalanej

October-November-December 2009  
Date of issue: November 2009

październik-listopad-grudzień 2009  
Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydanie specjalne

Wydawca:  
Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej

Dyrektor naczelna:  
Thérèse Tardif

Redagują i tłumaczą (edycja polska):  
Janusz A. Lewicki (Polska) & Jacek Morawa (Kanada)

Współpracują: Marie Anne Jacques, Ewa Pietras  
Alain Pilote, Jude Potvin, Dominik Wysocki

Redakcja główna:  
Kanada: Pismo MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont, QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Przedstawicielstwa:  
Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław  
Tel.: (071) 343-6750

USA: Pismo MICHAEL Journal  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel./Fax: (413) 665-5052

Oceania: Pismo MICHAEL Journal  
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia  
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Periódico SAN MIGUEL  
Casilla Postal 17-21-1701, Quito – Ecuador  
Tel.: 099-707-879

Prenumerata:  
w wersji: polskiej, francuskiej, angielskiej, hiszpańskiej

Polska:.....2lata-40zł  
Europa:.....2lata-18€  
Kanada&USA:.....4lata-\$20  
Australia&NZ:.....2lata-A\$32  
Ameryka Południowa:.....2lata-\$10

\* Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe prosimy wystawiać na *Michael Journal* i wysyłać na adresy podane powyżej.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów i podtytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Przy dokonywaniu przedruków z naszego pisma, prosimy o każdorazowe podanie źródła.

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742  
Legal Deposit – National Quebec Library  
Printed in Canada

Send all correspondence that cannot be delivered in Canada to: MICHAEL Journal, 1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0, Canada

**gów została skutecznie spłacona. Całkowicie anulowanie byłoby nie tyle aktem miłosierdzia, co sprawiedliwości. Toteż obecny Synod powinien skierować uwagę na problem anulowania długów, które ciążyą zbyt mocno na społeczeństwie.**

Aby nie było to tylko sentymentalną mrzonką, proponuję, żeby została utworzona międzynarodowa komisja skupiająca najwyższej klasy ekspertów finansowych, księży, mężczyzn i kobiety z Północy i Południa do wspólnej pracy nad tym problemem. Komisji tej będą powierzone trzy misje:

1. przestudiować wykonalność poszczególnych operacji ze względu na różnorodność sytuacji,
2. przedsięwziąć wszystkie środki do dyspozycji, aby znów nie popaść w tę samą sytuację,
3. czuwać nad przejrzystością użycia zaoszczędzonych pieniędzy, aby efektywnie służyły wszystkim elementom całej piramidy społecznej – wsi i miastu. Uważać, aby ta soczysta manna stulecia nie wpadła w te same lokalne i cudzoziemskie ręce”.

**Bernard Kardynał Agré**

## PROPOZYCJE SYNODU: POŁOŻYĆ KRES SKANDALOWI UBÓSTWA W AFRYCE

*Jesteśmy pewni, że kardynał Agré i trzej inni arcybiskupi, którzy uczestniczyli w naszym Kongresie i byli także obecni na Synodzie, opowiadali jego współuczestnikom o propozycjach finansowych zalecanych przez nasz ruch, ponieważ znajdują one odbicie w końcowych propozycjach przedstawionych przez afrykańskich biskupów na zakończenie Synodu. 57 propozycji zostało przedłożonych przez biskupów afrykańskich Papieżowi, który później wyda opartą na nich adhortację apostołską. Oto fragmenty propozycji 17 i 18, które szczególnie odnoszą się do nas.*

### Propozycja 17: Sprawiedliwość społeczna i wykorzenienie ubóstwa

Ojcowie Synodalni apelują o ekonomię, która pozostaje w służbie biednych i ostro potępiają niesprawiedliwy porządek ekonomiczny, który doprowadza do utrwalania ubóstwa.

Dlatego proponujemy, żeby:

1. Kościół – Rodzina Boża w Afryce, powrócił do służby ubogim, sierotom i osobom znajdującym się na marginesie poprzez naśladowanie życia z wczesnych czasów Kościoła;
2. tak jak w przypadku wczesnego Kościoła, Kościół w Afryce i na jej wyspach rozwinął wewnętrzny system troski o ich potrzeby...
3. przywódcy podejmowali odpowiednie kroki (dostęp do ziemi, dostęp do wody, infrastruktura itd.), by zaradzić ubóstwu i rozwinąć politykę zapewnienia samowystarczalności w produkcji żywności i programach edukacyjnych, które są nastawione na produkcję;

4. popierane było dalsze anulowanie długów oparte na korzystnych warunkach oraz eliminacja praktyki lichwy;

5. rządy afrykańskie były bardziej rozważne w pozyskiwaniu subwencji i pożyczek, tak by nie wciągały swoich obywateli w dalszy dług...

### Propozycja 18: Nauka społeczna Kościoła

Ojcowie Synodalni uznając użyteczność „Kompendium nauki społecznej Kościoła” w zadaniu ewangelizacji na kontynencie i jego wyspach, proponują, żeby każda Krajowa i Regionalna Konferencja Episkopalna:

• skorygowała wszystkie materiały katechetyczne na każdym poziomie (dzieci, młodzież, młode małżeństwa, rodziny) tak, by włączały one elementy nauki społecznej Kościoła i przetłumaczyła „Kompendium” na języki lokalne;

• wymagała, by nauka społeczna Kościoła była obowiązkowa we wszystkich programach seminariów i istniejących programach formacyjnych dla księży oraz zakonników i zakonnice, a także w formacji i działalności świeckich w służbie Kościołowi i społeczeństwu;



**Podczas gdy ludzie na Zachodzie umierają z przejedzenia, tysiące dzieci w Afryce umiera z głodu**

• gromadziła w zbiorach, tam gdzie jeszcze one nie istnieją, przekazy i listy pasterskie ze swojego własnego nauczania społecznego;

• ustanowiła zespół badaczy do opracowania programu nauczania i przekazywania wartości społecznych i chrześcijańskich i aby tak opracowany program był nauczany od poziomu podstawowego do uniwersyteckiego; oraz

• uczyniła Ewangelię i afrykańskie wartości solidarności, wspaniałomyślności i dobra wspólnego zarówno znane jak i kochane.

## Czy Kredyt Społeczny może zostać wprowadzony w krajach rozwijających się?

Stan ekonomiczny krajów rozwijających się pokazuje rozdźwięk między rzeczywistością i dziedziną finansową oraz niczym nieusprawiedliwione poddawanie rzeczywistości finansom w bardzo oczywisty sposób.

Ale to nie oznacza, że zasady Kredytu Społecznego byłyby nieodpowiednie dla krajów rozwijających się. Także i w tych krajach organizm ekonomiczny powinien uczynić finanse odbiciem rzeczywistości. Tam problemy produkcji wciąż istnieją w silnym stopniu. Obecna zdolność produkcyjna krajów rozwijających się jest ciągle słaba. Ich finanse powinny być dokładnym odbiciem tego stanu. Niczemu nie służy emisja siły nabywczej, kiedy nie ma produktów, które jej odpowiadają.

Kraje te posiadają bogactwa materialne, ale nie mają koniecznych środków w postaci narzędzi, maszyn czy kompetencji, żeby można było uzyskiwać z nich dochód. Mogą one otrzymać to, czego potrzebują w zamian za pomoc zagraniczną. Będą potrzebowały na przykład środków finansowych z zagranicy, które pomogą im wytworzyć narzędzia, do produkcji których same środków nie posiadają. Lecz pomoc ta, by była faktycznie użyteczna, nie powin-

na stać się dla ich ekonomii ciężarem długów i zamienić te kraje w kolonie ekonomiczne konsorcjów finansowych czy przemysłowych krajów bogatych.

Obecne metody tych, którzy posiadają kontrolę kredytu nie zezwalają na taką bezpłatną pomoc. Ani nie zezwalają na nią wielkie kraje eksportujące, które oskarżają bezstronnych konkurentów o szkodzenie międzynarodowemu rynkom. Ale kraje rozwinięte z systemem finansowym Kredytu Społecznego mogłyby uciec od tych egoistycznych względów. I jeśli rząd kraju Kredytu Społecznego pozostawałby obojętny na los krajów biedniejszych, obywatele tego kraju, którzy są całkowicie lub częściowo uwolnieni od swoich materialnych trosk, tak długo jak posiadają ducha braterstwa Ewangelii, bez wątplenia uczyniliby obowiązkiem pomoc w uwolnieniu swoich braci, którzy znajdują się w mniej sprzyjających warunkach. Mogliby to zrobić w bardzo zróżnicowany sposób, czy to przez uzyskanie dóbr konsumpcyjnych dla ich naglących i najpilniejszych potrzeb, czy też przez pomoc w wyposażeniu ich, jako wynagrodzenie za ich lokalne zasoby naturalne.

**Louis Even**

# „Przez wszystkie dni mego życia będę błogosławił Boga, iż postawił na mojej drodze Kredyt Społeczny”

Homilia arcybiskupa Vincenta Coulibaly z Konakry w Gwinei

Przedstawiamy fragmenty dwóch znakomitych homilii wygłoszonych przez arcybiskupa Vincenta Coulibaly z Konakry w Gwinei, w czasie naszego sympozjum naukowego i Kongresu Pielgrzymów św. Michała. Pierwsza została wygłoszona 3 września 2009 r. w kościele św. Imienia Maryi w Marieville, QC (miejscowość leżąca obok Rougemont).

## Wypłyńcie na głębię

Wasze Eminencje, Wasze Eksceleńcje, wielbni księża, wielbne siostry, drodzy Pielgrzymi św. Michała, drodzy goście.

Dziękuję Panu, że dał mi tak wspaniałą okazję do wzięcia udziału w tym ważnym Kongresie, Kongresie, który angażuje nas do walki ze skandalem ubóstwa, poprzez poznanie, rozpowszechnianie i zastosowanie nauki społecznej Kościoła.

Dziękuję także Jego Eminencji Bernardowi kardynałowi Agré, który zwrócił się do Pielgrzymów św. Michała, aby mnie zaprosili na ten międzynarodowy Kongres. Przez to zaproszenie, Pielgrzymi św. Michała otworzyli się na mój drogi kraj, Gwineę.

Dziękuję Pielgrzymom św. Michała za zaproszenie, życzliwe przyjęcie i bogatą naukę o Kredycie Społecznym i o konieczności zmiany aktualnego systemu finansowego. Jestem pokrzepiony wiarą i zaangażowaniem Pielgrzymów św. Michała w niesieniu pomocy ubogim oraz ich pracą społeczną.

Myśląc o moim kraju, a nade wszystko o tych, którzy żyją w skrajnej biedzie, Ewangelia dnia dzisiejszego inspiruje mnie na dwa sposoby, dwie postawy. Po pierwsze – modlitwa. „Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze”, mówi św. Paweł w liście do Kolosan (Kol 1, 3-4). Aktualny system finansowy nie może być zmieniony inaczej jak tylko przez modlitwę, podobnie jak pewne demony mogą być pokonane tylko przez modlitwę, według rady, której Jezus udzielił swoim Apostołom. To, co jest niemożliwe dla człowieka, jest możliwe dla Boga.

Jesteśmy więc zaproszeni do modlitwy, by egzorcyzmować demony, które deprawują serca i dusze tych, którzy wspierają aktualny system finansowy, utrudniając im odważną i bezinteresowną służbę dla dobra społecznego. Jesteśmy zaproszeni do modlitwy, aby każdy z nas służył wspólnemu dobru, nie czekając, aż decyzje będą za nas powzięte odgórnie. Jesteśmy zaproszeni do modlitwy, aby wszyscy, a zwłaszcza analfabeci, ludzie z sektora prywatnego, rolnicy itp., byli respektowani i wysłuchani w każdym kraju, bo jeśli zrozumieją wszystko, jeśli zostaną oświeceni i uformowani, poczują się zobligowani do wysiłku osobistego. Muszą mieć, oczywiście, pewność, że będą korzystać z owoców swojej pracy i swojego wysiłku.

Druga postawa: to wytrwałość w pracy. „Gdy [Je-



zus] przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębię i zrzucie sieci na połów!» (Łk 5, 4-5). Instytut Louisa Evena obchodzi dziś 70. rocznicę działalności, walcząc ze skandalem ubóstwa na całym świecie, poprzez naukę stosowania społecznej doktryny Kościoła katolickiego i Kredytu Społecznego. Pan Jezus mówi dzisiaj każdemu z nas: „Wypłyn na głębię”. Wypłyńcie na głębię i nie zniechęcajcie się. Wypłyńcie na głębię i zrzucie sieci, choćby wasza ciężka praca nie przyniosła przewidzianych owoców, jak w przypadku Piotra i jego towarzyszy, którzy pracując całą noc, nie złowili ani jednej ryby.

Wypłyn na głębię, patrząc na Maryję, Gwiazdę Morza. Myślę tutaj o tym pięknym nawoływaniu św. Bernarda: „Kimkolwiek możesz być, jesteś miotany na falach przez burze i huragany bardziej niż idący po stałej ziemi; jeśli nie chcesz być pochłonięty przez burzę, nie trać z oczu tej promiennej gwiazdy! Jeśli ogarną cię wiatry pokus, jeśli wpadniesz na skały przeciwności, polegaj na gwieździe, wzywaj na pomoc Maryję. Idąc Jej śladem masz pewność, że nie zboczysz z drogi; modląc się do Niej nie stracisz nadziei; myśląc o Niej, nie dasz się zwieść. Jeśli Ona cię wspiera, nie upadniesz; jeśli Ona cię chroni, nie musisz się bać; jeśli Ona cię prowadzi, nie zaznasz zmęczenia; z Jej pomocą dojdiesz do celu”.

Niech Najświętsza Maryja towarzyszy nam w czasie tego Kongresu i niech Bóg Wszechmogący nas błogosławi w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

## Homilia arcybiskupa Vincenta Coulibaly 5 września 2009 r., sobota, kościół św. Michała w Rougemont

W sobotę czasu zwykłego, kiedy nie ma wspo-

mnienia obowiązkowego, jak dzisiaj, Kościół daje nam możliwość świętowania wspomnienia Najświętszej Maryi Panny. Tradycja ta zaprasza nas w Wielką Sobotę do odnowienia naszej wiary i nadziei w Maryję. Być zaproszonym do świętowania upamiętnienia Najświętszej Maryi oznacza oddanie się Jej przewodnictwu, aby poznać i obwieścić światu Jezusa Chrystusa. Uczestnictwo w Jej szkole, to kontemplowanie Maryi jako Wzoru nadziei pod Krzyżem Jezusa. To poznanie razem z Nią Jezusa, Syna Bożego, którego niosła pod sercem, którego słuchała, któremu towarzyszyła w całej drodze do Krzyża.

Uczestniczyć w Jej szkole, to nauczyć się od Maryi współczucia: to znaczy wczuć się w czyjąś sytuację, współczuć komuś, kto się źle czuje; być solidarnym z tym, który cierpi; robić wszystko, co możliwe, żeby każdą kobietę i każdego mężczyznę wyprowadzić z nieludzkich warunków życia do warunków godnych człowieka. Czytamy o tym w *Evangelii nuntiandi* [adhortacja apostołowa Pawła VI], w paragrafach 25-30. Kultura włożona w nasze serca przez Ducha Świętego, powinna stać się działaniem na korzyść mężczyzn i kobiet, a nade wszystko na korzyść biednych. Innymi słowy, powinniśmy się stać ramionami i rękami Jezusa, aby podtrzymywać i pocieszać bliźnich, zwłaszcza biednych. Nasza życzliwość powinna zawsze być widoczna i żywotna, powinna dotknąć wszystkich – mężczyzn, kobiety, a szczególnie biednych. To właśnie w szkole Maryi możemy kontynuować misję Jezusa w głoszeniu Ewangelii, uwalnianiu człowieka z wszystkich rodzajów niewoli i odnowieniu naszej godności jako synów...

„Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!”, mówi św. Paweł (1 Kor 9,16). Kontynuować misję Jezusa dzisiaj, to żyć Ewangelią, dawać świadectwo całym naszym życiem. Papież Paweł VI, w swojej adhortacji apostołowej *Evangelii nuntiandi*, w paragrafie 41 mówi: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”. To samo trafnie wyraził Piotr apostoł, wskazując na potrzebę czystego i szlachetnego życia chrześcijan, aby na jego widok ‘nawet ci, którzy nie wierzą słowu (...) bez słowa byli pozyskani’. A więc Kościół jak najbardziej może ewangelizować świat za pomocą swego postępowania i obyczaju, to jest przez świadectwo potwierdzone życiem; ono jasno uwidacznia jego wierność Panu Jezusowi, ubóstwo, wstrzeźliwość, wolność od jakiegokolwiek ziemskiej władzy w świecie, a wreszcie świętość”.

Takie jest świadectwo, wymowne i przejrzyste, Pielgrzymów św. Michała, które tu odkryłem w tym 2009 roku łaski. Pielgrzymi, którzy dzielenie idą przed siebie ryzykując życie, jak mały Dawid, który staje do walki z kolosem Goliatem. Pielgrzymi, którzy są gotowi umrzeć w walce o uwolnienie biednych. Pielgrzymi, którzy są zdecydowani każdego dnia kontynuować walkę aż do momentu, w którym Bóg zabierze im ich fizyczne ciało, odziewając ich w swoją wieczną chwałę...

Odkrycie Pielgrzymów św. Michała inspiruje mnie do powtórzenia słów Louisa Eveny: „Dobry Bóg zajmie się nami i będzie działał, kiedy przyjdzie na to czas. W naszym kraju i we wszystkich krajach całego świata są ludzie, którzy cierpią. Możemy powiedzieć, że nadeszła godzina Boga, który ‘postawił’ na naszej drodze Kredyt Społeczny”.

Dodam od siebie, że każdego dnia będę błogosławił Boga, iż postawił na mojej drodze Kredyt Społeczny. Będę zawsze pamiętał te dni września 2009 r. w Rougemont, bogate i cudowne, i będę z zapałem pracował w moim kraju służąc nauce społecznej Kościoła katolickiego i Kredytowi Społecznemu.

Niech Matka Boża nam towarzyszy na drodze uwolnienia człowieka, niech wspiera nasze wysiłki dla chwały Boga i zbawienia człowieka, dzisiaj i na wieki. Amen.

**Vincent Coulibaly**  
Arcybiskup Konakry, Gwinea



Arcybiskup Vincent Coulibaly koncelebruje Mszę św. w Marieville 3 września 2009 r.

# Kredyt Społeczny jako skuteczny sposób zwalczania ubóstwa

Przesłanie o wielkiej nadziei ks. infułata Placide Mukendi, wikariusza generalnego diecezji Mbuji-Mayi w Demokratycznej Republice Konga, wygłoszone podczas tygodniowego seminarium naukowego, 31 sierpnia 2009 r., w Rougemont.

## Podziękowania dla arcybiskupa Nestora Ngoyi

Składam serdeczne podziękowania JE Arcybiskupowi Nestorowi Ngoyi, biskupowi diecezji Kolwezi w Demokratycznej Republice Konga, od którego po raz pierwszy usłyszałem o Kredycie Społecznym. I to dzięki niemu Marcel Lefebvre i ojciec Albert Kaumba złożyli nam wizytę w naszej diecezji, czego nawet nie było w ich programie!

Pragnę też podziękować pani dyrektor Thérèse Tardif [dyrektor naczelna Pielgrzymów św. Michała i redaktor naczelna francuskiej wersji MICHAELA, która nosi tytuł *Vers Demain (W kierunku jutra)*] oraz wszystkim organizatorom tego tygodnia naukowego i Kongresu, że mogę tu być obecny. Co mnie tu szczególnie uderzyło, to rodzinny nastrój. Widzę wśród was ludzi w podeszłym wieku, ale także ludzi młodych, a nawet całkiem młodych, którzy już poznali ideę Kredytu Społecznego i stali się Pielgrzymami św. Michała.

## Dwóch wybitnych gości

W lutym 2009 r., nasza diecezja w Mbuji-Mayi miała honor przyjąć dwóch wybitnych gości, Marcela Lefebvre [dyrektor Pielgrzymów św. Michała] i ojca Alberta Kaumba, przesłanie o wolności i nadziei, które nazwaliśmy Kredytem Społecznym, alternatywną i skuteczną metodą w zwalczaniu ubóstwa.

Wraz z naszymi gośćmi złożyliśmy kurtuazyjną wizytę naszemu biskupowi, Jego Ekscelencji Tharcisse Tshibangu (od sierpnia br. na emeryturze). Następnego dnia poszliśmy z wizytą do biskupa pomocniczego, Jego Ekscelencji Bernarda Emmanuela Kasandy, który został nominowany na biskupa diecezji. Obaj biskupi są bardzo zainteresowani Kredytem Społecznym, a biskup Tharcisse Tshibangu polecił swemu sekretarzowi zamieścić ten temat w programie tygodnia społecznego na rok 2010.

## Katolicka nauka społeczna fundamentem Kredytu Społecznego

Marcel Lefebvre i ojciec Albert Kaumba dali sześć konferencji, które były bardzo dobrze przyjęte. Trzy konferencje były przeznaczone dla księży, zakonników i zaangażowanych w służbę kościelną osób świeckich oraz wszystkich zainteresowanych ludzi Bożych. Trzy konferencje odbyły się w środowisku studenckim – w Wyższej Szkole Pedagogicznej, w Seminarium i na Uniwersytecie Mbuji-Mayi. Odniosłem wrażenie, że słuchacze byli bardzo zainteresowani i bardzo dobrze przyjęli przesłanie. Najważniejszym pytaniem, jakie zadawali po konferencjach było: „Kiedy zaczniemy prace nad Kredytem Społecznym, kiedy będziemy go mogli wprowadzić w życie?”. To znaczy, że przesłanie było naprawdę dobrze rozumiane.



ks. infułata Placide Mukendi



AFRYKA

I teraz nasuwa się pytanie: jak przekazać przesłanie o Kredycie Społecznym odbiorcom, nie tylko w Mbuji-Mayi, ale we wszystkich prowincjach kościelnych? Mały komitet organizacyjny odpowiedzialny za przyjęcie naszych gości, przekształcił się w komitet sympatyków Pielgrzymów św. Michała. Oni zrozumieli, że aby dotrzeć do słuchacza, sami muszą być dobrze przygotowani. I tak zaczęliśmy – przez naukę społeczną Kościoła katolickiego, która jest fundamentem Kredytu Społecznego, jak tego uczą Pielgrzymi św. Michała. Zrozumieliśmy też, że aby dotrzeć do wszystkich warstw populacji naszej diecezji, musimy dotrzeć do księży. Ponieważ w naszej diecezji mamy permanentny program szkoleniowy dla księży, więc ten temat Kredytu Społecznego został wpisany do programu formacji na obecny rok duszpasterski, który zaczyna się we wrześniu.

I na tym się nie skończy! Mamy także radę duszpasterską, grupującą nie tylko księży, zakonników i zakonnice, ale głównie osoby świeckie. Idea Kredytu Społecznego będzie także tematem programu rady duszpasterskiej.

Poza naszą diecezją, postaramy się dotrzeć do całej prowincji kościelnej Kananga. To znaczy, że temat Kredytu Społecznego będzie przedstawiony na zebraniu prowincjonalnym w listopadzie, aby przygotować wszystkich biskupów. Z ich błogosławieństwem, nasz mały komitet obejmie wszystkie diecezje Kanangi.

Co było powodem, że ludność diecezji Mbuji-Mayi tak łatwo zaakceptowała Kredyt Społeczny? Otóż, diecezja Mbuji-Mayi jest sercem Demokratycznej Republiki Konga. Jej społeczeństwo było w przeszłości bogate dzięki kopalniom diamentów i to jest powodem tego, że życie w naszej prowincji jest najdroższe w całej Republice Konga.

## Wynagrodzenie, które pozwala żyć jeden tydzień w miesiącu

W mieście Mbuji-Mayi i praktycznie w całym kraju, wynagrodzenie za pracę jest tak nędzne, że ludzie nie mogą związać końca z końcem. Pieniądże wystarczają tylko na tydzień, a co robić z trzema pozostałymi? Jak za to żyć? Do naszych księży przychodzą ludzie, którzy kiedyś pracowali, a teraz są bez pracy, dzieci odesłane ze szkoły, ponieważ nie mogą za nią płacić, przychodzą chorzy, i ci wszyscy szukają pomocy u księży, których znają. Ale niestety, kryzys finansowy dotknął także duchowieństwo. Są takie parafie, w których kolektka niedzielna nie przekracza dziesięciu dolarów. A na bluetkę wina i saszetkę dużych i małych hostii, dziesięć dolarów nie wystarczy! To znaczy, moi bracia, że są takie parafie, które mają problemy z celebrowaniem niedzielnej Mszy św.

Jeśli więc powiemy ludziom, że jest sposób na wyjście z tej biedy, jak mogliby powiedzieć „Nie!” To dlatego Kredyt Społeczny, zaprezentowany jako alternatywny i skuteczny sposób wyjścia z biedy, został przyjęty w diecezji Mbuji-Mayi z otwartymi ramionami.

## Żarliwy hołd dla Louisa Evena

Zamiast konkluzji, pragnę złożyć żarliwy hołd Louisowi Evenowi, który pozwolił nam zrozumieć, że jest sposób na wyjście z biedy. Ale to jest walka i to zacięta walka, w którą się angażujemy. I nie jest to walka prowadzona przeciwko najmniejszemu, ale przeciwko największemu siłom tego świata, przeciwko najwyższej finansjerze. Moi bracia i siostry, nie możemy o tym zapominać. Dlatego każdego ranka, kiedy słyszysz pukanie do drzwi i „Ave Maryja, wstawajmy do boju!”, myślę: „Czy jesteśmy świadomi, że to prawdziwa wojna?”

Dziękuję każdemu z was za to zaangażowanie. By ten świat się poruszył, trzeba kogoś, by się poruszył. A jeśli wy się poruszycie, to dlatego, że Louis Even się poruszył. Więc poczynając od tego momentu, kiedy się poruszycie, wiem, że świat się poruszy. Nie odniesiemy zwycięstwa dzisiaj, ale wiem, że z Matką Bożą zwycięstwo jest zapewnione. Więc naprzód, a Kredyt Społeczny i demokracja ekonomiczna zwyciężą.

ks. infułata Placide Mukendi



Przedstawiciele Demokratycznej Republiki Konga na naszym Kongresie z panią dyrektor Therese Tardif w środku



Arcybiskupi i księża, którzy przybyli na nasz Kongres z wizytą u lokalnego ks. bpa Francois Lapierre'a z diecezji św. Jacka, Quebec

# Głębia i bogactwo Kredytu Społecznego

## Homilia Jego Ekscelencji arcybiskupa Marie Daniela Dadiet

2 września 2009 r.

Kościół parafialny św. Cezarego

Wasze Ekscelencje, wielbni księża i wielbne siostry, drodzy przyjaciele Pielgrzymów św. Michała, drodzy goście, księża proboszczu (Rejean Racine), chciałbym powtórzyć razem z wami kantyczkę aktu dziękczynienia Najświętszej Maryi: „Pan czyni dla mnie cuda, święte jest Jego Imię”.

Podobnie jak Matka Boża, chciałbym podziękować Panu, że pozwolił nam być z naszymi przyjaciółmi, braćmi i siostrami, Pielgrzymami św. Michała. Dziękuję Panu, że pozwolił nam spotkać braci i siostry z wszystkich kontynentów świata. Dziękuję Panu, że dał nam okazję wzięcia udziału w tych dniach refleksji, w tym Kongresie zorganizowanym przez naszych przyjaciół, Pielgrzymów św. Michała. To jest moje pierwsze spotkanie z Instytutem Louisa Evena i jestem szczęśliwy, że mogę wziąć udział w Kongresie razem z Pielgrzymami św. Michała.

Nasz ojciec, kardynał Bernard Agré z Abidżanu na Wybrzeżu Kości Słoniowej, mówił nam już o działalności Instytutu Louisa Evena. Wręczając mi dokumenty dotyczące działalności Instytutu, powiedział: „Mój synu, liczę na ciebie, przeczytaj te dokumenty, bo chcę z tobą o tym mówić”.

Jestem dzisiaj z wami dzięki jego radzie i dzięki jego zaproszeniu, gdyż kardynał jest naszym ojcem i jeśli o coś prosi, nie wolno mu odmawiać. I jeśli o coś prosi, on wie, że to jest dla naszego dobra, dla naszej formacji i dla naszego życia biskupa i księdza.

Tak, drodzy przyjaciele, Pielgrzymi św. Michała, jesteście szczęśliwi, że dzięki wam odkrywamy Kredyt Społeczny. Jeździcie po całym świecie, przyjeżdżacie do Afryki i przekazujecie nam wiedzę o Kredycie Społecznym. W wielu krajach afrykańskich, także na Wybrzeżu Kości Słoniowej, powstały już grupy pracujące nad Kredytem Społecznym.

W ubiegłym roku, w parafii ojca Patrice Savadogo, mieliśmy 15 dni refleksji nad Kredytem Społecznym. W marcu tego roku narodowa Komisja Sprawiedliwości i Pokoju na Wybrzeżu Kości Słoniowej przyjęła delegację Pielgrzymów św. Michała. Dawali oni wykłady na temat idei Kredytu Społecznego kongresmanom zebranych w Abaville, u Jego Ekscelencji Alexisa Touabli. Od tego czasu członkowie Komisji Sprawiedliwość i Pokój starają się, by Kredyt Społeczny był jednym z podstawowych

programów ich działalności. Pragnę podziękować Instytutowi za zaproszenie na Kongres krajowego kapelana Komisji Sprawiedliwości i Pokoju (ksiądz Georges Marie Angoran). Po powrocie do kraju, przekaze on wiedzę, której się tu nauczyliśmy.

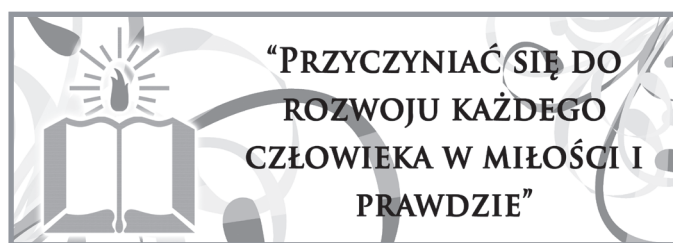
Dzisiejsza Afryka znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji. Nasze kraje są rozdarte i w stanie wojny. Są kraje, w których wojna trwa od 40-50 lat. Czy dziś możemy głosić Ewangelię komuś głodnemu; czy dziś, wchodząc do czyjegoś domu mówię: „Pokój Pański niech będzie z wami”, czy ci ludzie, do których zwracam się z tym pozdrowieniem Chrystusa, są głodni, spragnieni, cierpią, umierają z głodu, czy oni są w stanie mi odpowiedzieć? Nie sądzę.

Tak więc drodzy przyjaciele, Pielgrzymi św. Michała, liczymy na wasz dynamizm, na wasze duchowe otwarcie: pomóżcie nam odkryć głębię i bogactwo Kredytu Społecznego. Pomóżcie naszym rządzącym poznać i odkryć ważność Kredytu Społecznego, gdyż często adresuje się przesłanie do ludzi prostych i słabych. A ci, którzy są odpowiedzialni za nasze życie, ci, którzy powinni się nawrócić, oni często lekceważą to przesłanie ocalenia, które do nich adresujemy.

Tak więc podczas tej Mszy św. będziemy prosić Pana, aby dotknął serc naszych rządzących, by dotknął serc tych, którzy mogą zmienić obecny system, przynieść pokój całemu światu, aby dotknął serc tych, którzy mogą ulżyć biedakom. Niech Bóg da nam siłę, byśmy mogli zostać Jego apostołami dobrej nowiny, apostołami, którzy głoszą, że nadchodzi Królestwo Boże. Amen.

**JE Marie Daniel Dadiet**

**Arcybiskup Korhogo, Wybrzeże Kości Słoniowej**



## Przemówienie JE arcybiskupa Dadiet

6 września 2009 r.

Siedziba główna Pielgrzymów św. Michała

Drogi Ojciec Kardynale Agré, Ekscelencje, Arcybiskupi, pani dyrektor generalna Instytutu Louisa Evena, jej współpracownicy, wielbieni ojcowie, szanowni członkowie, przyjaciele i dobroczyńcy Instytutu, drogi panie Marcelu Lefebvre, drodzy uczestnicy Kongresu, bracia i siostry.

Zanim podzielę się z wami moimi spostrzeżeniami podczas pobytu u Pielgrzymów św. Michała, pragnę wam przeczytać fragment z encykliki *Deus caritas est (Bóg jest miłością)*, papieża Benedykta XVI: „Kościół jest rodziną Boga w świecie. W tej rodzinie nikt nie powinien cierpieć z powodu braku rzeczy niezbędnych... Celem sprawiedliwego porządku społecznego jest zagwarantowanie każdemu człowiekowi części wspólnego dobra, która mu przynależy”.

Drodzy bracia i siostry, drodzy przyjaciele, pragnę wyrazić swoją wdzięczność Jego Eminencji kardynałowi Bernardowi Agré, emerytowanemu arcybiskupowi Abidżanu, wielkiemu przyjacielowi Pielgrzymów św. Michała, dzięki któremu poznałem Pielgrzymów i Kredyt Społeczny.

Kardynał przyjął mnie w swojej rezydencji w Abidżanie i wręczył mi trzy podręczniki o Kredycie Społecznym mówiąc: „Synu, weź te trzy książki, przeczytaj je, i wróć do mnie żeby je przedyskutować”. Nie widziałem kardynała aż do przyjazdu do Rougemont. Więc po powrocie do Abidżanu, będziemy mogli usiąść, aby zrobić bilans tego Kongresu i pomyśleć, w jaki sposób rozpowszechnimy Kredyt Społeczny w naszym kraju.

Dziękuję za zaproszenie, gorące przyjęcie i nauki, którymi się z nami dzieliliście. Louis Even zostawił wam dziedzictwo, które dzięki waszej wierze, waszej inteligencji i miłości do Boga i bliźniego jest przez was dobrze administrowane.

Po raz pierwszy w życiu widzę na Kongresie ludzi w tak różnym wieku – młodych, dorosłych i ludzi w podeszłym wieku. I w dodatku, u was jest naprawdę jak w rodzinie: wchodzimy do jadalni, a tu mówią: bierz talerz i obsłuż się. A u nas, widząc kardynała, mówimy: „Eminencjo, co mogę Eminencji podać?”.

Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie pani dyrektor generalnej Instytutu, Therese Tardif i panu Marcelowi Lefebvre za wspaniałą organizację Kongresu. Dziękuję panu Alainowi Pilotowi, głównemu wykładowcy. Przystudiowałem już wcześniej *Kompendium katolickiej nauki społecznej*, a u was dużo się nauczyłem. Całą wiedzę o Kredycie Społecznym podaliście w tak prosty sposób, że nie było żadnych sekretów. Więc pozostaje mi tylko sprzedać tę wiedzę. Zapewniam was, że Kredyt Społeczny zaczyna być już znany na Wybrzeżu Kości Słoniowej, a za trzy lata będzie znany większości mieszkańców.

Bracia i siostry, pobyt u was sprawił, że stałem się apostołem Pielgrzymów św. Michała. Po powrocie do mojego kraju utworzymy organizację, która pozwoli poznać naszym ludziom ideę Kredytu Społecznego. Dziękuję jeszcze raz za zaproszenie, dziękuję za wszystko i do zobaczenia.

**Jego Ekscelencja Marie Daniel Dadiet**

**Arcybiskup Korhogo, Wybrzeże Kości Słoniowej**



Redaktorzy czterech wersji językowych dwumiesięcznika MICHAEL

(od góry, od lewej) Janusz Lewicki, Carlos Reyes, Alain Pilote, Jacek Morawa, JE Marie Daniel Dadiet, Therese Tardif i Marie Anne Jacques



Ponownie i w tym roku na naszym Kongresie gościliśmy dużą delegację z Polski, jak również Polaków mieszkających za granicami kraju

# Sprawiedliwość czyńcie wszyscy bez wyjątku

Rozważania różańcowe. Bydgoszcz, 19 października 1984 roku

Maryjo, Matko polskiej ziemi, Nadziejo nasza, bolesna Królowo Polski. W naszej dzisiejszej modlitwie różańcowej stajemy przed Tobą my, ludzie pracy oraz oaza Domowego Kościoła. Chcemy trwać przy Twoim Synu w godzinach Jego agonii, spojrzeć na Jego sponiewierane oblicze, chcemy wziąć swój krzyż, krzyż naszej codziennej pracy, naszych znojów, naszych problemów i pójść drogą Chrystusa na Kalwarię.



Ks. Jerzy Popiełuszko udziela Komunii św. w Hucie Warszawa, 1981 r.

Nas, których dręczą rany i bóle fizyczne, wspieraj Maryjo. Nam, którzy jesteśmy upokorzeni, pozbawieni nieraz praw i godności ludzkiej, użycz męstwa i wytrwałości. Nam, którzy dokładamy wszelkich starań, aby odnowić oblicze tej ziemi, naszej polskiej ziemi, w duchu Ewangelii, okaż swą matczyną opiekę, Maryjo. Nam, którzy w trudzie i znoju walczyliśmy o prawdę, sprawiedliwość, miłość, pokój i wolność w ojczyźnie naszej, podaj pomocną dłoń.

## Pierwsza tajemnica bolesna: agonia w Ogrójcu

Ojciec Święty Jan Paweł II 23 czerwca 1982 roku zwrócił się do Pani Jasnogórskiej w następujących słowach modlitwy: „Dziękuję Ci, o Matko, za wszystkich, którzy pozostają wierni swemu sumieniu, którzy sami walczą ze słabością i umacniają innych. Dziękuję Ci, Matko, za wszystkich, którzy nie dają się zwyciężyć złu, ale zło zwyciężają dobrem. Tylko ten może zwyciężać zło, kto sam jest bogaty w dobro, kto dba o rozwój i wzbogacenie siebie tymi wartościami, które stanowią o ludzkiej godności dziecka Bożego. Odnawiać dobro i zwyciężać zło, to dbać o godność dziecka Bożego, o godność swoją, ludzką. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno”.

Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga. Przerasta mądrość całego świata. Zachować godność, by móc powiększać dobro, zwyciężać zło – to pozostać wewnętrznie wolnym, nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, pozostać sobą w każdej sytuacji życiowej. Jako synowie Boga nie możemy być niewolnikami. Nasze synostwo Boże niesie w sobie dziedzictwo wolności, wolność daną człowiekowi, jako wymiar jego wielkości. Prawdziwa wolność jest pierwszą cechą człowieczeństwa. Ona została ofiarowana przez Boga nie tylko nam, ale i naszym braciom. Stąd obowiązek upominania się o nią tam, gdzie jest ona niesłusznie ograniczana. Ale wolność to nie tylko dar Boga, ale to również i zadanie dla nas na całe życie. Prośmy Chrystusa Pana, byśmy zachowali godność dziecka Bożego na każdy dzień.

## Druga tajemnica bolesna: biczowanie Pana Jezusa

Zachować godność, by móc powiększać dobro i zwyciężać zło, to kierować się w życiu sprawiedliwością. Sprawiedliwość wypływa z prawdy i miłości. Im więcej w człowieku jest prawdy i miłości, tym więcej i sprawiedliwości. Sprawiedliwość musi iść w parze z miłością, bo bez miłości nie można być w pełni sprawiedliwym. Gdzie brak jest miłości i dobra, tam na ich miejsce wchodzi nienawiść i przemoc. A kierując się nienawiścią i przemocą, nie można mówić o sprawiedliwości. Bo nie ma sprawiedliwości w krajach, gdzie władanie opiera się nie na służbie miłości, ale na przemocy i zniewoleniu. Ważną sprawą dla chrześcijanina jest uświadomie-

nie sobie, że źródłem sprawiedliwości jest sam Bóg. Trudno więc mówić o sprawiedliwości tam, gdzie nie ma miejsca dla Boga i jego przykazań, gdzie słowo „Bóg” urzędowo jest eliminowane z życia narodu. Należy więc zdać sobie sprawę z niesprawiedliwości i krzywdy, jaką czyni się naszemu narodowi, w zdecydowanej większości chrześcijańskiemu, gdy urzędowo ateizuje się go za pieniądze wypracowane również i przez chrześcijan, gdy niszczy się w duszach dzieci i młodzieży te wartości chrześcijańskie, które wszczepiali im od kolebki rodzice, wartości, które zdawały wielokrotnie egzamin w tysiącletnich dziejach naszej historii. Sprawiedliwość czynić i o sprawiedliwość wołać mają obowiązek wszyscy bez wyjątku.

Bo jak powiedział starożytny myśliciel: „Złe czasy, gdy sprawiedliwość nabiera wody w usta”. Módlmy się, byśmy w życiu naszym na co dzień kierowali się sprawiedliwością.

## Trzecia tajemnica bolesna: cierniem ukoronowanie

Zwyciężać zło dobrem, to zachować wierność prawdzie. Prawda jest bardzo delikatną właściwością naszego rozumu. Dążenie do prawdy wszczepił w człowieka Pan Bóg. Stąd w człowieku jest naturalne dążenie do prawdy i niechęć do kłamstwa. Prawda, podobnie jak sprawiedliwość, łączy się z miłością, a miłość kosztuje – prawdziwa miłość jest ofiarna, stąd i prawda musi kosztować. Prawda zawsze ludzi jednoczy i zespala. Wielkość prawdy przeraża i demaskuje kłamstwa ludzi małych, zalekniionych. Od wieków trwa nieprzerwanie walka z prawdą. Prawda jest jednak nieśmiertelna, a kłamstwo ginie szybką śmiercią. Stąd też, jak powiedział zmarły Prymas kardynał Wyszyński: „Ludzi mówiących w prawdzie nie trzeba wielu. Chrystus wybrał niewielu do głoszenia prawdy, tylko słów kłamstwa musi być dużo, bo kłamstwo jest detaliczne i sklepiarskie, zmienia się jak towar na półkach”. Musi być ciągle nowe, musi mieć wiele sług, którzy wedle programu nauczą się go na gwałt w innym kłamstwie. By opanować całą technikę zaprogramowanego kłamstwa, trzeba wielu ludzi. Tak wielu ludzi nie trzeba, by głosić prawdę.



Ks. Jerzy odwiedza warszawskich hutników z bp. Zbigniewem Kraszewskim, maj 1981 r.

Ludzie znajdują, ludzie przyjdą z daleka, by słów prawdy szukać, bo w ludziach jest naturalna tęsknota za prawdą. Musimy nauczyć się odróżniać kłamstwo od prawdy. Nie jest to łatwe w czasach, w których żyjemy. Nie jest to łatwe w czasach, o których powiedział współczesny poeta, że nigdy jeszcze tak okrutnie nie chłostano grzbietów naszych batem kłamstwa i obłudy. Nie jest łatwo dzisiaj, gdy cenzura wykreśla, zwłaszcza w pismach katolickich, słowa prawdziwe i myśli odważne, gdy wykreśla nawet słowa księdza Prymasa, Ojca Świętego. Nie jest łatwo, gdy katolikowi nie tylko zabrania się zwalczać poglądy przeciwnika, lecz po prostu nie wolno mu bronić przekonania jego własnych czy przekonania ogólnoludzkich wobec napaści choćby najbardziej oszczerczych i krzywdzących. Nie wolno mu prosto wać fałszu, który inni mają pełną swobodę głosić i rozszerzać bezkarnie. Nie jest łatwo, gdy w ostatnich dziesiątkach lat w glebę ojczystą zasiewano ziarno kłamstwa i ateizmu. Obowiązek chrześcijanina, to stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować. Bo za prawdę się płaci. Tylko plewy nie kosztują, za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić.

Módlmy się, by nasze życie codzienne było wypełnione prawdą.

## Czwarta tajemnica bolesna: dźwiganie krzyża

Aby zwyciężać zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przeżyciem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju.

Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniechęcenia, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi upominać się odważnie dla siebie i dla innych. Prawdziwie roztropnym i sprawiedliwym, mówił Ojciec Święty, może być tylko człowiek męzny. Biada społeczeństwu – wołał Prymas Tysiąclecia – którego obywatele nie rządzą się męstwem, przestają być wtedy obywatelami, stają się zwykłymi niewolnikami. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swojej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, narodowi, państwu i Kościołowi. Chociaż byłby łatwo pozyskany dla lęku i bojaźni, dla chleba i względów ubocznych. Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami, obniża swój autorytet, zubaża życie narodowe, kulturalne i wartości życia zawodowego. Troska więc o męstwo powinna leżeć w interesie zarówno władzy, jak i obywateli.

Prośmy Chrystusa Pana dźwigającego krzyż, abyśmy w naszym codziennym życiu okazywali męstwo w walce o wartości prawdziwie chrześcijańskie.

## Piąta tajemnica bolesna: ukrzyżowanie Chrystusa

Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą. Ojciec Święty w czasie stanu wojennego w modlitwie do Pani Jasnogórskiej powiedział, że naród nie może rozwijać się prawidłowo, gdy jest pozbawiony praw, które warunkują jego pełną podmiotowość, i państwo nie może być mocną siłą żadnej przemocy. Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości. Najwspanialsze i najtrwalsze walki, jakie zna ludzkość, jakie zna historia, to walki ludzkiej myśli; najnudniejsze i najkrótsze, to walki przemocą. Idea, która potrzebuje broni, by się utrzymać, sama obumiera. Idea, która utrzymuje się tylko przy użyciu przemocy, jest wypaczona. Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą; za nią spontanicznie idą miliony. „Solidarność” dlatego tak szybko zadziwiła świat, że nie walczyła przemocą, ale na kolanach, z różańcem w ręku, przy polowych ołtarzach, upominała się o godność ludzkiej pracy, o godność i szacunek dla człowieka. O te wartości wołała bardziej niż o chleb powszedni.

W ostatnim roku swojego życia kardynał Wyszyński powiedział, że świat pracowniczy na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat doznał wielu zawodów, ograniczeń. Ludzie pracy i całe społeczeństwo przeżywało w Polsce udrękę podstawowych praw osoby ludzkiej, ograniczenie wolności myślenia, światopoglądu, wyznawania Boga, wychowania młodego pokolenia. Wszystko to było tłumione. Na odcinku pracy zależnej stworzono specjalny model ludzi zmuszanych do milczenia i do wydajnej pracy. Gdy ten ucisk wszystkich dostatecznie umęczył, powstał zryw ku wolności, powstała „Solidarność”, która udowodniła, że do przebudowy społeczno-gospodarczej wcale nie trzeba zrywać z Bogiem.

Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądy odwetu i przemocy.

## Ks. Jerzy Popiełuszko

19 października 2009 r. minęła 25 rocznica męczeńskiej śmierci charyzmatycznego kapłana „Solidarności”, księdza Jerzego Popiełuszki. Do dziś nieznane są prawdziwe okoliczności tej zbrodni totalitarnego systemu kłamstwa. Mimo to proces beatafikacyjny Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki zbliża się do końca. Powyżej przypomnieliśmy jego ostatnie słowa, jakie wypowiedział publicznie przed śmiercią w kościele Świętych Braci Męczenników w Bydgoszczy.

# Wielka prawda na mojej drodze

Louis Even

część IV

Weźmy teraz osobę, która inwestuje pieniądze, mały kapitał liczb – inwestycję liczb w organizację. Nawet jeśli ona nie pracuje, to nie ona nadaje wartość tym liczbom, tylko pracownicy. Pracownicy otrzymują swoje zarobki, a „dolar-kapitalista” otrzymuje swoją dywidendę. To samo dotyczy wszystkich rzeczy, które zostały wynalezione. To ludzie nadają wartość tym rzeczom: przedsiębiorcy, pracodawcy, pracownicy. Oni otrzymują swoje wypłaty, pensje i zarobki. Ale jeśli chodzi o sam patent, kapitał, który przechodzi z jednego wieku w drugi, którego wszyscy jesteśmy spadkobiercami, to musimy otrzymać naszą dywidendę od tego kapitału. Dywidendy od tego kapitału będą rozprowadzone dla wszystkich ludzi, ponieważ każdy w społeczeństwie jest współwłaścicielem tego kapitału. Ach! Niektórzy powiedzą: „Pierwsze słyszę. Nigdy przedtem nie słyszałem nikogo, kto by tak mówił. To musi być skażone komunizmem!”. Jeżeli ktoś daje ci dywidendę, czy nadal będziesz potrzebował dyktatury państwowej, żeby żyć? Z dywidendą staniesz się dużo bardziej wolnym, niż w Rosji albo gdziekolwiek indziej, jeśli o to chodzi. W Rosji ludzie żyją w dyktaturze państwowej, muszą wykonywać to, co każe im robić dyktatura państwa. Rządzą nimi biurokraci. Włóżcie dywidendę do kieszeni Kanadyjczyków, a staną się oni automatycznie bardziej wolnymi, niż byli dzień przed dywidendą. Komunizm jest przeciwieństwem wolności.

Trzeba to zrozumieć. To dziedzictwo przeszłych pokoleń, których wszyscy jesteśmy współspadkobiercami w tym samym stopniu, w żaden sposób nie wpłynie na kształt i formę wynagrodzeń wypłacanych w postaci zarobków i pensji ludziom, którzy pracują. Ponadto, całkowita suma zarobków, pensji i dywidend wypłacana wszystkim ludziom, jest tym, co stanowi dystrybucję całej produkcji wśród wszystkich ludzi. Dalej, dywidenda powinna być wystarczająco duża, żeby zapewniła każdemu realizację podstawowych potrzeb życiowych. Nikt nie powinien dziś żyć w ubóstwie w kraju tak bogatym, jak Kanada. Poprzedniego wieczoru pani Gilberte Côté-Mercier mówiła: „Ubóstwo zostało wykorzystane państwem, ale jeszcze nie zostało wykorzystane społecznie”. Dlaczego? Ponieważ, jak dotąd, nie zapoznaliśmy z tym pomysłem wszystkich ludzi, a zwłaszcza naszych ustawodawców. Muszą oni zrozumieć, że dzisiaj wszyscy ludzie w społeczeństwie są współspadkobiercami tych wynalazków, które wszyscy dziedziczymy po poprzednich pokoleniach. Wszyscy należymy do bractwa kapitalistów i wszyscy powinniśmy otrzymywać nasze dywidendy, poza tym, co możemy zarobić w naszych miejscach zatrudnienia.

Jak już powiedziałem, ta dywidenda powinna być na tyle duża, żeby zabezpieczała podstawowe potrzeby życiowe każdego. W czasopiśmie *Vers Demain* poprosiliśmy na początek o dywidendę w wysokości tylko 25 dolarów na miesiąc (w 1959 r.) dla każdej osoby w kraju. Niektórzy ludzie ostro zareagują: „Po pierwsze, to, o co prosicie jest całkiem dużym kęsem. 25 dolarów dla każdej osoby w kraju. Tutaj są rodziny z 10 osobami, ojciec, matka, 8 dzieci. Czy zamierzacie dawać im miesięcznie 250 dolarów w postaci dywidendy?”. Oczywiście, mój drogi panie! „Ach! Jednak jest to duża suma, proszę pana!”. Szanowny panie, stół w tym domu jest duży. Jest tu wiele ust do nakarmienia, proszę pana. Wiele nóg potrzebuje obuwia. Ci ludzie potrzebują odzieży, żeby osłonić swoje grzbiety. Niektórzy ludzie są wstrząśnięci taką ilością pieniędzy; a jednak nie są oni wstrząśnięci ilością ludzi siedzących wokół stołu, na przykład. Niemniej, to właśnie w takim domu dywidenda jest bardziej potrzebna. Tak, ale to jest zbyt dużo pieniędzy, co spowoduje inflację. Nie mówcie mi o inflacji. Kiedy pieniądze zostają stworzone w relacji do całej nowej produkcji, która wchodzi w życie i pieniądze te zostają usunięte z obiegu całkowicie w relacji z produkcją skusumowaną, nigdy nie może być żadnej inflacji.

Jak myślicie, co się stanie z tymi pieniędzmi, z 25 dolarami na osobę, z 250 dolarami dla rodziny 10-osobowej? Otóż pieniądze te zostaną użyte na zakup dostępnych w kraju produktów. Jak myślicie,

gdzie na koniec znajdują się te produkty? Znajdą się w domach ludzi, którzy teraz posiadają dochód konieczny, by je kupić, dzięki Narodowej Dywidendzie rozprowadzonej dla każdego. Produkty zostały wykonane dokładnie z tego powodu, żeby zaspokajać potrzeby. Gdzie ta pieniężna dywidenda znajdzie swój koniec? Przy kasach kupców detalicznych. Od detalistów przejdzie do hurtowników, od hurtowników do producentów, a od producentów do Banku Kanady, skąd pierwotnie wyszła. Kiedy pieniądze te dotrą do Banku Kanady, staną się pieniędzmi martwymi i zostaną zlikwidowane. Bank Kanady stworzy wtedy więcej pieniędzy, żeby sfinansować inną nową produkcję. Oto jak pieniądze będą wchodziły w życie i będą usuwane z obiegu w Systemie Finansowym Kredytu Społecznego.



Louis Even i Gilberte Côté-Mercier

W Systemie Finansowym Kredytu Społecznego nie ma w ogóle żadnej inflacji. Nie ma żadnej inflacji, kiedy nie ma żadnych zahamowań po drodze. Pieniądze stworzone przez Bank Kanady do sfinansowania całej nowej produkcji muszą przejść pierwotnie z banku do kupców detalicznych, potem do hurtowników, następnie do producentów i w końcu wrócić do Banku Kanady, skąd wypłynęły i wtedy stają się pieniędzmi zlikwidowanymi. Kiedy nie ma żadnych zahamowań po drodze, kiedy pieniądze wykonują pełen obieg, kiedy nie ma żadnych przeszkód, kiedy zamki nie zostały zamknięte, kiedy wszystko przebiega gładko, nie ma żadnych problemów, by być w zgodzie z systemem Kredytu Społecznego.

Czy wiecie, co znaczy energia elektryczna? Chociaż nie zawsze może mieć energię elektryczną w swoim domu, wiecie bardzo dobrze, że przy pomocy elektryczności można zrobić wiele rzeczy. Może ona uruchamiać silniki. Nadal są wśród was ci, którzy używają ręcznej piły do cięcia drewna. Jeślibyś mógł zmienić ją na piłę tarczową, praca byłaby wykonana znacznie szybciej. Mógłbyś pociąć swoje drewno i drewno swoich sąsiadów i byłoby to zrobione znacznie szybciej. Co powoduje obroty piły tarczowej? Piła obraca się, ponieważ prąd elektryczny przechodzi przez silnik. Czym jest silnik elektryczny? Silnik elektryczny jest maszyną, która pracuje, kiedy zostaje zasilona energią elektryczną. Skąd się bierze energia elektryczna? Przesyłana jest za pomocą przewodów. Potem naciskamy przycisk i prąd elektryczny przebiega przewodami i zostaje doprowadzony do silnika. Ponadto, po przejściu przez silnik, wchodzi do ziemi i tam się zatrzymuje; to jest cała jego droga. Jego praca zostaje zakończona. Czy istnieje inflacja energii elektrycznej jeśli zostawimy pracujący silnik? Nie.

Co więcej, czy jest wybitny ekonomista albo minister w rządzie Diefenbakera, który przyjdzie i powie: „Ech, ty! Wyłącz ten przycisk, ponieważ w twoim silniku pojawi się inflacja. Wyłącz ten przycisk, wyłącz prąd idący do silnika”. Mój drogi panie, nie będzie żadnej inflacji. Byłbym bardzo głupi gdybym miał ciebie słuchać, ponieważ wykazujesz szczyt głupoty stawiając swoje żądanie. Pozwólmy, żeby prąd płynął do silnika, potem przechodził przez silnik i znikał w ziemi, i żeby więcej prądu płynęło za nim. Jeżeli energia elektryczna płynie tak, jak tego potrzebujemy, to dlaczego nie zastosować tej samej zasady do systemu monetarnego?

Dlaczego pieniądze nie mogą pojawiać się w bezpośredniej relacji i proporcji, kiedy pojawia się produkcja? Pieniądze zostają odwołane (wycofane), kiedy produkty są kupione. Pieniądze powracają do

swojego źródła, to jest nieprzerwane. Są wycyfowane i nie czekają, aż skończone produkty znikną z rynku przez konsumpcję, żeby zacząć nowy obieg. Pieniądze przychodzą, ponieważ produkcja jest ciągła. Pieniądze nieprzerwanie powoływane są do życia. Konsumpcja jest ciągła. Powrót pieniędzy do swojego źródła jest ciągły. Tak to właśnie przebiega. Co więcej, wszystko działa doskonale. Tak działałby, moi przyjaciele, nasz system ekonomiczny i monetarny, kiedy w naszym kraju zostałby wprowadzony Kredyt Społeczny. Kredyt Społeczny w naszym systemie ekonomicznym funkcjonowałby tak samo, jak w powyżej przedstawionym scenariuszu działała energia elektryczna i silnik, oraz podobnie, jak wszystkie inne nowoczesne techniki. Podczas gdy w najwyższym stopniu nie mamy dzisiaj z tym do czynienia, mamy system monetarny, który działa przeciwko zdrowemu rozsądkowi i może być nazwany „absurdalnym”, by powiedzieć najmniej.

Przed chwilą mówiłem o tych, którzy pożyczają, żeby zacząć produkcję tuż przedtem zanim ich skończona produkcja może zostać sprzedana. Jednakże, co się dzieje, kiedy osoba pożyczka dziś pieniądze? Słowa bankiera są następujące: „Bardzo dobrze. Pożyczę panu pieniądze. Jak dużo pan potrzebuje?”. 100000 dolarów. „Pożyczam panu 100000 dolarów. Jednak zwróci pan bankowi w ciągu jednego roku 106000 dolarów, ponieważ stopa procentowa wynosi dzisiaj 6%; i, jeżeli mógłbym, podniósłbym ją do 7%. Prawo nie zezwala na to bankowi i pańska pożyczka oprocentowana jest dziś w wysokości 6%. Jest to dziś maksymalna stopa procentowa na którą zezwala prawo. Zwróci pan bankowi 106000 dolarów. Dlatego otworzymy dla pana w banku linię kredytową na 100000 dolarów i będzie pan musiał zwrócić bankowi 106000 dolarów”.

Słuchajcie, skąd weźmiecie 6000 dolarów, by sprostać waszemu porozumieniu z bankiem? Bankier jest jedyną osobą, która będzie wprowadzała pieniądze w obieg. Wprowadza on 100000 dolarów w obieg i mówi do ciebie: „Będziesz musiał przynieść 106000 dolarów z powrotem do banku”. Obecnie masz zero dolarów na swoim koncie bankowym. Pożyczasz 100000 dolarów i bankier wkłada 100000 dolarów na twój rachunek bankowy. Bankier, który deponuje 100000 dolarów na twoim rachunku bankowym jest jedyną osobą, która ma legalne prawo do stworzenia tych 100000 dolarów i zdeponowania tych pieniędzy na twoim rachunku bankowym. Żadna inna publiczna czy prywatna korporacja nie ma legalnego prawa, by robić to, co robi dzisiaj bankier – tworzyć pieniądze i deponować je jako oprocentowane pożyczki na indywidualnych kontaktach bankowych. Jeżeli ktoś jeszcze spróbuje to zrobić, będzie sklasyfikowany jako fałszerz i zostanie wtrącony do więzienia. „Dlatego, pożyczam ci 100000 dolarów, a ty zwrócisz bankowi 106000 dolarów”. To pytanie jest do pana, panie Bankierze: skąd kredytobiorca weźmie 6000 dolarów? Te pieniądze nie wychożą z pańskiego banku, a żąda pan, żeby kredytobiorca przyniósł je do pańskiego banku. Dlatego kredytobiorca będzie zmuszony, by wziąć je od innych członków społeczeństwa, z całkowitej sumy pieniędzy, które pozostają w obiegu. Skąd wzięli pieniądze inni członkowie społeczeństwa, którzy mają je teraz w swoich kieszeniach albo na swoich kontaktach bankowych? Oni wzięli je także z banku.

Czy inni członkowie społeczeństwa otrzymali swoje pożyczki przy niższej stopie procentowej niż wy je otrzymaliście? Niewątpliwie oni też musieli zgodzić się na maksymalne stopy procentowe dozwolone przez prawo. Ponadto, inny nieszczęsny klient za pożyczkę w wysokości 50000 dolarów jest zmuszony spłacić 53000 dolarów przy takiej samej stopie procentowej 6%. Z mojej strony, za moje 100000 dolarów pożyczki, jestem zmuszony do spłaty 106000 dolarów przy stopie procentowej 6%. Inny nieszczęsny klient za pożyczkę 200000 dolarów będzie zmuszony przynieść bankierowi 212000 dolarów. Te 6000 plus 3000 plus 12000 dolarów nie zostały przez pana stworzone (Panie Bankierze), ale tak samo żąda pan ich zwrotu od kredytobiorców.

Otdąd, co my (kredytobiorcy) zamierzamy zrobić w związku z takim stanem rzeczy? Bankier ostro odpowiada: „To są wasze problemy! Potnijcie się nawzajem na kawałki, jeżeli musicie. Ci, którzy odnio-



są sukces w tej bitwie zwrócą pieniądze bankowi, ci, którym się bitwa nie uda, ulegną konfiskacie”. Ach! Bankier doprowadza ludzi do bankructwa. Bankier kontynuuje: „Ci, którzy są najokrutniejsi odniosą sukces. Pozostałych bank doprowadzi do bankructwa”. Oto jak się rzeczy mają z dyktaturą bankową, jaką mamy dzisiaj. Ach! Są ludzie, którzy nie mogą uwierzyć, że w ten sposób jesteśmy okradani z naszych ciężko zarobionych pieniędzy przez tak ustanowiony, oszukańczy system finansowy. Oni po prostu nie mogą uwierzyć, że taki oszukańczy system finansowy mógłby istnieć. Powiedzą: „To jest niemożliwe, to jest niemożliwe! Ludzie nie wytrzymałoby, gdyby byli oszukiwani w taki sposób!”. Och! Nie.

Oto oparty na faktach scenariusz, który pozwoli wam to zrozumieć. Weźmy dla przykładu nasze szkoły. Płacimy za nie podwójną cenę ich faktycznego kosztu, czasami trzy razy więcej niż faktyczny koszt ich wybudowania. Właśnie wzniesiliśmy kościół w mojej parafii w Montrealu. Całkowity, faktyczny koszt wybudowania naszego kościoła wyniósł 340000 dolarów. Jednakże będzie to kosztowało nas dużo więcej. Czy wiecie dlaczego? Otóż, mamy 35 lat na spłatę kapitału 340000 dolarów. Jednak, jeżeli będziemy przez 35 lat spłacać kapitał, zapłacimy bankierowi w sumie 840000 dolarów w tym 35-letnim okresie. Dlaczego? Możecie powiedzieć: dobrze, są to odsetki od pożyczki pobierane przez bank. W 35-letnim okresie zapłacimy oryginalny kapitał pożyczki wynoszący 340000 dolarów za faktyczny, całkowity koszt wybudowania kościoła, a oprócz tego zapłacimy 500000 dolarów odsetek za pozwolenie wybudowania naszego kościoła udzielone nam przez bank. Czy to wystarczy, żeby wami wstrząsnąć?

Bank, który tworzy pieniądze potrzebne na budowę kościoła, pobiera więcej za tę usługę, niż wynosi całkowity koszt pracowników i materiałów, by zbudować ten kościół. Tak samo jest z naszymi szkołami. Być może szkoła kosztuje, powiedzmy, 200000 dolarów. Potem płacimy na dodatek następne 200000 albo nawet 300000 dolarów odsetek, zależnie od stopy procentowej naliczanej przez bank w tym czasie i od ilości czasu, jaki zajmie nam spłata pożyczki bankierowi. Płacimy wszystkie te pieniądze ludziom, którzy stworzyli liczby pozwalające nam wybudować szkołę. Ach! Ludzie mówią: „Mamy dług”. Kuratoria szkolne są zadłużone. Zarządy miejskie są zadłużone. Rząd jest zadłużony.

Rada powiatu, waszego powiatu tutaj w Gloucester, wysłała pewnego dnia ulotkę do wszystkich podatników w powiecie. Jak myślicie, o czym mówiła ta ulotka? Członkowie rady mówili: „Dotarliśmy do końca, nie możemy iść dalej, nie mamy więcej żadnych pieniędzy żeby działać. Zostaliśmy zmuszeni, by pożyczyć 500000 dolarów z banku. Bank powiedział nam: ‘Musicie spłacić pożyczkę krótkoterminową, albo będzie to ostatnia pożyczka, jakiej wam udzielamy’. Nie spłaciliśmy dotąd nawet jednego dolara kapitału. Mamy 400000 dolarów zaległych podatków za ubiegły rok. Mamy półtora miliona dolarów podatków w tym roku, które nie wpłynęły i na które czekamy z niecierpliwością. Prosimy, pospieszcie się, by wysłać nam zaległe podatki, które jesteście nam winni. Jeżeli nie dostaniemy pozytywnej odpowiedzi od wszystkich podatników, wymienimy obecnych poborców podatkowych. Zatrudnimy zdolniejszych i bardziej srogich poborców podatkowych, żeby odzyskać wasze pieniądze”.

W ulotce którą dostaliście napisano: „wymienimy poborców podatkowych”. Jak myślicie, co rozumieją oni przez to stwierdzenie: „Zatrudnimy zdolniejszych poborców podatkowych, którzy z po-

wodzeniem pobiorą od ciebie pieniądze”? Nie odniosą sukcesu w pobieraniu od was pieniędzy, jeżeli żadnych nie będziecie mieli. Jednak, jeżeli gdzieś macie trochę pieniędzy, będą kopać do samego dna, żeby je od was wydostać. Możecie być pewni tego. Dlaczego? Ponieważ powiat osiągnął stan, w którym trzeba będzie ogłosić bankructwo. Jednakże wy też jesteście na skraju bankructwa. Wszyscy jesteście na tym samym wozie; wszyscy rozpaczliwie potrzebujemy pieniędzy. Problem jest daleki od tylko miejskiego problemu, od problemu powiatu. To jest także problem rodzinny, to jest problem indywidualny, prowincjonalny, to jest problem rządowy, a my tolerujemy to? Ach! Nie, mój Boże! Musimy zaprotestować przeciwko temu problemowi. To nie ma sensu. To zaprzecza całej logice. Naprawdę mam nadzieję i wierzę, że następne pokolenie odniesie sukces i zmieni ten stan rzeczy w naszej ekonomii i systemie finansowym. Jeżeli nam się nie powiedzie, wtedy w przyszłości ludzie, którzy będą czytali na temat historii Kanady, kiedy będą dyskutowali na temat finansów, powiedzą: „Mój Boże, ważni ludzie w tamtym czasie byli tak bardzo głupi! Jak to jest możliwe, że milczeli ze skrzyżowanymi rękami w obliczu tak poważnego problemu albo pozostawali tylko zaniepokojeni sytuacją, ponieważ zabrakło liczb, żeby zarządzać krajem?”.

Ponadto w tamtym czasie olbrzymia większość wybrała wielkiego premiera, Johna Diefenbaker. Pan John Diefenbaker zwykł był mówić w sprawie systemu finansowego: „Nie chcę być naciskany zewsząd. To nie jest łatwe do rozwiązania zadanie. Studiujemy problem. Sprawa musi zostać rozwiązana. Chcielibyśmy widzieć banki udzielające pożyczek, etc...”. Chcielibyśmy, mówi pan Diefenbaker, ale faktycznie ma on na myśli to, że oni, Diefenbaker i jego ministrowie, nie ośmielają się nakazać bankom, by tak uczyniły, ponieważ nie mają koniecznej odwagi, by im to rozkazać. Są tam ministrowie, którzy narzekają na to, ale oni też nie chcą być zewsząd naciskani. Przez cały ten czas rodziny są naciskane przez pana Diefenbaker. Pan, panie Diefenbaker, jest tym, który powinien być naciskany zewsząd, w ten sposób byłby tylko jeden człowiek naciskany zewsząd. Teraz, cały kraj jest naciskany zewsząd.

Mógłbym przetwarzać w nieskończoność ten temat. Powiedziałem tylko, że ludzie w rządzie powinni być naciskani zewsząd. Nie mam na myśli tego, że powinniśmy wymienić ludzi w rządzie. Musimy zacząć od naciskania samych siebie zewsząd. Musimy zacząć od naciskania samych siebie zewsząd w naszym sposobie myślenia. Są ludzie, którzy nie naciskają siebie wystarczająco zewsząd. Potem nasi sąsiedzi są naciskani zewsząd. Och! Nie fizycznie. Nie! Nie! Nie! To, o czym mówię tutaj, mieści się w polu myśli, w polu przekazywania idei. Poza tym, my naród, jesteśmy krajem. Ludzie w parlamentach i w rządach nie są jedynymi, jako całość, którzy tworzą kraj. Rodziny wszystkie razem są głównymi komórkami tworzącymi kraj.

My, mieszkańcy Kanady, chcemy położyć kres temu bezustannemu naciskowi zewsząd przez prosty brak liczb. Dlatego zaczniemy wołać z dachów, jednym głosem, o reformę systemu monetarnego Kredytu Społecznego, co ludzie zaczynają teraz zauważać w naszym kraju. Ludzie już zaczęli myśleć o tym. Nawet na wysokim szczeblu, jak w rządzie federalnym w Ottawie i gdzie indziej. Jak już powiedziałem: „Ludzie zaczęli teraz zauważać Kredyt Społeczny”. Sprawy nie przebiegają zbyt gładko w kraju. Potrzebujemy zmiany. Ludzie mówią: „Powinniśmy wymienić producentów. Nasza siła robocza

powinna wykonywać lepszą pracę”. Czasami, kiedy nam się to mówi, z pewnością pochodzi to od głupich ludzi, którzy nie znają lepszego rozwiązania. Ci ludzie mówią przez swoje kapelusze! Ci ludzie chcą część naszej siły roboczej, która próżnuje, zagonić do pracy. Mówią: „Ach! To jest niefortunne! To jest problem pieniędzy. Ponadto, ten problem nie znika. To jest trudne. Ach! Finanse są problemem i nie wolno go dotykać”.

Finanse stały się idolem. Pieniądze stały się dzisiaj idolem. Pieniądze muszą raczej stać się usługą, niż być demonem, jakim są, i muszą przestać być uwielbiane, jak to się dzieje dzisiaj. Rola pieniędzy musi zostać przekształcona, żeby stały się one instrumentem w służbie ludzkości, systemem księgowości, służącym całej ludzkości. Nie ma żadnego innego powodu dla ich istnienia, z wyjątkiem „służby” systemowi finansowemu, który przede wszystkim dlatego został wymyślony. My, naród, nie mamy żadnego prawa klęczeć przed brakiem pieniędzy i pozwalać całej ludzkości mocno cierpieć z tego powodu. Takie postępowanie na pewno nie jest chrześcijańskie!

W zakończeniu i w odpowiedzi tym ludziom, którzy mówią: „Ach! Kapitałisci, spadkobiercy i to wszystko! Ach! Jeżeli ludzie nie pracują, nie powinni dostawać pieniędzy. Artykuły zaspokajające potrzeby życiowe nie powinny być dawane im za darmo, jeżeli oni nie pracują”. Posłuchajcie. Tak nie powinno być. Dobry Bóg stworzył ziemię z całym jej bogactwem dla wszystkich ludzi. To ostatnie stwierdzenie nie pochodzi ode mnie. Po pierwsze, pochodzi to z prawa naturalnego, które jest teologią i papież Pius XII wyjaśnił to naturalne prawo ludziom, którzy go nie zrozumieli. Wyjaśnił to w Dzień Zielonych Świątek w 1941 r., kiedy powiedział: „Dobra tego świata zostały stworzone dla całej ludzkości”. I dodał: „Każda osoba, każdy człowiek na mocy tego, że jest istotą ludzką, tak długo, jak nie jest on zwierzęciem, tak długo jak jest on istotą ludzką”, (Papież nie mówi: tak długo, jak jest on zatrudniony, albo tak długo, jak on jest inteligentny, albo tak długo jak on jest silny, On powiedział:) „Tak długo, jak on jest istotą ludzką, obdarzoną rozumem, każdy człowiek ma prawo do używania dóbr tego świata”. (I dalej dodał): „Ta ważna sprawa została pozostawiona w rękach społeczeństw obywatelskich, w rękach ludzi, a nawet w rękach ich rządów, została im pozostawiona, żeby ustanowić konieczną legislację wymaganą do praktycznej realizacji tego prawa. Co więcej, rządy w żaden sposób nie mają prawa usuwania tego nieprzenośnego prawa wszystkich ludzi. Każdy z was, każda osoba urodzona w tym kraju ma prawo, z powodu swoich narodzin, do części bogactwa, które jest dostępne w kraju”.

To stwierdzenie pochodzi od Papieża. Teologia zajmuje się prawami naturalnymi. Nie można ustanawiać żadnych praw w naszych społeczeństwach, które skierowane są bezpośrednio przeciw temu nieprzenośnemu prawu ludzi. Papież dodał: „To jest nienaruszalne prawo”. To prawo nie może po prostu zniknąć, nawet jeśli pewni ludzie zaprzeczają, że ono istnieje. Ono istnieje. Najważniejszym obowiązkiem każdego rządu jest doprowadzenie przez legislację do realizacji tego nieprzenośnego prawa. Nie można uchylać tego prawa, żeby potem ukryć go gdzieś na półcie.

Wydaje się, że Kredyt Społeczny pojawia się dokładnie we właściwym momencie, jak gdyby dla wsparcia wielkich słów Papieża. Kredyt Społeczny mówi: „Dywidenda dla każdego w społeczeństwie!”. Mamy zasadę w Kredycie Społecznym, która wprowadzi w życie to prawo, że każdy ma posiadać część dóbr dostępnych w kraju. Kredyt Społeczny spowoduje, że Dywidenda Narodowa będzie regularnie dostarczana do każdego domu w kraju. Otrzyma ją każda osoba. Każda osoba będzie w stanie natychmiast wyegzekwować to prawo przez nabywanie produktów, które kupcy detaliczni chętnie sprzedadzą. Żyjemy w świecie, gdzie musimy kupować. O tak, musimy też sprzedawać. Co by się stało, gdyby nasz system był inny? Otóż mamy dobry system; ale jest to moralny obowiązek każdego z nas, by usunąć wadę wprowadzoną do systemu monetarnego przez dyktaturę bankową. Tylko wtedy system produkcyjny będzie funkcjonował gładko. Teraz, kiedy mamy prawo do życia, mamy prawo do produktów, które podtrzymują życie. A ponieważ musimy zapłacić za te produkty by uzyskać do nich dostęp, mamy prawo do pieniędzy wymaganych do ich zakupu. Ponieważ osoba przychodzi na ten świat, ma ona prawo do Narodowej Dywidendy. Musimy przedstawić żądanie Narodowej Dywidendy dla każdego! Narodowa Dywidenda jest „KLUCZEM”, który da Kanadyjczykom siłę nabywczą konieczną do zakupu całej ich własnej produkcji.

Louis Even



Przemarsz Pielgrzymów św. Michała ulicami Quebec City pod parlament prowincjonalny, 1955 r.

# Polskie arcydzieło o kapitalizmie

## „Ziemia obiecana” Władysława Reymonta

**W tym roku mija 85. rocznica przyznania Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, Władysławowi Reymontowi (1867-1925), którą otrzymał on w 1924 roku.**

**Teresa Grabińska**

Powieść „Ziemia obiecana” napisał Władysław Reymont ponad sto lat temu, w latach 1897/98. Przedstawił w niej sytuację społeczną i ekonomiczną Łodzi na przełomie wieków i oddał mechanizmy prężnie rozwijającego się, acz młodego na ziemiach polskich, kapitalistycznego sposobu gospodarowania w przemyśle i tzw. sektorze finansowym. Dzieło Reymonta, pomimo upływu stulecia, nie straciło na aktualności wobec wystąpienia na nowo w Polsce zjawiska gwałtownego i spontanicznego rozwoju kapitalizmu. Zmieniły się warunki technologiczne tego zjawiska, zmieniło się oblicze wielu form kapitalistycznego gospodarowania. Jednak podstawowe prawidłowości jak i dylematy moralne przedsiębiorczego działania pozostały podobne. W tym zakresie przekaz „Ziemi obiecanej” zaskakuje aktualnością, szczególnie w oryginalnej postaci literackiej, bowiem film Andrzeja Wajdy, osnuty na powieści, jest pewną jej interpretacją. W głównym zaś wątku fabularnym Wajda za daleko odchodzi od pierwowzoru.

„Ziemia obiecana” Reymonta oferuje ogromne bogactwo tematów z dziedziny wiedzy o społeczeństwie partycypującym w budowie kapitalizmu, o postawach przedsiębiorców i pracowników najemnych, o sposobach zarządzania przedsiębiorstwem oraz przedstawia dyskusję nad konfliktami ekonomicznych wartości systemu kapitalistycznego z tradycyjnymi wartościami etyki chrześcijańskiej. To ostatnie zagadnienie stało się podstawą rozwijającej się od ok. trzydziestu lat tzw. etyki biznesu. Warto więc prześledzić, jak doskonale w zwartej powieściowej postaci Reymont potrafił ukazać ten konflikt w całym swoim bogactwie. Przedstawił go w sposób rzetelny stawiając się w roli obserwatora z zewnątrz, nie zaangażowanego w opisywane procesy. To, co przyczyniło się do tej dogłębnej analizy działania w systemie kapitalistycznym, to mocno moralnie ukształtowana osobowość pisarza, jego genialny zmysł obserwacji oraz umiejętność przekazania atmosfery wydarzeń w znakomicie odtworzonym (ze względu na grupy społeczne) języku. „Ziemi obiecanej” nie cechuje aż tak doskonała klarowność kompozycji jak „Chłopów”, wszystkie jednak inne zalety „Chłopów” są i jej udziałem.

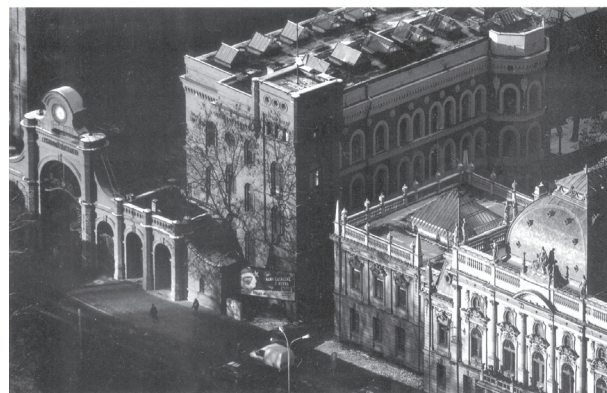
Spśród bogactwa tematów z dziedziny etyki przedsiębiorczości zawartych w „Ziemi obiecanej” pozwolę sobie krótko rozważyć tylko niektóre. Otóż pokażę, jak Reymont postawił sprawę podstawowego konfliktu między ekonomicznością a etycznością działań gospodarczych w kapitalizmie, odniesienia rzeczywistych mechanizmów rynkowych do modelu tzw. wolnego rynku i wolnej konkurencji, odpowiedzialności przedsiębiorców za pracowników najemnych oraz zmian w obyczajowości społeczeństwa kapitalistycznego.

### Etyka biznesu

Nastawienie kapitalistycznego systemu gospodarowania na skuteczność materialną i zysk, okres jego rozwoju przypadający na gwałtowny rozkwit techniki i technologii oraz towarzyszący temu pozytywny, scentystyczny i materialistyczny światopogląd przyczyniły się do wytworzenia charakterystycznego wzorca idealnie prosperującego przedsiębiorstwa. Ideał ten wyrażał się w maszynie, której wszystkie tryby pracują sprawnie i niezawodnie. Człowiek w tak pojmowanym przedsiębiorstwie miałby pełnić także rolę elementu automatycznie wykonującego czynności. Jego ludzkie właściwości, potrzeby psychiczne i emocjonalne, czy niedyspozycje fizyczne stanowiłyby istotną przeszkodę w pełnieniu funkcji automatycznych i na mocy zasady sprawnego działania powinny być eliminowane. Reymont tak o tym pisał: w fabryce pan jesteś jednym z miliona kółek! (...) W fabryce od pana nie wymaga się egzaminów na człowieczeństwo ani egzaminów na humanitarność. W fabryce potrzebne są pańskie mięśnie i mózg pański i tylko za to płacimy panu (...) Jesteś pan tutaj maszyną taką samą jak my wszyscy, więc pan rób tylko to, co do pana należy. (t. I, s. 28)

A w innym miejscu znajdujemy prorocze rozważania Reymonta na temat zniewolenia człowieka przez kapitał i wytworzone przez siebie rzeczy: niezależność ludzi bogatych jest niewolą. Bogaci przedsiębiorcy to najbardziej nędzni niewolnicy własnych fabryk, najmniej samodzielne mechanizmy (...) co za dziwna kombinacja rozwija się dzisiaj w świecie: człowiek ujarzmił potęgę przyrody, odkrył masę sił – i poszedł właśnie w pęta tych samych potęg. Człowiek stworzył maszynę, a maszyna człowieka zrobiła swoim niewolnikiem; maszyna będzie się rozrastać i potęgnić do nieskończoności i potężnieć będzie niewola ludzka. (t. I, s. 291)

Mimo kilku wieków istnienia kapitalizmu, problem ograniczenia ludzkiej sfery emocjonalnej i woli, podporządkowanej interesowi przedsiębiorstwa występuje systematycznie w rozważaniach współczesnej etyki gospodarczej. Przy czym obecnie kładzie się nacisk na konieczność zdyscyplinowania każdego pracownika ze względu na realizację dobra całej wspólnoty pracowniczej, tzw. stakeholders drugiego i trzeciego kręgu lub – w stylizacji globalistycznej – całej wspólnoty populacji ziemskiej. Dobro to ma się jednak przekładać ostatecznie na interes firmy i mimo, że horyzont tego interesu został poszerzony do rozmiaru ziemskiego globu, to deklaracje o dobru wspólnym we współczesnych manifestach czołowych przedsiębiorców nie znajdują przekonującego uzasadnienia, takiego np. jak w chrześcijańskiej, czy nawet znacznie się od niej różniącej durkheimowskiej koncepcji solidarności.



Dawna fabryka Izraela Poznańskiego w Łodzi, gdzie kręcono film „Ziemia obiecana”

W spontanicznie rozwijającym się kapitalizmie, sylwetka bezwzględnie i skutecznego przedsiębiorcy stała się wzorem, osąd zaś jego działania nie uwzględniał norm moralnych. Tak to charakteryzował Reymont: Był to świat, w którym oszustwa, podstępne bankructwa, plajty, wszelkiego rodzaju szwindle, wyzysk – były chlebem codziennym, wszyscy się w tym łakomie karmili, zazdrośczone głośno sprytnie ułożonych fajdactw, (...) admiirowano tych publicznych oszustów, wielbiono i czczono miliony, nie bacząc skąd pochodzą: co to kogo obchodziło, zarobił czy ukradł, byle te miliony miał. (t. I, s. 122)

I dalej: Opinia, etyka, uczciwość! Kto się z tym w Łodzi liczył! Komu tutaj podobne głupstwa mogły przychodzić do głowy! Co to wreszcie jest ta uczciwość! Czy był uczciwym Bucholc? Któż się o to pytał! Pytano się tylko, ile zostawił milionów. (t. I, s. 364)

W ostatnich dziesięcioleciach tradycyjną tezę, o tym, że etyczność kosztuje, odwrócono w swego rodzaju antytezę o tym, że etyczność się opłaca (ethics pays). Ta nowa teza, choć w praktyce ciągnie za sobą pewne pozytywne skutki, nie narusza w swej istocie zasady prymatu ekonomiczności nad etycznością. Głosi mianowicie, że działania przedsiębiorcze uwzględniające np. ochronę dóbr naturalnych są dopuszczalne o tyle, o ile się opłacają. Gwarantem owej opłacalności nie byłyby jednak bezpośrednio rynek, ani też głębsza odpowiedzialność za kondycję psychofizyczną pracowników, klientów lub stan środowiska naturalnego, lecz określony system prawny promujący zachowania propracownicze, prokonsumenckie czy proekologiczne.

Jest jednak możliwe gospodarowanie zgodne z normami etycznymi i równocześnie ekonomicznie skuteczne. Okupione często zostaje relatywnie niską rentownością, a zawsze maksymalnym zaangażowaniem przedsiębiorcy w sprawy produkcji, finansów, rozeznania rynku, innowacji itp. Reymont ukazał przykłady takich przedsiębiorców, m. in. w osobach Kurowskiego i Trawińskiego. Obaj pochodzą ze stanu szlacheckiego i ugruntowane tam

wartości etycznego działania próbują przeszczepić na grunt gospodarowania w przemyśle łódzkim. Odmienność charakterologiczna różnicuje ich skuteczność, ale obaj wychodzą obronną ręką z brutalnej walki o zysk i rynek<sup>1</sup>. Czytamy u Reymonta: Trawiński jest zupełnie przystojny i bardzo wykształcony człowiek (...) jest wyjątkowym okazem, wysubtelnionym przez dawną w rodzinie kulturę. Jego ojcu wydaje się to obowiązkiem narodowym, aby szlachta szła współzawodniczyć w pracy około podźwignięcia tego przemysłu. (t. I, s. 218) O Kurowskim Reymont pisze tak: Założył w końcu (...) jakąś fabryczkę przetworów chemicznych, bo kończył kiedyś podobny wydział w Niemczech i już nie zbankrutował (...) Fabryka rozwijała się z tym szalonym amerykańskim pośpiechem, jaki tylko w Łodzi widzieć można, popychana jego energią i niesłychanie wytrwałą, rozumną administracją i gruntowną fachowością. Nie zbankrutował, ani nie spalił się ani razu, nie oszukiwał a szedł prędko do majątku. Postanowił go zdobyć i zdobywał szaloną pracą i wytrwałością. (t. I, s. 285)

W dyskusji między Wilczkiem najmującym się u bogatych fabrykantów i bankierów do brudnych interesów i lichwy a młodym Malinowskim – samotnym amatorem-wynalazcą, pochłoniętym konstrukcją nowego urządzenia technicznego – padają takie oto słowa: Wiedźże o tym, że wariactwa ludzi genialnych więcej przyniosły dobrego światu niż praktyczna głupota (...) umiejająca tanio kupić i drogo sprzedać. (t. I, s. 327)

Realistyczny Reymont dobrze rozumiejący mechanizmy kapitalizmu i fetysza szybkiej akumulacji kapitału przedstawił następującą wypowiedź w dyskusji o skuteczności działania wobec jakości produktu: Już ogół kupujących zaczyna rozumieć, że taniość towaru leży w jego dobroci, a nie w niskiej cenie. (...) o wyrabianiu się wyższych zapotrzebowań u kupujących można by nawet obszerniej pomówić i napisać piękny ekonomiczny artykuł, ale na tym trudno opierać fabrykę, z tego nie wyciągniesz milionów. (t. II, s. 191)

### Wolny rynek pod kontrolą

Model wolnego rynku zakłada równe warunki działania podmiotów gospodarczych i swobodę uczciwej konkurencji. Realnie istniejące rynki przystają bardziej lub mniej do modelu wolnego rynku. Ograniczenie wolności konkurencji ma różne przyczyny i rozmaite przybiera formy. Jednym z procesów zniekształcających uczciwą wolną konkurencję jest wykorzystywanie poufnych informacji, które umożliwiają spekulowanie na rynku lub giełdzie. Nielegalne wejście w posiadanie informacji, np. o wprowadzeniu zmian kursów walut, cen towarów, oprocentowania bankowego itd., zanim zmiany te zostaną oficjalnie ogłoszone, powoduje wyprzedzenie konkurentów, nie związane ani z jakością produktu, ani innymi wskaźnikami określającymi pozycję przedsiębiorstwa na rynku. Proces ten prowadzi do zachwiania równowagi rynku, wywołuje serię bankructw i upadłości.

Ten rodzaj nieuczciwego działania w interesach przedstawił Reymont na przykładzie przypadkowego zapoznania się Borowieckiego z treścią poufnego zaszyfrowanego telegramu o planowanym wzroście cen bawełny i taryf przewozowych: Był to telegram pisany kluczem Bucholca, który się używał w razach nadzwyczajnej ważności. Borowiecki znał ten klucz i zdziwił się niepomiernie. Odwrócił blankiet, adres był: „Bucholc – Łódź”. Więc się już dalej nie krępował, tylko czytał: „Dzisiaj zapadło postanowienie na rządzie. Cło od bawełny amerykańskiej sprowadzanej na Hamburg i Triest – podniesiono do 25 kopiejek w złocie od puda. Wprowadzenie za dwa tygodnie. Taryfy kolejowe przewóz bawełny od granic zachodnich do 20 kop. od puda i wiorsty. Wykonanie za miesiąc. Za tydzień będzie ogłoszone”. Straszna wiadomość. Pół Łodzi padnie (...) teraz zrozumiał, że o tej wiadomości nic mu nie powiedział Knoll, bał mu się zaufać. Pojechał do Hamburga kupować zapasy bawełny. Wykupi, co będzie

<sup>1</sup> O zniekształceniu w filmie Andrzeja Wajdy pozytywnego przesłania powieści Reymonta świadczy ukazanie w filmie samobójstwa Trawińskiego (w książce nie ma ani takiego faktu, ani zapowiedzi podobnego zdarzenia) i pominięcie postaci Kurowskiego. Na podstawie filmu Wajdy odnosi się jedynie wrażenie, że w świecie kapitalistycznej konkurencji nie ma miejsca na uczciwą przedsiębiorczość.

mógł zdążyć, i weźmie mniejszych fabrykantów za łeb. (t. II, s. 63-64)

Zdrowa konkurencja polega na tym, że w jej wyniku lepsze i względnie tańsze produkty zdobywają większe uznanie kontrahentów i klientów, stając się w ten sposób motorem doskonalenia produkcji. Inną niż wspomniana forma naruszania zdrowej konkurencji jest manipulowanie systemem kredytowania przez banki w stosunku do konkurujących podmiotów. Niejawne powiązania instytucji politycznych, gospodarczych i finansowych są w stanie spowodować degradację przodującego i prężnie działającego przedsiębiorcy z powodu odmowy kredytowania konkurencyjnego ze względu na wysoką jakość produktu.

U Reymonta mechanizm eliminowania konkurencji metodą polityki kredytowej przedstawiony jest na przykładzie stosunku bankierów łódzkich do Borowieckiego. Bankier Grosplik w taki oto sposób usprawiedliwia cofnięcie kredytu Borowieckiemu: *Ja mu musiałem cofnąć kredyt (...) On jest mądry, bardzo mądry kolorysta, ale on nie jest macher. Po co on gada po Łodzi, że trzeba uszlachetnić i podnieść produkcję łódzką (...) Co to jest uszlachetnić produkcję? Co to jest „czas skończyć z tandetą łódzką!” (...) Żeby on myślał, jak taniej produkować, gdzie nowe rynki otworzyć dla zbytu, jak podnieść stopę procentową, to byłoby mądre, ale jemu się chce reformować przemysł łódzki.* (t. II, s. 67-69)

Wspomniany Trawiński także przez dłuższy czas został pozbawiony możliwości zaciągnięcia kredytu, ponieważ pod innym względem był konkurencyjny dla łódzkich fabrykantów. Wprowadzał mianowicie udogodnienia socjalne dla pracowników, podnosił wynagrodzenia. W taki sposób bankier Grosplik ocenia jego sposób gospodarowania: *Trawiński psuje interesy. Sam nie zarabia nic, dokłada co rok, ale psuje wszystkim, bo zniża cenę za towar i podnosi płace majstrów i robotników! On się bawi w filantropię, za którą inni drogą płacą; wczoraj u Kesslerów cała przedzalnia stanęła (...) Dlatego, że majstrowi powiedzieli, że robić dotąd nie będą, dopóki im nie zapłacą tak, jak w fabryce Trawińskiego płacą! (...) Jak Kessler będzie miał w tym roku dziesięć procent mniej, to musi podziękować za to Trawińskiemu.* (t. II, s. 69-70)

Trawiński samotnie uczciwie prowadził przedsiębiorstwo i borykał się systematycznie z kłopotami finansowymi. Balansował na krawędzi bankructwa. W sytuacji – zdawałoby się – bez wyjścia<sup>2</sup> uzyskał niespodziewanie wsparcie od innego łódzkiego uczciwego fabrykanta – starego Bauma, który, sam znajdując się na skraju upadłości, pomógł Trawińskiemu, solidaryzując się z nim w imię wspólnie wyznawanego ideału etycznego gospodarowania. Tak opisał Reymont reakcję starego Bauma na przedstawienie przez Trawińskiego swego katastrofalnego położenia: *My wszyscy jedziemy na tym wózku, oni nas zjedzą! (...) Czym mogę panu pomóc? (...) Ja gotówki nie mam, ale co będę mógł zrobić, zrobię panu. Daj mi pan weksle na tę sumę, a ja pokryję do tej samej wysokości pańskie zobowiązanie.* (t. I, s. 206)

### Odpowiedzialność przedsiębiorców za pracowników najemnych

We współczesnych kodeksach powinności dużych zachodnich przedsiębiorstw i korporacji przedsiębiorcy, zwanych etycznymi, występują punkty wyrażające konieczność zapewnienia przez pracodawcę właściwych warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Otwierają one perspektywę prawnego dochodzenia roszczeń pracowników w stosunku do pracodawcy w razie wypadków związanych z pracą, gdy przepisy bezpieczeństwa nie były przez pracodawcę należycie respektowane. Ponieważ poszkodowany pracownik lub jego rodzina mogą dochodzić swoich praw do odszkodowania w ramach prywatnego ubezpieczenia lub w sądzie z mocy przepisów zawartych w Kodeksie Pracy, to pracodawca jest w zasadzie o tyle zobowiązany do zadośćuczynienia za straty, o ile stan

<sup>2</sup> Za taką ją uznał Wajda, gdy pozostawił Trawińskiemu jako rozwiązanie – samobójstwo. Następnym świadectwem niedopuszczalnego zniekształcenia przez Wajdę etycznego i społecznego przesłania Reymonta jest, nie mając żadnej podstawy w powieści, ukazanie losu wdowy po Trawińskim, stojącej w kolejce nędzarzy po domową zupę z kotła. Nawet, gdyby Trawiński zbankrutował, gdyby zginął, to w polskiej rezydencyjnej obyczajowości wdowa, świetnie wykształcona w sztukach pięknych, znalazłaby oparcie w rodzinie, nawet dalszej, ewentualnie samodzielnie zarobkowałaby jako nauczycielka czy guwernantka. Los Trawińskiej, jedzącej darmową zupę przyniesioną srebrną łyżką, to fałsz nie tylko w odniesieniu do powieści, nie tylko fałsz obyczajowy, lecz fałsz artystyczny – po prostu kicz.

prawny państwa, w którym prowadzi on działalność, przewiduje i promuje tego rodzaju rewindykacje. To też, gdy duże międzynarodowe korporacje przemysłowe i usługowe działają w państwach o zróżnicowanym systemie prawnym, szczególnie w krajach ubogich lub o nieustabilizowanej państwowości, to pracownicy najemni nie są na ogół w stanie wyegzekwować odszkodowania z racji wypadków związanych z pracą.



Wnętrze dawnej elektrowni EC1 w Łodzi

Konfrontacja przekazu „Ziemi obiecanej” ze współczesnością wskazuje na aktualność problemu zabezpieczeń świadczeń rentowych i zdrowotnych w razie wypadków związanych z pracą, występującego w państwach ubogich, w których te świadczenia nie są powszechne i w których równocześnie świadomość prawna pracowników jest niska. Aktualność ta reprezentowana jest przez jeden z głównych nurtów współczesnej etyki biznesu, poświęcony funkcjonowaniu dużych korporacji międzynarodowych w zróżnicowanych systemach socjalnych, prawnych, kulturowych i państwowych.

Reymont w „Ziemi obiecanej” przedstawił liczne przykłady skrajnej nędzy pracowników najemnych oraz braku zabezpieczenia socjalnego dla nich i ich rodzin w przypadku utraty pracy lub wypadku związanego z pracą. W powieści znajdujemy m. in. taki opis: *A to wedle tego, co wielmożny pan mi obiecali, że fabryka zapłaci mi za to, co maszyna mojego rozzerwała. (...) Adyć ja czekam, wielmożny panie: lato zeszło, twarda zima zeszła i wiosna nadchodzi (...) Bieda me z dziećmi żre kiej ten zły zwirz, a znikąd poratowania nie ma.* (t. I, s. 279)

### Zmiany obyczajowości

Upowszechnienie kapitalistycznych form produkcji, rynku i własności pociąga za sobą głębsze zmiany społeczne. Problem ten zastępuje na obszerne studium, toteż zarysuję jedynie dwie znamienne kwestie zmian w obyczajach, szczególnie wyraźnych obecnie, po okresie zrównania majątkowego społeczeństwa i braku możliwości samodzielnego gospodarowania w okresie socjalizmu.

Wraz z akumulacją kapitału pojawia się w społeczeństwie hierarchia warstw społecznych ze względu na poziom własności. Z jednej strony odpowiedzialność za własność wytworzoną przez przodków, a z drugiej strony przymus pomnażania majątku, prowadzą do autonomizowania się warstw. Kolejne pokolenia dbają o to, aby kojarzyć ze sobą podobne majątkowo kapitały. Przy czym wartość kapitału nie musi być wyłącznie wyznaczona przez stan konta, majątek ruchomy i nieruchomy, rentowność prowadzonego przedsięwzięcia, ale także przez pełnioną funkcję publiczną lub umiejętności gwarantujące rozwój przedsiębiorstwa.

Związek małżeński jest w tym sensie podporządkowany interesowi, którego celem jest umocnienie finansowej i towarzyskiej pozycji przedsiębiorcy. W „Ziemi obiecanej” Reymont przedstawił dwa przykłady takich kontraktów małżeńskich: starania Moritza o rękę Meli i związek Borowieckiego z Madą. Obie panny młode są córkami bogatych łódzkich fabrykantów, obaj panowie młodzi stawiają pierwsze kroki w karierze przedsiębiorcy. Są mimo to partiami obiecującymi właściwe zarządzanie i rozwój powierzonych kapitału. Moritz tak się wycenia przed przyszłym teściem: *Więc tak licząc sumarycznie, plus minus, jestem wart najmniej*

*dwieście tysięcy rubli (...) Mnie się nie oplaci sprzedawać za pięćdziesiąt tysięcy. Moje wykształcenie, moje stosunki, moja uczciwość, moja firma jest znacznie więcej warta. Dasz pan pięćdziesiąt tysięcy gotówką, a drugie tyle w terminie dwuletnim.* (t. II, s. 220-222)

Głównym motywem Borowieckiego w poślubieniu Mady było spalenie fabryki i perspektywa zaczynania znów od podstaw budowania samodzielnego przedsiębiorstwa. Reymont tak opisał stan ducha zrujnowanego Borowieckiego: *Pójdzie znów do służby, znów będzie musiał słuchać, znów zostanie maszyną w jakimś wielkim organizmie (...) będzie znów patrzeć na tych, którzy budują fabryki, tworzą ruch, zgarniają miliony i żyją całą pełnią władz swoich, pragnień i namiętności!* (t. II, s. 315)

Ta iluzja wolności, jaką ma nieść własne przedsiębiorstwo, jest ważnym stimulatorem zabiegania wokół usamodzielnienia się w gospodarowaniu. Natomiast własność, zarządzanie kapitałem i firmą wiąże się ze wzrostem odpowiedzialności za decyzje i wszelkie działania. Wymóg finansowego sukcesu i konkurencja wzmagają antagonizmy także między poszczególnymi ludźmi jako przedstawicielami konkurujących przedsiębiorstw. Atomizacja życia społecznego jest bezpośrednią konsekwencją takiego stanu rzeczy. W odniesieniu do osoby Borowieckiego Reymont scharakteryzował to zjawisko w sposób następujący: *Przyjaciół nie miał nigdy, ale zawsze miał wielu znajomych i życzliwych wśród kolegów dawnych, ale teraz w miarę rozwoju jego potęgi wszyscy się odsuwali i ginęli w szarym tle ludzkim, odgradzeni nieprzebytym wałem milionów, jakie go otaczały; z milionerami również nie żył, braku mu przede wszystkim czasu, a potem zbyt nimi pogardzał i zbyt było pomiędzy nimi konkurencyjnych antagonizmów.* (t. II, s. 332)

Iluzję wolności i szczęścia, uzyskanych w wyniku zdobywania majątku, gdy celem działania jest właśnie majątek, podsumował Reymont w dosadnej wypowiedzi Myszkwoskiego: *Tylko głupiec chce pieniądze i dla zrobienia milionów poświęca wszystko, życie i miłość, i filozofię i wszystkie skarby człowieczeństwa, a gdy się już nasyci, że może pluć milionami, cóż wtedy? Zdycha na materacu wypchanym tytułami własności. Wielka pociecha, zupełnie tej samej wartości, jak gdyby zdychał na gołej ziemi.* (t. II, s. 320)

Powyższe rozważania sygnalizują bogactwo treści „Ziemi obiecanej” w zakresie wartości kapitalistycznych form gospodarowania. Lektura dzieła Reymonta przekonuje o tym, że to właśnie ten temat jest w nim wiodący. Wszystkie wątki fabularne, postaci charakterystyczne, liczne dialogi pełnią rolę medium w przekazaniu konfliktów wartości. Mistrzostwo autora pozwala mu mimo beletrystycznej formy nie spłyć analizy kondycji moralnej przedsiębiorców oraz sytuacji społecznej i obyczajowej populacji wciągniętej w mechanizmy kapitalistycznego sposobu gospodarowania. Można więc stwierdzić, że Reymont wyprzedził o kilkadziesiąt lat współczesny nurt etyki biznesu, wyprzedził go także w tym, że starał się rzecz obiektywizować, unikać socjalizujących czy liberalistycznych interpretacji. Wyprzedził również etykę biznesu, bowiem w wielokulturowej Łodzi ukazał zależność wartości i metod bogacenia się od kręgów kulturowych i religijnych. Współczesna etyka biznesu wskazuje na cztery takie kręgi: buddyjski, judaistyczny, muzułmański i chrześcijański – w odmianie katolickiej i protestanckiej. Reymont wnikliwie przeświłcił tę zależność w oparciu o realia uprzemysławiającej się Łodzi, czyli w odniesieniu do grup kapitalistów z kręgu judaistycznego i chrześcijańskiego – w odmianie protestanckiej i katolickiej.

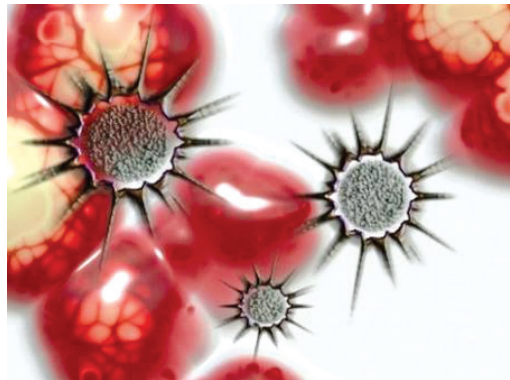
### Teresa Grabińska

Prof. dr hab. Teresa Grabińska zajmuje się przyrodznawstwem, teorią wiedzy i filozofią.

Cytaty według wydania „Ziemi obiecanej”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998 r. Do tematu „Ziemi obiecanej” powrócimy w najbliższych numerach „Michaela”.

# Demograficzna zagłada

## Mistyfikacja H1N1



Artykuł ten został napisany z myślą o tych, którzy nie zdają sobie sprawy z obecności toksyn zawartych w szczepionkach używanych przeciwko wirusowi H1N1. Szczepionki te są promowane przez Światową Organizację Zdrowia pod pozorem zachowania zdrowia i bezpieczeństwa publicznego. Światowa Organizacja Zdrowia działa pod kierunkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, której program zawiera drastyczne ograniczenie populacji świata. Prosimy naszych Czytelników o przekazywanie tej informacji swoim przyjaciołom, krewnym i znajomym. Wiele ludzkich istnień zależy od naszej zdolności i inicjatywy do szybkiego działania.

### Hiszpańska grypa: 1918

Hiszpańska grypa zabiła 20 do 40 milionów ludzi tuż po zakończeniu pierwszej wojny światowej w 1918 r. Tak się złożyło, że była to pierwsza wojna, w której obowiązkowe były szczepienia w wojsku. Eleonora I. McBean, lekarz medycyny, przedstawia szczegółowo, co się wtedy stało. W swojej książce zatytułowanej „Świńska grypa zdemaskowana” („Swine Flu Expose”) stwierdziła ona, że szczepionka wyprodukowana do walki z tą chorobą była w istocie przyczyną wszystkich tych zgonów, a nie rzekoma pandemia.

Doktor McBean pisze, że po wojnie: „Słyszałam, iż siedmiu ludzi zmarło w gabinecie lekarskim po zaszczepieniu. Było to w koszarach, więc napisałam do rządu o potwierdzenie tego faktu. Przysłali mi raport ministra wojny USA, Henry'ego L. Stimsona. Raport ten nie tylko potwierdzał sprawozdanie o siedmiu zmarłych po zaszczepieniu, ale mówił o 63 zmarłych i 28585 przypadkach zapalenia wątroby jako bezpośrednich rezultatach szczepionki przeciwko żółtej gorączce w ciągu jedynie 6 miesięcy wojny. Był to tylko jeden na 14 do 25 zastrzyków wykonanych żołnierzom”. W późniejszych latach wykonywano podobne eksperymenty: „Wojsko ujawniło dowody, że rozprzestrzeniło w otwartym powietrzu w co najmniej 48 testach zarazki powodujące choroby”<sup>1</sup>.

„W 1994 r. raport senatora Johna D. Rockefellera (Kontrola doświadczeń biologicznych przeprowadzanych na wojsku USA) ujawnił dodatkowo, że w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat wojsko celowo narażało setki tysięcy swoich własnych żołnierzy na działanie niebezpiecznych zarazków, gazu paraliżującego i iperytu, promieniowania, halucynogenów i środków psychotropowych”.

### 1960 do 1972

W roku 1960 dwóch wirusologów odkryło, że obie szczepionki przeciwko chorobie Heinego-Medina były zanieczyszczone wirusem SV 40, który może powodować raka i zmiany w hodowli ludzkich komórek. Do tamtego czasu miliony dzieci były szczepione tymi toksycznymi środkami<sup>2</sup>.

W latach 1971-1972 w Anglii 98% populacji w wieku od 2 do 50 lat zaszczepiono przeciwko ospie wietrznej, czego wynikiem była epidemia, która spowodowała śmierć ponad 45000 ludzi. W tym samym czasie w Niemczech na ospę wietrzną zmarło 125000 ludzi, spośród których 96% było zaszczepionych.

### Epidemia świńskiej grypy w 1976 r.

Prezydent Gerald Ford obiecał 129 milionów dolarów (z pieniędzy podatników) przemysłowi far-

maceutycznemu nastworzenie szczepionki przeciwko świńskiej grypie. Dr G. Nossel ze Światowej Organizacji Zdrowia mówił w tym czasie: „Wam, Amerykanom, powinno się sprawdzić waszych przywódców. Nie zezwolimy na to w żaden sposób... Nie było żadnego właściwego dochodzenia... Szczepionka nie została odpowiednio zbadana... Jest tu zbyt wiele niewiadomych”.

Magazyn *A Report to the Consumer* (wrzesień 1975 r.) opublikował artykuł Idy Honorof, w którym przedstawiła ona zestawienie danych pochodzących z Wydziału Standardów Biologicznych Narodowego Instytutu Zdrowia, z biuletynu Światowej Organizacji Zdrowia i z prac dr. J. Anthony Morrisa, byłego dyrektora działu badań wirusowych FDA (Federalnego Urzędu Żywności i Leków). Studia te pokazują, że szczepionka przeciwko świńskiej grypie po zastosowaniu jej u zwierząt laboratoryjnych „**powodowała rozprzestrzenianie się guzów rakowych**”.

Kobiety w ciąży znajdowały się na priorytetowej liście szczepień dopóki badania nie wskazały, że pewne substancje w szczepionce przeciwko grypie „mogą stanowić poważną groźbę uszkodzenia płodu u kobiet, które mogłyby zająć w ciąży...”. Dzisiaj kobiety w ciąży znajdują się wśród pierwszych na liście osób, które mają być zaszczepione przeciwko wirusowi H1N1.

**„Jedyną bezpieczną szczepionką jest szczepionka, której się nigdy nie użyło” – dr James A. Shannon, Narodowy Instytut Zdrowia**

Aurora Reich, dyrektor Informacji Naukowej, w raporcie opublikowanym w *Indianapolis Star* stwierdza, że: „Sam wirus (który znajduje się w szczepionce grypy) posiada właściwości toksyczne, nawet po jego zabiciu, co może powodować gorączkę i konwulsje, zwłaszcza u dzieci. *Journal of Pediatrics* opublikował badania lekarzy z Atlanty i Sheffield w Anglii. Pracowali oni wspólnie, badając oczyszczoną, martwą szczepionkę grypy. Doszli do wniosku, że nawet oczyszczona, martwa szczepionka jest zbyt toksyczna (trująca), by mogła być podawana dzieciom... Badania pokazały, że 69% dzieci miało wysoką gorączkę 6 do 12 godzin po szczepieniu, a jedno dostało konwulsji”.

Dr Archie Kalokerines, dyrektor medyczny szpitala Colleranebrri w Australii, nazwał szczepienia ochronne przeciwko świńskiej grypie „planem masowego zabójstwa... Jeśli osoba jest podatna, szczepionka może działać urażając system immunologiczny i wytwarzając skłonność takiej osoby do zapalenia płuc czy anemii... Jeśli u kogoś rozwija się inny wirus grypy, może ona (szczepionka) spowodować natychmiastowy i ostry atak tej choroby... Nie wiemy, jakie będą długoterminowe efekty tego środka (szczepionki przeciwko świńskiej grypie). Może ona wytworzyć u człowieka skłonność do raka lub innych chorób...”<sup>3</sup>.

### 1977 do 2000

W 1977 r. dr Jonas Salk, który opracował pierwszą szczepionkę na chorobę Heinego-Medina, oświadczył wraz z innymi naukowcami, że masowe szczepienia przeciwko chorobie Heinego-Medina były przyczyną większości zachorowań na nią w Stanach Zjednoczonych od 1961 r.<sup>4</sup>

Ponad 200000 przypadków kokluszki pojawiło się

u w pełni zaszczepionych dzieci w Zjednoczonym Królestwie w latach 1970-1990 (Centrum Obserwacji Chorób Społecznych Zjednoczonego Królestwa). W 1979 r. Szwecja zaprzętała szczepień przeciwko kokluszce ze względu na ich nieskuteczność. Okazało się, że spośród 5140 przypadków 84% zostało zaszczepionych trzykrotnie w 1978 r.<sup>5</sup>

W numerze czasopisma *Journal of the American Medical Association* z lutego 1981 r. podano, że 90% położników i 66% pediatrów odmówiło przyjęcia szczepionki przeciwko różyczce. W 1990 r. sondaż przeprowadzony w Zjednoczonym Królestwie, obejmujący 598 lekarzy ujawnił, że ponad 50% z nich odmówiło przyjęcia szczepionki B przeciwko zapaleniu wątroby, pomimo że należeli do grupy wysokiego ryzyka, której zalecano szczepienia<sup>6</sup>.

W tym samym roku *Journal of the American Medical Association* opublikował artykuł na temat odry, w którym stwierdza się, że „choć więcej niż 95% dzieci w wieku szkolnym w USA jest zaszczepionych przeciwko odrze, duża ilość zachorowań na odrę ciągle pojawia się w szkołach, a większość przypadków ma miejsce wśród poprzednio szczepionych dzieci”<sup>7</sup>.

W USA od czerwca 1990 r. do listopada 1993 r. Federalny Urząd Żywności i Leków (FDA) zanotował 54072 niepożądane reakcje występujące po zaszczepieniu. FDA przyznał, że ta liczba reprezentuje tylko 10% rzeczywistej całości, ponieważ większość lekarzy odmówiła składania sprawozdań z urazów poszczepiennych. Statystyki wskazują, że niepożądane reakcje przekroczyły w tym okresie pół miliona<sup>8</sup>.

2 listopada 2000 r. Stowarzyszenie Amerykańskich Internistów i Chirurgów (Association of American Physicians and Surgeons – AAPS) ogłosiło, że jego członkowie głosowali na swojej 57. dorocznej konferencji w St. Louis w stanie Missouri za przyjęciem rezolucji wzywającej do zaprzestania obowiązkowych szczepień dzieci. Rezolucja została przyjęta bez żadnego głosu sprzeciwu.

### Szczepionki są trucizną

Dr McBean kontynuuje: „Szczepionki zawierają rozkładające się białka, takie jak te, które są pobierane z krost u chorych zwierząt lub gnijących jajek, zmieszane ze śmiertcionnymi substancjami takimi jak fenol (kwas karbolowy), rtęć, formaldehyd (formalina) itp. Rozkładające się białka mogą powodować zatrucie jadem kiełbasianym, salmonellę czy inne rodzaje zatrucia organizmu. Dlatego nic dziwnego, że ludzie umierali po zastrzykach szczepionek.

Lekarze, którzy znają to zagadnienie, przyznają, że wszystkie szczepionki są wysoce toksyczne, a skutki poszczepienne są nieprzewidywalne. Żaden lekarz, laborant czy naukowiec nie może określić prawdopodobnej reakcji, jaką szczepionka wywoła u poszczególnych osób. Niemożliwe jest ustalenie z góry właściwego dla każdej osoby stopnia tolerancji dla trucizny. Dlatego istnieje śmiertelne ryzyko – jak w rosyjskiej ruletce – czy szczepionka spowoduje natychmiastową śmierć (a to czasami się zdarza),

<sup>5</sup> *British Medical Journal* 283: 696-697, 1981 r.

<sup>6</sup> *British Medical Journal*, 27 stycznia 1990 r.

<sup>7</sup> *Journal of the American Medical Association*, 21 listopada 1990 r.

<sup>8</sup> National Vaccine Information Centre (Krajowe Centrum Informacji ds. Szczepień), 2 marca 1994 r.

<sup>1</sup> U.S. Army Activity in the U.S. Biological Warfare Programs (Działalność armii USA w amerykańskich programach wojny biologicznej), 1942-1977. Vols. 1 and 2, 24 lutego 1977.

<sup>2</sup> *Medical Journal of Australia* – 17 marca 1973.

<sup>3</sup> Opublikowane w 1976 r. w *Glendale News Press* i w *A report to the Consumer* przez Idę Honorof.

<sup>4</sup> Opublikowane w *Science*, 4 kwietnia 1977 r.

czy paraliż kilka godzin później, lub raka, problemy z sercem czy gruźlicę kilka lat później, albo chorobę nerek, zniszczenie wątroby, obłąd (poszczepienne zapalenie mózgu), czy też jakąś inną chroniczną chorobę gdzieś po drodze". To stanowisko podziela wielu innych lekarzy i naukowców.

### Nowe szczepionki

Nowe szczepionki zostały stworzone w bardzo krótkim czasie i według wielu ekspertów, jest to dosyć alarmujące. Brak roztropnego okresu testującego i wynikający stąd brak zainteresowania skutecznością szczepionek powinny być przyczyną najwyższej troski wszystkich z nas. Tutaj wymieniamy tylko toksyczne składniki pięciu szczepionek przeznaczonych specjalnie dla nowego wirusa H1N1 i firmy, które je produkują. Mamy nadzieję, że ta informacja spowoduje realistyczne i wszechstronne badania nad możliwością stosowania tych środków.

**Celvapan:** *vero formaldehyd otrzymywany z komórki i pozbawiony aktywności przez ultrafiolet, gradientowo oczyszczony z sacharozy wirus grypy, polisorbato 80 (lub Twin<sup>TM</sup> 80).* Ta szczepionka może powodować niepożądane zapalenie różnych części ciała, uszkodzenie nerwów, nieprawidłowość ciśnienia krwi i inne poważne problemy. (Baxter International)

Definicja formaldehydu: według Narodowego Instytutu Raka formaldehyd jest środkiem chemicznym, używanym w produkcji materiałów budowlanych i wielu produktów gospodarstwa domowego. Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem oceniła wszystkie dane związane z tym środkiem chemicznym i sklasyfikowała go jako znany ludzki czynnik rakotwórczy.

Dr Kent Holtorf, ekspert chorób infekcyjnych, w programie telewizji Fox News informował, że szczepionka świńskiej grypy zawiera 25000 razy większą ilość rtęci (zawartej w tiomersalu) niż wielkość uważana za toksyczną, gdyby znajdowała się w żywności lub wodzie. Dr Holtorf stwierdził także, iż ani on, ani jego dzieci nie przyjmą szczepionki.

Daniel Solis z Republiki Czeskiej pisze: „Leki pomocnicze (środki pobudzające), wykonane z monofosforu lipidu A (MPL) MF59<sup>TM</sup> (zawierającego polisorbato Twin<sup>TM</sup>80) lub AS03, AS04 znanego także jako skwalen, w proponowanych szczepionkach, są immunosterylantami (środki powodujące bezpłodność) lub środkami immunoantykonceptyjnymi”<sup>9</sup>.

Oznacza to, że oba środki pobudzające, tiomersal i skwalen, powodują trwałą lub czasową bezpłodność u zwierząt i ludzi. Dr Jules Freund, który jest twórcą Twin<sup>TM</sup> (albo polisorbato) 80, ostrzegł w 1956 r., że zwierzęta, którym wstrzyknięto jego preparat zapadły na nieuleczalne choroby.

**LAIV:** *wirus grypy o osłabionym działaniu, hydrolizowana świńska żelatyna.* (MedImmune LLC)

Ta szczepionka posiada wymieniany efekt uboczny zespołu Guillaina-Barrégo (znanego jako choroba Wojny w Zatoce). Krótki opis zespołu Guillaina-Barrégo charakteryzuje go jako symetryczne osłabienie, które najpierw atakuje kończyny dolne, a potem szybko rozwija się na inne. Pacjenci zasadniczo odczuwają osłabienie nóg. Kiedy osłabienie postępuje do góry, zwykle w ciągu kilku godzin do kilku dni, zaatakowane zostają także mięśnie ramion i twarzy. Często mogą być dotknięte dolne nerwy czaszkowe, co prowadzi do osłabienia opuszkowego (trudności z polykaniem, ślinieniem i/lub utrzymaniem otwartych dróg oddechowych) i trudności oddechowych. Jeśli stan jest poważny, można podejrzewać chorobę rdzenia kręgowego.

**Panvax H1N1:** *wirus grypy o osłabionym działaniu, tiomersal.* (CSL Limited)

<sup>9</sup> Instytut Medycyny Zapobiegawczej i Klinicznej, Limbowa, Bratysława. Raport na temat opóźnionych skutków okołoporodowego kontaktu z Twin 80 w żeńskich organach reprodukcyjnych szczurów. *Food Chem Toxicol*, 31 marca 1993 r. (3) PMID: 8473002.

Efekty uboczne włączające systematyczną nadwrażliwość na poprzednie szczepienia przeciw grypowe, zespół Guillaina-Barrégo, zapalenie mózgu, zapalenie nerwu czy neuropatię znajdują się wśród wielu innych powszechnie znanych dolegliwości zdrowotnych, które mogą powstać po przyjęciu tej szczepionki. Tiomersal zawiera także rtęć, co ma związek z autyzmem. Został on opatentowany w 1927 r. Od tego czasu statystyki pokazują, że przypadki autyzmu drastycznie wzrosły.

**Focetria:** *skwalen (9,75 mg na dawkę), tiomersal.* (Novartis Vaccines)

Skwalen nigdy nie został zatwierdzony przez Federalny Urząd Żywności i Leków do zastosowania u ludzi, ponieważ jest to uzupełniający związek chemiczny, powiązany z zespołem Guillaina-Barrégo. U żołnierzy, którzy byli szczepieni przeciwko wirusowi wąglika w czasie Wojny w Zatoce, wystąpiło wiele poważnych symptomów jako rezultat stopnia zawartości skwalenu w tej szczepionce. Wśród nich były ogólne zmęczenie, ból stawów, utrata pamięci, niezdolność do koncentracji, stwardnienie rozsiane i autoimmunologiczne wersje zapalenia stawów. Ta nowa szczepionka (focetria) zawiera znacznie wyższy procent skwalenu, więc efekty uboczne powinny być o wiele większe<sup>10</sup>.

**Arepanrix<sup>TM</sup>H1N1:** *3,75 µg hemaglutyniny (HA) otrzymanej z wirusa (H1N1) A/Kalifornia/07/2009. Skwalen (10,69 mg na dawkę). Polisorbato 80 (Twin 80; 4,86 mg na dawkę).* (GlaxoSmithKline Inc.)

**„Odbierzcie zysk administracji i producentom surowicy i szczepionek, a będą oni wkrótce potępieni nawet przez tych, którzy ich teraz używają” – dr med. George Starr White**

Ta szczepionka została wykonana w Kanadzie i zawiera dużą dawkę skwalenu i Twinu 80, co czyni ją wysoce toksyczną. Składnik antygenowy Arepanrix<sup>TM</sup>H1N1 jest wytwarzany i produkowany w ID Biomedical Corporation w prowincji Quebec w miejscowości Ste. Foy.

Według informacji podanych w wiadomościach BBC, udowodniono, że szczepionka Tamiflu była nieodpowiednio testowana. Uniwersytet Oxford stwierdził, że Tamiflu jest szkodliwa dla dzieci, powodując wysoką gorączkę i wymioty. Główny lekarz Birmingham oświadczył również, że szczepionka jest niebezpieczna dla zdrowia dzieci, które już zostały zarażone wirusem H1N1 jak i tych, które jeszcze nie zostały nim zarażone. Ponad 5000 rodzin w Stanach Zjednoczonych skierowało sprawy do Sądu Federalnego, twierdząc, że autyzm u ich dzieci został spowodowany przez środek chemiczny tiomersal (zawierający wysoki procent rtęci, jak opisaliśmy to powyżej), znajdujący się w szczepionce Tamiflu.

### Stany Zjednoczone

21 lipca 2004 r. prezydent George W. Bush podpisał ustawę zwaną „Project Bioshield” („Projekt Biotarcza”). Ustawa ta przeznaczyła 5,6 miliarda dolarów na produkcję szczepionek i innych leków. Ustawa przewiduje także, że w przypadku nagłej sytuacji dotyczącej zdrowia publicznego, może zostać wprowadzony stan wyjątkowy i obywatele Stanów Zjednoczonych mogą zostać zmuszeni do obowiązkowych szczepień. Obecnie różne stany przyjęły oddzielne rozporządzenia, żeby wprowadzić w życie te środki.

Oto cytaty z rozporządzenia, które zostało przyjęte w stanie Massachusetts w kwietniu tego roku, dotyczącego obowiązkowych szczepień. „Wiele stanów posiada także prawo przewidujące obowiązkowe szczepienia podczas nagłej sytuacji dotyczącej zdrowia publicznego albo wybuchu choroby zakaźnej. Zasadniczo uprawnienia do podjęcia takich działań pozostają w rękach gubernatora stanu, stanowego urzędu zdrowia, czy też stanowego inspek-

<sup>10</sup> Michael Devitt, *Testy FDA znajdują skwalen w szczepionce przeciwko wąglikiowi*, opublikowane na ChiroWeb.com

tora sanitarnego”.

Według Ustawy o Służbie Zdrowia Publicznego, minister zdrowia i opieki społecznej posiada upoważnienie do wprowadzenia w życie regulacji koniecznych „do zapobiegania rozpoczęciu, przekazywaniu lub rozprzestrzenianiu chorób zakaźnych z innych krajów do Stanów Zjednoczonych lub posiadłości, albo z jednego stanu czy posiadłości do innego stanu czy posiadłości”.

W 1905 r. obywatel Stanów Zjednoczonych próbował oskarżyć rząd za nakaz obowiązkowych szczepień, ale przegrał sprawę pod pretekstem, że jego „prawa zostały naruszone” przez program obowiązkowych szczepień. Powód utrzymywał, że „jego wolność jest naruszona, kiedy państwo naraża go na grzywnę lub więzienie za zlekceważenie lub odmowę poddania się szczepieniu; że prawo przymusowego szczepienia jest bezsensowne, arbitralne i oparte na ucisku, i dlatego wrogie wobec przyrodzonego prawa każdego wolnego człowieka do troski o swoje własne ciało i zdrowie w taki sposób, jaki wydaje mu się najlepszy; oraz że wykonanie takiego prawa przeciwko komuś, kto sprzeciwia się szczepieniu, nieważne z jakiego powodu, jest niczym innym jak atakiem na taką osobę.

Sąd odrzucił konstytucyjny sprzeciw powoda i stwierdził, że „wolność zagwarantowana każdej osobie przez konstytucję Stanów Zjednoczonych w obrębie jej jurysdykcji nie oznacza absolutnego prawa każdego do bycia, w każdej chwili i we wszystkich okolicznościach, całkowicie wolnym od ograniczeń”. (Oto jeszcze jeden przykład wkraczania w prawa obywatela pod pretekstem prawa. Wykracza to przeciwko każdej wolności, jaką ma prawo posiadać człowiek.)

Według raportu *KOMO Staff*, związek reprezentujący 16000 dyplomowanych pielęgniarek ze stanu Washington wniósł federalne powództwo przeciw MultiCare Health System za wprowadzenie w życie polityki obowiązkowych szczepień przeciwko grypie. Ta nowa polityka zmusza pielęgniarki do przyjmowania szczepień przeciw grypie lub ryzyka utraty pracy. Massachusetts narzuca tę samą politykę w wielu centrach zdrowia i szpitalach.

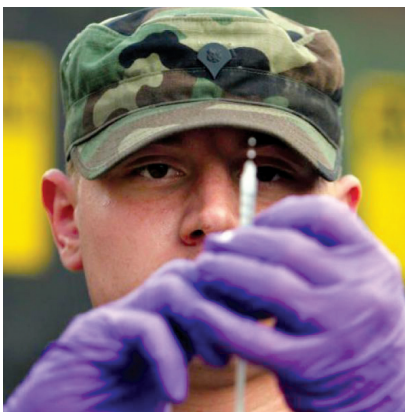
Pielęgniarki i pracownicy służby zdrowia w stanie Nowy Jork odmawiają poddania się nakazowi szczepienia wydanemu przez rząd stanowy. Ten obowiązek pozostaje bez żadnego odszkodowania w przypadku wyrządzenia szkody przez nietestowaną szczepionkę. Istnieje też obowiązujące w Stanach Zjednoczonych prawo, które chroni przedsiębiorstwa farmaceutyczne w przypadku spowodowania przez jakąkolwiek szczepionkę chronicznej choroby lub śmierci.

### Kanada

Kanada podpisała kontrakt na 50,4 miliona dawek szczepionki przeciwko wirusowi H1N1, która będzie dostępna w październiku 2009 r. Zamówienie będzie kosztowało około 400 milionów dolarów. W Kanadzie minister zdrowia rozpoczął wprowadzanie ograniczeń pewnych tradycyjnych zwyczajów praktykowanych w kościołach. Na wstępie obejmuje te zakazy publicznych spotkań w grupach. Te metody były stosowane w przeszłości, zwłaszcza w krajach socjalistycznych.

Jean Dury, adwokat z Montrealu, reprezentuje obywateli w sprawach przeciwko obowiązkowym szczepieniom. Stwierdził on, że prawo o obowiązkowych szczepieniach, przyjęte w grudniu 2001 r., uprawnia ministra zdrowia do ogłoszenia stanu zagrożenia zdrowotnego i wprowadzenia tego prawa na terenie całej prowincji Quebec, pod karą więzienia. Sąd municypalny lub cywilny może, według tego prawa, zmusić obywatela Kanady do przyjęcia szczepienia niezgodnie z jego wolą. Jean Dury twierdzi, że będzie to przyczyna najbardziej niespotykanego nieposłuszeństwa w historii kraju.

(ciąg dalszy na str. 14)



# Demograficzna zagłada

## Mistyfikacja H1N1

(ciąg dalszy ze str. 13)

### Europa

Francuska strona internetowa informowała 30 maja 2009 r., że rząd francuski wyda blisko miliard euro tej jesieni na program obowiązkowych szczepień przeciwko grypie. „Francja przygotowuje na nadchodzącą jesień plan batalii bez precedensu, włączając kampanię obowiązkowych szczepień wszystkich Francuzów powyżej trzeciego miesiąca życia”, napisała Marie-Christine Tabet w *Le Journal du Dimanche*. 15 maja Bloomberg poinformował, że Francja, Zjednoczone Królestwo, Belgia i Finlandia zgodziły się zakupić około 158 milionów zastrzyków w londyńskiej firmie Glaxo and Baxter International Inc.

Unia Europejska przyjęła ustawy legalizujące obowiązkowe szczepienia przeciwko wirusowi H1N1, a Komisja Europejska przyspieszyła zgodę na użycie dwóch nie przetestowanych szczepionek przeciwko świńskiej grypie w 27 krajach Unii. Włącza to takie kraje członkowskie jak Belgia, Szwajcaria, Islandia, Lichtenstein, Polska i Zjednoczone Królestwo. Irlandia, Australia i Nowa Zelandia przyjęły także ustawy idące w tym kierunku.

### Pytania

Zapraszamy naszych Czytelników do obiektywnego przyjrzenia się faktom.

1) Dlaczego pan Bachelot (minister zdrowia Francji) na początku lutego 2009 r. zadał następujące pytanie grupie prawników konstytucjonalistów: „Czy narzucenie szczepień całej populacji jest nielegalne i niekonstytucyjne?”. Odpowiedzieli oni, że w przypadku narodowego stanu wyjątkowego uzasadnione będzie zawieszenie wolności indywidualnej i

zamówienie 94 milionów dawek szczepionki do zaszczepienia Francuzów.

2) Dlaczego Międzynarodowa Organizacja Zdrowia zmodyfikowała swoją definicję pandemii 27 kwietnia 2009 r.? Kryteria ogłoszenia pandemii były dotąd bardzo surowe. Dzisiaj wystarczy, że choroba pojawi się w dwóch krajach znajdujących się w strefie Międzynarodowej Organizacji Zdrowia.

3) Dlaczego prezydent Francji Sarkozy miał przecucie, żeby podpisać 9 marca 2009 r. niespodziewany kontrakt na sumę 100 milionów euro na budowę fabryki szczepionek przeciwko tej grypie? I była to fabryka w Meksyku, gdzie rozpoczęła się pandemia!

4) Dlaczego media wciąż powtarzają, że wirus H1N1 będzie miał wysoki wskaźnik śmiertelności, podczas gdy fakty i statystyka wskazują, że jest to tylko mała grypa (znacznie mniej groźna od zwykłej sezonowej grypy), która spowodowała śmierć tylko 3486 osób w ciągu pięciu miesięcy (od marca 2009 r.)? Zwykła grypa zabija około 36000 ludzi rocznie, a wirus H1N1 zabił jak dotąd tylko 0,12% spośród 296471 zgłoszonych przypadków śmierci. (Statystyka zaczerpnięta z raportu Światowej Organizacji Zdrowia z okresu od marca do września 2009 r.)

5) Dlaczego, mimo niskiego wskaźnika śmiertelności tej choroby (3486 przypadków w porównaniu do 36000), wiele krajów na świecie zamówiło miliony dawek szczepionki od czerwca 2009 r.?



Margaret Chan, przewodnicząca Światowej Organizacji Zdrowia

6) Dlaczego wprowadzono te nadzwyczajne środki w tym roku, kiedy grypa jest mniej złośliwa, niż była w poprzednich latach? Co usprawiedliwia taką decyzję, kiedy, jak się wydaje, nic wyjątkowego się nie dzieje?

7) Dlaczego wiele krajów głosowało za wprowadzeniem w takim przypadku stanu wyjątkowego bez ujawniania przyczyny?

8) Dlaczego minister finansów Francji powołał wszystkich rezerwistów armii i żandarmerii w lutym 2009 r. z myślą o „wielkich problemach społecznych w końcu roku 2009”?

9) Dlaczego wojsko amerykańskie zostało rozlokowane na całym terytorium Stanów Zjednoczonych?

10) Dlaczego ponad 800 obozów koncentracyjnych zostało zainstalowanych w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich kilku lat? Dlaczego kierowane są one przez FEMA (Federal Emergency Management Agency – Federalną Agencję Zarządzania Sytuacjami Wyjątkowymi), która interweniuje tylko w związku z wielkimi katastrofami w kraju (takimi jak cyklon Katrina)?

11) Dlaczego 600 brytyjskich neurologów otrzymało 29 lipca 2009 r. poufny list z Agencji Ochrony Zdrowia (Health Protection Agency), wzywający ich do zwrócenia szczególnej uwagi na przyszłe ponowne pojawienie się zespołu Guillaina-Barrégo (zwyrodnieniowa choroba neurologiczna spowodowana głównie przez szczepionki)? I dlaczego ta sama agencja nie informuje społeczeństwa, że odniesie ono „korzyści” z tej kampanii promującej szczepienia?

12) Jak to możliwe, że 5 marca 2009 r. firma Baxter International zanieczyściła 72 kilogramy materiału szczepionkowego, mieszając wirus ptasiej grypy H5N1 z wirusem H3N2 (zwykła grypa) i potem wysłała go do laboratoriów w sześciu różnych krajach? Wszystko to stało się, kiedy procedury bezpieczeństwa w tego rodzaju laboratorium powinny uniemożliwić tego rozmiarów przypadek.

13) Dlaczego nie mówi się nam, że szczepienia przeciwko grypie nie wpływają pozytywnie na częstość występowania tej choroby i że historia udowodniła to przez ostatnie 40 lat?

14) Dlaczego ukrywa się, że to ludzie, którzy byli zaszczepieni, zmarli na hiszpańską grypę w 1918 r.?

15) Jeśli szczepionki nie dają efektów ubocznych, jak władze służby zdrowia wyjaśniają ilość ludzi, którzy zachorowali na dżumę we Francji z ilością, która wzrosła z 25000 do 85000 chorých bezpośrednio po kampanii szczepienia przeciwko zapaleniu wątroby B?

16) Dlaczego ukrywa się fakt, że wszystkie epidemie XX wieku zaczęły się od przedwczesnych kampanii szczepień?

17) Dlaczego zezwolono na użycie skwalenu w szczepionce przeciwko wirusowi H1N1, kiedy Izba Reprezentantów wyraźnie stwierdziła, że był on odpowiedzialny za syndrom Wojny w Zatoce? Ten syndrom uczynił 180000 żołnierzy amerykańskich ludźmi bardzo chorymi (25% żołnierzy biorących udział w Wojnie w Zatoce) i potem skwalen został zakazany przez sędzię federalnego w 2004 r.

18) Dlaczego tymi, którzy mają pierwsi otrzymać szczepionkę są kobiety w ciąży i dzieci, kiedy to osoby starsze są bardziej narażone na tę chorobę?

19) Dlaczego procedura wykonywania obowiązkowych szczepień została powierzona studentom-ochotnikom i wojsku, zamiast lekarzom?

20) Dlaczego 50% amerykańskich lekarzy odmawia przyjęcia nowej szczepionki, mówiąc, że nie mają oni żadnego zaufania do procedury jej przygotowania?

21) Dlaczego prezentuje się Tamiflu jako skuteczny antywirus, kiedy wszystkie firmy, które go używały, ujawniły jego katastrofalną nieskuteczność? Co więcej, ten środek spowodował wiele chorób psychicznych i neurologicznych, aż do skłonienia wielu spośród tych, którzy go zażywali do samobójstwa!

Verichip podpisuje kontrakt, by pomóc „wykryć” wirus H1N1

20 września 2009 r. firma Verichip otrzymała licencje na dwa oddzielne patenty na opracowanie

## Wypowiedzi lekarzy na temat szczepień

„Istnieje wiele dowodów na to, że szczepienia ochronne dzieci przynoszą więcej szkody niż pożytku” – dr J. Anthony Morris, były główny inspektor kontroli szczepień Federalnego Urzędu Żywności i Leków USA.

„Największe zagrożenie chorób dziecięcych leży w niebezpiecznych i roznoszących infekcję działaniach podejmowanych, by chronić dzieci przy pomocy szczepień ochronnych” – dr R. Mendelsohn, autor książek i profesor pediatrii („Jak wychowywać zdrowe dziecko pomimo waszego lekarza” – „How To Raise A Healthy Child In Spite Of Your Doctor”).

„Według naszej opinii istnieją teraz wystarczające dowody na niewydolność odpornościową wynikającą z obecnego programu szczepień, żeby przewidzieć rosnące społeczne żądania przeprowadzenia badań dotyczących alternatywnych metod zapobiegania chorobom zakaźnym” – dr H. Buttram i dr J. Hoffman („Szczepienia i niewydolność immunologiczna” – „Vaccinations and Immune Malfunction”).

„Wszystkie szczepienia wywołują efekt skierowania trzech wartości krwi w strefę cech charakterystycznych raka i białaczki... Szczepionki wytwarzają skłonność do raka i białaczki” – prof. L. C. Vincent, twórca bioelektroniki.

„Każda szczepionka przynosi pewne niebezpieczeństwa i może wywołać reakcje wewnętrzne u niektórych osób... zazwyczaj; jest więcej komplikacji poszczepiennych, niż powszechnie zdajemy sobie z tego sprawę” – prof. George Dick, Uniwersytet Londyński.

„W dodatku do wielu oczywistych przypadków śmierci, wynikających z tych praktyk, istnieją także długoterminowe niebezpieczeństwa, których dokładna ocena jest prawie niemożliwa... wrodzone niebezpieczeństwo wszystkich procedur szczepienia powinno zapobiegać ich niepotrzebnemu i nieuzasadnionemu użyciu” – sir Graham Wilson („Niebezpieczeństwa szczepień ochronnych” – „The Hazards of Immunization”).

„Pozostawiając na boku bardzo realną możliwość tego, że różne szczepionki zanieczyszczone są wirusami zwierzęcymi i mogą powodować w późniejszym życiu poważne choroby (stwardnienie rozsiane, rak, białaczka itd.), musimy rozważyć, czy szczepionki działają faktycznie w ich zamierzonym celu” – dr W. C. Douglas („Czołówka” – „Cutting egde”, maj 1990).

„Jedyną całkowicie bezpieczną szczepionką jest szczepionka, której się nigdy nie użyło” – dr James A. Shannon, Narodowy Instytut Zdrowia.



„Jest nonsensem myślenie, że można wstrzyknąć ropę – a pochodzi ona z zakończenia krosty zmarłej ofiary ospy... to nie do pomyślenia, że można wstrzyknąć to małemu dziecku i w jakikolwiek sposób poprawić jego zdrowie. To, co jest prawdą na temat szczepień, jest dokładnie taką samą prawdą na temat wszystkich form immunizacji surowicą. Jeśli moglibyśmy w jakiś sposób zbudować naturalny opór wobec choroby tymi sztucznymi środkami, oklaskiwałbym to burzliwie, ale nie możemy tego zrobić” – dr William Howard Hay (wykład w Niezależnym Stowarzyszeniu Medycznym, 25 czerwca 1937 r.).

wszczepialnych mikroczipów, które będą wykrywały wirusy H1N1 u ludzi. W sprawozdaniu dla agencji Reutera Verichip stwierdził, że: „Patenty posiadane przez partnera firmy Verichip – firmę Receptors LLC, odnoszą się do bioczipów, które mogą wykryć H1N1 i inne wirusy oraz biologiczne zagrożenia, takie jak odporny na metycylinę gronkowiec złocisty”.

Włączą oni technologię wszczepialnych czipów RFID firmy Verichip do rozwinięcia systemów stopniowego wykrywania wirusów. „System stopniowania umożliwi wielokrotne poziomy identyfikacji – pierwszy zidentyfikuje czynnik jako wirusa lub nie wirusa, drugi poziom sklasyfikuje wirusa i ostrzeże nosiciela co do obecności wirusów groźących pandemią, poziom trzeci dokładnie zidentyfikuje patogen”, powtórzył przedstawiciel firmy Verichip. Stanowi to doskonałą okazję do mikroczipowania społeczeństwa, które znajdzie się w stanie paniki z powodu strachu przed wirusem H1N1.

#### Ostatnie wiadomości na temat szczepionki

W ciągu ostatnich kilku dni zaczęły nadchodzić informacje od kobiet, które miały poronienia po kilku godzinach lub kilku dniach od otrzymania szczepionki przeciwko świńskiej grypie H1N1. Consuela Adams z Ohio mówi: „Ja także otrzymałam szczepionkę H1N1 22 października 2009 r. i pojechałam na poród 25 października w szesnastym i pół tygodniu ciąży. 28 października moje wody odeszły i urodziłam martwego chłopca. Nikt nie umie mi powiedzieć dlaczego... ale uważam, że przyczyną była szczepionka. Moje dziecko rozwijało się we właściwym tempie, a każdy chce pominąć milczeniem fakt, że przyczyną jego śmierci była szczepionka”. Inna kobieta z Waszyngtonu informuje, że: „W ostatni poniedziałek otrzymałam zredukowaną szczepionkę Timerosal przeciwko grypie H1N1 (zawartość rtęci zredukowana dla kobiet w ciąży). W piątek straciłam swoje dziecko”.

Cała załoga okrętu marynarki wojennej USA została zaszczepiona przeciwko świńskiej grypie H1N1 krótko po rozpoczęciu rejsu. Dwie osoby spośród 347 członków załogi zmarły, włączając dowódcę okrętu. Pięćdziesięciu wojskowych wysłanych na okręt do pomocy chorym znajduje się teraz w kwarantannie w szpitalu marynarki wojennej w Balboa, w Hiszpanii. Dziesięciu z nich zaraziło się grypą od załogi okrętu. Według ostatnich informacji, dwóch spośród pięćdziesięciu znajdujących się w kwarantannie jest w poważnym stanie. Spośród 347 członków załogi, którzy zostali zaszczepieni, 333 osoby nabawiły się grypy H1N1 poprzez szczepionkę. Tylko 14 na 347 zaszczepionych marynarzy nie wykazywało żadnych oznak choroby po szczepieniu.

#### Przekazujemy informacje

Architekci tego świata manipulowali społeczeństwami przez wiele lat przy pomocy naszych przywódców rządowych, którzy są marionetkami w ich rękach, a program szczepień jest tylko częścią znacznie szerszego planu. W miarę upływu czasu widzimy ich ujawniony program totalnej kontroli w całej jego przerażającej rzeczywistości.

Jest wiele dróg, którymi szerzą oni idee sekularyzmu: z wolnym, relatywistycznym, „doskonałym” społeczeństwem przez wprowadzanie aborcji, eutanazji, małżeństw homoseksualnych i innych „praw” dla homoseksualistów, uspołecznienie naszych systemów ochrony zdrowia i likwidację edukacji katolickiej. Co ważniejsze, koncentrują się oni na ograniczaniu wolności religijnej chrześcijan i katolików na całym świecie, pracując nad utworzeniem jednej światowej religii. Ich ostatecznym celem jest stłumienie całej prawdziwej i aktywnej wiary w Jednego Prawdziwego Boga.

Przygotujmy się duchowo, wiedząc, że nasz kochający i troskliwy Bóg jest tutaj, by prowadzić nas przez cokolwiek będziemy musieli przejść. On jest Stwórcą świata i wszystko jest w Nim. Żaden człowiek nie może zniszczyć tego, co On zgromadził pod Swoją opieką. Nasz świat, choć znajduje się w samym środku zamieszania i kryzysu, wciąż pozostaje pod Jego łaskawym spojrzeniem. Wzywajmy Maryję, naszą Matkę, by była naszą Przewodniczką i Pośredniczką. Módlmy się do św. Michała, żeby dał nam moc do walki przeciwko siłom zła i prowadził nas do zwycięstwa.

Prosimy o przekazywanie informacji na temat szczepień H1N1 naszym rodzinom, naszym krewnym i przyjaciółom. My, Pielgrzymi św. Michała, poświęcamy nasze życie propagowaniu prawdy. Przyrzekamy, że MICHAEL będzie kontynuował publikowanie prawdy, bez względu na możliwe konsekwencje.

**Marie Anne Jacques**

## WIELKI BRAT OTRZYMUJE NOWE PRAWO DO NARUSZENIA WŁASNOŚCI I WKROCZENIA NA TEREN PRYWATNY

Minęły czasy, kiedy możemy ignorować działania rządu i myśleć, że nasza wolność ma być chroniona. Rządy przyjmują teraz prawa ograniczające nasze wolności. Doskonałym tego przykładem jest ustawa C-6. Obywatelskie grupy wolnościowe nie mówiły na ten temat, ale ustawa C-6 jest obecnie znana w parlamencie kanadyjskim pod nazwą „ustawy o ochronie konsumenta” („Consumer Protection Act”).

Ustawa o ochronie konsumenta nie tylko odnosi się do produktów konsumpcyjnych i leków. Tak wiele osób z branży zamierza potraktować to łagodniej i mówi: „Nie potrzebuję się o to martwić, ponieważ nie odnosi się to do naturalnych produktów ziołowych”. Ale są tu dwa niebezpieczeństwa, które musimy wziąć pod uwagę. Ustawa C-6 nie ma zastosowania do naturalnych produktów ziołowych, ponieważ ustawa o ochronie konsumenta mówi, że dotyczy ona wszystkich produktów konsumpcyjnych z wyjątkiem tych, które znajdują się w „Wykazie nr 1”. Wykaz ten mówi o żywności objętej ustawą o żywności i lekach (Food and Drug Act). Jednak minister może dodać lub odjąć z tej listy produkty, wydając odpowiednie rozporządzenia.

Teraz przedstawię pewne informacje na temat rozporządzeń. W przypadku rozporządzeń nie trzeba przeprowadzać ich przez parlament, a więc niepotrzebne tu jest głosowanie. Jeśli jesteś kanadyjskim rządem i chcesz wprowadzić rozporządzenie, wystarczy, że opublikujesz je dwukrotnie w „Canada Gazette”. Nawet rząd mniejszościowy może wprowadzić rozporządzenie. Takim rozporządzeniem można zmienić ustawę C-6, żeby włączyła naturalne produkty ziołowe, a więc ta ustawa daje wszelką władzę ministerstwu zdrowia Kanady.

## TEREN PRYWATNY



Jakie jest prawdziwe niebezpieczeństwo ustawy o ochronie konsumenta? Daje ona władzę kanadyjskim inspektorom sanitarnym, tym samym, którzy regulują naturalne produkty ziołowe. Produkty konsumpcyjne posiadają bardzo niski profil ryzyka, a ustawa C-6 daje inspektorom dużą ilość narzędzi władzy do zajmowania się tym bardzo małym ryzykiem. Ci sami inspektorzy idą potem do branży farmaceutycznej, która ma bardzo wysoki profil ryzyka z tym samym małym zestawem narzędzi prawnych. Jest tutaj wielka różnica w ilości władzy prawniczej. Jeśli zezwolimy na przyjęcie ustawy C-6, ile czasu minie dopóki nie powiedzą oni: dlaczego nie mielibyśmy mieć tej samej władzy we wszystkich ryzykownych sytuacjach?

Jaka jest dokładnie ta władza? Po pierwsze ustawa C-6 znosi prawo zabraniające wkraczania na prywatny grunt. Teraz nie wzbudza to emocji wielu ludzi, ponieważ nie myślimy o naszym prawie do korzystania z naszego prywatnego gruntu i naszych domów, gdyż to prawo posiadamy. Nie myślimy o prawie zabraniającym wkraczania na prywatny grunt, ponieważ mieliśmy je w ciągu całej historii naszego kraju. Jest to część brytyjskiego prawa zwyczajowego. Nasz system prawny chroni nasze prawo do prywatnego korzystania z naszej posiadłości, więc jeśli ktoś wkracza na nasz

grunt, nawet jeśli jest to policjant, a my nie życzymy sobie tu jego obecności, możemy podać go do sądu. Jest to jedyny sąd cywilny, gdzie nie trzeba udowodniać wyrządzonej szkody. Sąd w naszym imieniu wyraża oburzenie i nakazuje wypłacić nam odszkodowanie.

Ustawa C-6 znosi prawo zabraniające wkraczania na prywatny grunt. Możecie siedzieć przy stole i jeść, a kanadyjski inspektor sanitarny może zaglądać w wasze okno, stać na waszej grządce kwiatów, patrząc na was, a wy nic nie możecie zrobić. Nie możecie ich oskarżyć cywilnie, nie możecie oskarżyć ich karnie. Czy chcecie więc, żeby inspektor sanitarny, policjant, czy jakiś inny urzędnik cywilny wchodził na waszą działkę, a wy nie możecie nic z tym zrobić? Czy istnieje takie niebezpieczeństwo ze strony produktów konsumpcyjnych, że musimy znieść prawo zabraniające wkraczania na prywatny grunt?

Ustawa C-6 mówi, że sędzia może wydać nakaz sądowy, jeśli kanadyjskie ministerstwo zdrowia ma szansę znaleźć coś regulowanego przez ustawę. Teraz ustawa reguluje każdy produkt konsumpcyjny. Czy ktoś posiada dom bez produktów konsumpcyjnych? Nawet pusty

dom ma takie produkty. Kontakty elektryczne i inne elementy armatury są produktami konsumpcyjnymi. Więc nie można wyobrazić sobie domu, gdzie sędzia nie może czuć się zmuszonym do wydania nakazu sądowego. Czy produkty konsumpcyjne przynoszą takie ryzyko, że musimy wycofać się z naszych obecnych warunków nakazu rewizji? (Faktycznie posiadaliśmy prawo chroniące nas od lat, zwane ustawą o produktach niebezpiecznych – Hazardous Products Act).

Zatem ustawa C-6 absolutnie odchodzi od zasad prawa. Obecnie sąd stoi pomiędzy obywatelami a państwem. Jeśli państwo chce nas uwięzić, musi przeprowadzić to przy pomocy systemu sądowego i musi być po temu jakiś powód, jak popełnione przestępstwo.

Ale ustawa C-6 mówi: nie. Kanadyjscy inspektorzy sanitarni mogą zająć waszą posiadłość bez nakazu sądowego. Produkty konsumpcyjne są tak niebezpieczne, że potrzebujemy tego dla naszego bezpieczeństwa, prawda? Jeśli, stosując nasze obecne prawo, inspektorzy sanitarni otrzymują nakaz sądowy i zajmują naszą własność lub jeśli policja łapie nas na popełnieniu przestępstwa i zajmuje naszą własność bez nakazu, prawo mówi, że musimy oni natychmiast zarejestrować to, co zostało zajęte i bardzo szybko to potem zwrócić.

Według ustawy C-6 nie tylko mogą oni zająć naszą własność bez nakazu sądowego, ale mogą ją zatrzymać i nie muszą zgłaszać tego do sądu. Nie ma także ograniczenia tego, co mogą zająć. Może to być twoja fabryka, twoje konto bankowe – nie ma żadnego ograniczenia, i nie muszą oni informować o tym sądu. W pewnych przypadkach, mogą także zniszczyć naszą własność bez nakazu sądowego.

Ustawa C-6 tworzy także przestępstwa administracyjne. Obecnie, jeśli jesteśmy oskarżeni o przestępstwo, możemy iść do sądu i mieć bezstronnego sędziego. Jednak, jeśli jesteśmy oskarżeni o przestępstwo administracyjne, jesteśmy uznani za winnego. Innymi słowy, jesteśmy automatycznie oskarżeni o „przestępstwo”.

Zatem, jeśli nasza własność jest zajęta przez ministra i jesteśmy uznani za winnego przestępstwa administracyjnego przez tego ministra, wtedy ten minister zatrzymuje naszą własność. Czy nie wytwarza to konfliktu interesu, kiedy osoba, która nas oskarża, zatrzymuje jakąś zajęta własność? Mówi się nam, że to dla naszego bezpieczeństwa, ale jest to jeden z najbardziej niebezpiecznych aktów legislacyjnych, jakie kiedykolwiek widziałem.

**Shawn Buckley**  
prawnik konstytucjonalista

# „Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce”

## Prymas Niezłomny kardynał Stefan Wyszyński

Niezłomny Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli na Podlasiu. W okresie sowieckiego zniewolenia był faktycznym przywódcą duchowym narodu polskiego. Za to spotkało go wiele represji, a zwłaszcza uwięzienie przez komunistów w latach 50. Uwieńczeniem życia wielkiego Prymasa był wybór jego bliskiego współpracownika kardynała Karola Wojtyły na Papieża. Prymas Tysiąclecia zmarł 28 maja 1981 r.



\* \* \*

„Święcenia kapłańskie otrzymałem w kaplicy Matki Bożej w bazylice katedralnej wrocławskiej w roku 1924. Byłem święcony sam – 3 sierpnia. Moi koledzy otrzymali święcenia 29 czerwca, a ja w tym dniu poszedłem do szpitala. Była to jednak szczęśliwa okoliczność, gdyż dzięki temu mogłem otrzymać święcenia w kaplicy Matki Bożej. Gdy przyszedłem do katedry, stary zakrystian, pan Radomski, powiedział do mnie: ‘Proszę księdza, z takim zdrowiem to chyba raczej trzeba iść na cmentarz, a nie do święceń’. Tak to się wszystko układało, że tylko miłosierne oczy Matki Najświętszej patrzyły na ten dziwny obrzęd, który miał wówczas miejsce. Byłem tak słaby, że wygodniej było mi leżeć krzyżem na ziemi, niż stać”.

Stryszawa, 1 sierpnia 1965 r.

„Każdy naród pracuje przede wszystkim dla siebie, dla swoich dzieci, dla swoich rodzin, dla własnej kultury społecznej. A chociaż dzisiaj tak jest, że pełnej suwerenności między narodami powiązanymi różnymi układami nie ma, to jednak są granice dla tych układów, granice odpowiedzialności za własny naród, za jego prawa i suwerenność”.

„Byłem święcony przez chorego, ledwo trzymającego się na nogach bp. Wojciecha Owczarka. Ale i ja czułem się niewiele lepiej. Podczas Litanii do Wszystkich Świętych, spoczywając na posadzce, lękałem się chwili, gdy trzeba będzie wstać. Czy zdołam utrzymać się na nogach? Taki był stan mojego zdrowia.

Ale biskup Stanisław pozwolił mi wyświęcić. I ja pragnąłem, po licznych trudnościach i przeciwnościach, skończyć w swoim życiu okres przygotowania do kapłaństwa, więc podźwignąłem się z choroby. Pragnieniem moim było, aby móc w życiu przynajmniej kilka Mszy świętych odprawić. Bóg jednak dodał do tych lat wiele jeszcze innych, nieprzewidzianych, i On wyznaczył czas. Przez to zobowiązał się poniekąd do tego, że gdy zażąda od człowieka służby kapłańskiej, będzie go potem w niej wspierał.

Przez dłuższy czas każdego dnia wydawało mi się, że odprawiam ostatnią Mszę św. w moim życiu. Ale tych ostatnich Mszy było bardzo dużo... aż do dziś. Dziś już tak nie myślę, trochę się człowiek rozzuchwalał, upewnił w swojej drodze. Ale chciałbym mieć to usposobienie nadal, abym naprawdę wierzył, że co dzień trzeba sprawować Najświętszą Ofiarę tak, jak gdyby naprawdę była ostatnią”.

Wrocław, 18 września 1974 r.

\* \* \*

„Powiedzmy może najpierw o tym wielkim Prymasie. Zdarza się taki, jeden na tysiąc lat. O Prymasie Tysiąclecia powiedzmy słowa, które wypowiedział Papież Polak Jan Paweł II:

*Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twęgo zawierzenia Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry.*

Przypomnę tylko, że jest taka wioska koło Broku nad Bugiem, śliczna wioska, zaciszna, gdzie urodził się wielki człowiek. W małej izdebce, w organistówce. Ciasno im było. Bieda była. Nie chciał być organistą ten mały człowieczek. Lecz w 9. roku życia już nie miał mamy. A potem chciał się uczyć, a potem takie dziwne drogi życia.

Jeśli się jest w Zuzeli – ogląda się szkołę i organistówkę, i chrzcielnicę, gdzie był ochrzczony, gdzie modlił się wielki Prymas Tysiąclecia.

Potem gimnazjum, liceum, seminarium we Wrocławku. Nie chcieli Go wyświęcić. Dobrze się uczył, ale chorowity, słaby. Ulitował się biskup. W bocznej kaplicy, 2 lutego, udzielił mu święceń kapłańskich. Chciał tylko odprawić jedną Mszę Świętą. Ostatnią – pierwszą na Jasnej Górze. Ta droga prymasowa jakoś tak dziwnie idzie od sieroctwa, odwołania od mamy przez opiekę Matki Boskiej, przez dojrzewanie do tego, aby stać się Jej niewolnikiem do końca życia.

„Uspokojenie wewnętrzne jest niezbędnym warunkiem dla owocnej pracy.”

Jest takie jedno piękne zdanie księdza Prymasa, które mówi o modlitwie. Zawsze go widzimy takiego wielkiego, a wtedy nauczył się od księdza Kornilowicza chodzić do lasu.

*Idź do lasu, tam jest tyle zieleni. I wiesz, czasem lepiej się mówi Różaniec na zielonych liściach niż na czarnych paciorkach różańca.*

Potem ten chorowity ksiądz zostaje biskupem w Lublinie. Nagle umiera Prymas Hlond i oczy wszystkich zwrócone są w tamtą stronę. Nikt nie ma wątpliwości, że następcą wielkiego prymasa Hlonda będzie ten biskup z Lublina.

Prymas powiedział 25 września 1953 r. kazanie, w którym padło bardzo mocne zdanie. A była to uroczystość patrona Warszawy – błogosławionego Władysława z Gielniowa. Powiedział zdanie:

*Na ołtarzu cesarza żadnych świętości składać nam nie wolno. Non possumus!*

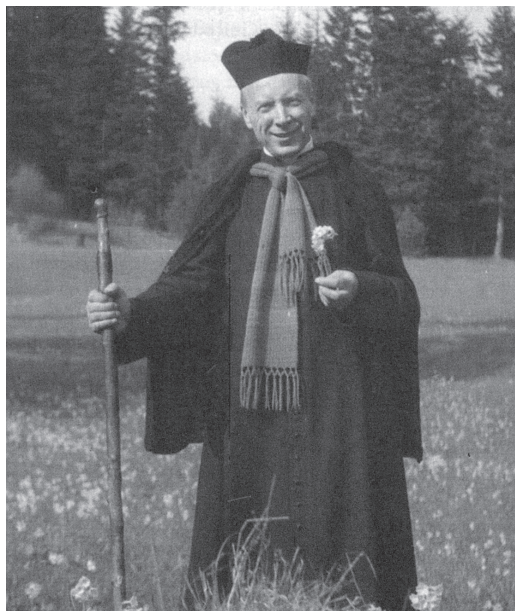
No i za to trzy lata więzienia.

To wtedy Prymas nauczył nas:

*Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.*

Wtedy wszyscy czuli, że stanie się coś nowego.

„Chrońmy się pogardy dla kogokolwiek, nawet dla najgorszego człowieka, bo to jeszcze jest człowiek, aż... człowiek!”



W październiku [1956 r. – red.] wrócił Prymas. A potem było już wszystko cudem. Nie mogę pominąć tutaj zdań, które Prymas mówił przed pójściem do więzienia. Było bowiem niespokojnie. I ludzie mogli zrobić krzywdę moralną Prymasowi. Dlatego Prymas zapewnił ich:

*Gdy będę w więzieniu, a powiedzą wam, że Prymas zdradził sprawy Boże – nie wiercie; że Prymas ma nieczyste ręce – nie wiercie; że Prymas stchórzył – nie wiercie; że Prymas działa przeciwko Narodowi i Ojczyźnie – nie wiercie. Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce.*

Mój Boże! To ten wielki człowiek. Pewnie w wię-

zieniu dojrzało całkowite zaufanie tego człowieka do Matki Boskiej, tak że w przyszłości będzie mógł powiedzieć: *Wszystko postawiłem na Maryję.*

„Wielki organizm gospodarczy naszego narodu zdołałby wytrzymać niejedną kryzys gospodarczy, gdyby nie pogłębiali go ludzie pozbawieni zasad moralnych, brak rzetelności zobowiązań, nieposzanowanie mienia publicznego i okradanie narodu. Przecież to wszystko oznacza nie tylko straty materialne, ale głęboką deformację narodu”.

Jest takie jedno kazanie wypowiedziane na Skałce:

*Maryjo, niech wszystko moje wielbi Ciebie! O jedno proszę, byś wzięwszy wszystko moje, chciała bronić Kościoła Chrystusowego. Ochraniaj go płaszczem macierzyńskim, skryj go w swoim sercu. A jeśli trzeba, zabij mnie, aby mógł żyć Kościół w Polsce.*

Gdy Prymas był w seminarium, a był to okres biedy, kryzysu Rzeczypospolitej, wtedy ekonom seminarium prosił, żeby ludzie przynieśli żywności, bo klerycy przymierają głodem. Ludzie przynieśli dużo chleba. Przyszła też dziewczynka, która przyniosła bochenek chleba. Ekonom mówi: *Dziecko, weź do domu, już mamy tyle chleba, zeschnie się nam. Nie zjemy tego. A może się wam w domu przyda.* Prymas jako kleryk to słyszał: *Tak, od bogatych to wy bierzecie, a jestem sierotą i mama dała ostatni kawałek chleba, żeby wam przynieść. Od biednych to nie chcecie.*

To widocznie zostało Prymasowi, bo tyle razy interesował się i zajmował tymi, którzy są biedni, z *Pamiętki z celulozy*, którzy byli pokrzywdzeni i inni. Taki wielki był Prymas.

Fragmencie katechezy ks. biskupa Józefa Zawitkowskiego wygłoszonej 18 sierpnia 2009 r. w Radiu Maryja.

\* \* \*

„Gdy wieczorem pachną storczyki na szczycie wyniosłego wzgórza, bijąc wonią w niebo, wiem, jakich woni potrzeba Ci, Ojczy Zycia, z ziemi. Skoro aż tak musi pachnąć Ci ziemia, jak bardzo powinien pachnąć Ci człowiek. A jednak jesteś Panem upajającego Piękna i Czarar. Jest w Tobie, Ojczy, niezwykły wykwin i subtelność uczuć. Wiem, dlaczego wymagasz w świątyniach kadzideł. Przecież Tobie przede wszystkim pachną te kwiaty. Któż tu przyjdzie nocną porą, aby upajać się rozkoszą ziemi? My boimy się wilków i ciemności. Ale nie boją się niczego storczyki, które pełnią swoją służbę, upajając w ciemnościach niebo swoją wonią. To one modlą się Tobie, gdy ziemia śpi. To one otwierają swe kwieciste, choć tak skromne serca i śpiewają Ci upajającą chwałę wonią swej duszy. Bądź uwielbiony przez wszystką swoją roślinność i zieleń, przez wszystko kwiecie wonne, co modli się Tobie całą swoją duszą, jak umie.

„Polska nie chce umierać. Nie chce i nie umrze! Ale Polacy muszą mieć tak wielką wiarę w życie Narodu, jak Kościół ma wiarę w żywot wieczny.”

Czy ja już pachnę Tobie, mój wykwinny Ojczy?! Jaką woń wydaje dusza moja? Czy mogę Cię upajać? Jakżeż uboższy jestem od skromnej roślinki. Rachunek mego ubóstwa jest deficytowy.

Oddam swoją duszę Tobie, Ojczy, na progu nocy. *In noctibus extollite manus vestras in sanctitate et benedicite Domino!*<sup>1</sup>

Kiedy Ci powiem: *Nardus mea dedit odorem suavitatis!*<sup>2</sup>

*Benedicite, montes!*<sup>3</sup> Góro wonności, bądź mi źródłem zazdrości, gdy nocą upajasz Pana swą wonią!”

Stefan Kardynał Wyszyński, Zapiski więzienne 15 czerwca 1956, [piątek]

wybrała i opracowała  
**Alina Makowiecka**

<sup>1</sup> W nocy wznosiscie wasze ręce w sposób święty i błogosławcie Panu!

<sup>2</sup> Olejek mój dał zapach świętości!

<sup>3</sup> Błogosławcie, góry!





# JEZUS CHRYSSTUS KRÓL POLSKI



Pragniemy, aby Jezus Chrystus królował naprawdę. To jest pragnienie nas wszystkich, Jego wyznawców. Jest On drogą, prawdą i życiem, jest naszym Królem, Zbawicielem, jedynym naszym pokarmem dla życia wiecznego.

Śpiewamy

**Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie: to nasze rycerskie hasło.**

**Ono nas zawsze prowadzić będzie i świecić jak słońce jasno...**

Wychowałam się na tej pięknej pieśni. Mimo że nie czuję się uprawniona do dyskusji, moje serce rwie się do tej debaty, która toczy się w środowiskach katolików w Polsce na temat Intronizacji Chrystusa na Króla Polski.

To najlepsza idea od czasu Chrztu Polski. Ta inicjatywa i gorące nasze pragnienie było poprzedzone w naszych dziejach koronacją Matki Jezusa, Maryi Panny, na Królową Polski przez króla Jana Kazimierza w 1656 r.

Jezus, nasz Zbawiciel, urodził się na ziemi w Betlejem jako potomek rodu królewskiego, Rodu Dawida. Potwierdzeniem tego była pielgrzymka do Niego trzech mędrców, Trzech Króli. Przybyli oni do Betlejem, podążając za gwiazdą wskazującą miejsce urodzenia Jezusa. Zazdrosny król Herod starał się zgładzić nowego Króla i dopuścił się strasznej zbrodni, rzezi niewiątek.

Trzech mędrców uznało dziecię Jezus za króla, przynosząc mu w darze insygnia władzy królewskiej: berło, kadzidło i mirrę. Mimo że Chrystus w kontekście procesu mówi później Piłatowi, iż królestwo Jego nie jest z tego świata, to tutaj na ziemi ustanawia Swoje królowanie. Inaczej bez Jego tutaj królowania nasze zbawienie może być zagrożone. Trzeba uznać Jego koronę.

Sprawa królowania dotyczy całego życia Naszego Zbawiciela.

Przyglądając się dalej, widzimy koronę naszego Pana, cierniową koronę boleści, która zostaje Mu włożona na głowę. Jego śmierć przez ukrzyżowanie jest kulminacją zwycięstwa nad złem i aktem bezgranicznej miłości dla nas, grzeszników. Umiera ukrzyżowany z koroną na głowie. Na wieki więc jest naszym Królem w Cierniowej Koronie. A nad tą koroną wypisana wina – „Król Żydowski”. Korona i królestwo są tu wyraźne. Nawet komentarz Piłata, „com napisł, tom napisał”, mimo nalegania, aby napis nad głową Jezusa był inny, jest szczegółem, który przemawia do nas wyraźnie. Tak, Jezus jest Królem, umarł za wszystkich ludzi i też za wszystkie narody. Weźmy Jego krzyż i weźmy też Jego Koronę. Ta korona pojawia się w życiu wielu Świętych. Widzimy ją w życiu polskiego Świętego Maksymiliana Kolbe.

Czyż historia naszego umęczonego Narodu nie pokazuje, że pomagamy nieść Krzyż? Musimy pamiętać o ofierze milionów Polaków, którzy oddali życie za Ojczyznę, w obronie Kościoła i wiary w Jezusa Chrystusa. Cierpienie nie idzie na marne, to siew dla naszego wybawienia.

Jezus Chrystus niech będzie Królem Polski, prawdziwie, w czasie rzeczywistym. Będziemy wtedy wiedzieć, Kto rządzi, Komu oddaliśmy władzę, Komu chcemy służyć, Kogo będziemy poddanymi i wiernymi sługami. Kogo będziemy bronić do ostatniej kropli krwi jako wierny lud, i za Kogo trzeba będzie oddać życie. Zły wtedy zdrzy i na pewno będzie przeszkadzał tej koronacji. Nie wolno się zniechęcać.

Spójrzmy, ile nasz Naród skorzystał z ochrony i niejednego cudownego ocalenia w naszej historii, ponieważ Matka Jezusa, Maryja, została Królową Polski, została koronowana na Królową przez Króla polskiego i biskupów polskich. Jakże to było wielkie wyróżnienie naszej ojczyzny i jakie wybawienie. Myślę, że trzeba dążyć do dalszego wypełnienia naszego przeznaczenia w dziejach i uznać Królewską Koronę Jezusa Chrystusa.

stusa i Maryi Zawsze Dziewicy w naszej Ojczyźnie. Naród Polski wyróżnia się między innymi narodami przez szczególne królowanie Maryi. Jesteśmy nazywani Maryjnym narodem. Ale przecież Ona, Matka, zawsze wskazuje na Swojego Syna. Ona stawia przed nami i dzieciątko Jezus i Jezusa ukrzyżowanego i Jezusa Chrystusa Zbawiciela Świata, Króla Królów, Ona nas do Niego prowadzi. To Ona właśnie umieszcza Go na tronie świata i na tronie Polski.



Pan Bóg wybiera Świętych, aby nas wspierać, mają oni wykonać Bożą misję. Nieraz można się zastanowić, dlaczego aktu intronizacji Jezusa nie dokonaliśmy wcześniej? Więc teraz weźmy się do czynu, bo nie mamy chwili do stracenia.

Współczesna walka z koronacją Jezusa na Króla ujawnia się jako atak na Święto Trzech Króli. Zniesienie dnia wolnego od pracy ma prowadzić do zapomnienia o tym wydarzeniu z Ewangelii. Święto Kościelne Trzech Króli bezpośrednio zwraca uwagę na uznanie w osobie Jezusa Chrystusa władzy Królewskiej.

Powinniśmy, mimo oporów i przeszkód, dążyć wszystkimi siłami do doprowadzenia intronizacji Jezusa Chrystusa na Króla Polski. Ojczyzna woła o ratunek. Wszystkie drogi są ważne: wysiłki hierarchii kościelnej, społeczny nacisk, indywidualne inicjatywy, polityczne działanie, modlitwy błagalne i ofiary w tej intencji, audycje medialne, działalność wydawnicza czy naukowa debata.

Dobrze że są środowiska, które od wielu lat pracują i zmagają się w wysiłkach na rzecz Intronizacji. Chociaż słychać jakieś spory, czy w części intronizować ciało Chrystusa, czy w całości. Jezus Chrystus jest całością, Bogiem Osobowym, Osobą Boską, więc koronacja części Jego najświętszego ciała nie jest klarowna. Jednak spory są nieuniknione w ważnych wydarzeniach, spory i przeszkody.

Wspierajmy więc modlitwą, postem i pokutą, prosimy o wstawiennictwo Sługę Bożą

Rozalię Celakównę i wszystkich polskich Świętych o uutorowanie drogi do Intronizacji Jezusa na Króla Polski. Dajmy przykład innym narodom.

**Bez królestwa Jezusa Chrystusa na ziemi nie dojdziemy do Królestwa Niebieskiego.**

**Jadwiga Kalinowska**

Jezus Chrystus, nasz Król Polski, nie pozwoli nam zginąć, On zetrze głowę węża. Musimy się spieszyć, bo globalistyczny moloch może wcielić nas do innych kolektywów państwowych, zmienić nam nazwę państwa, obowiązujący język polski. Już zmienili tak wiele, zlikwidowali państwowość, czy więc nie posuną się dalej? Czy ktoś ich zatrzyma?

Tak, Jezus Chrystus ich zatrzyma, Nasz Władca, Nasz Polski Król, który zwycięża zło. Koronacja Chrystusa może nie uchronić nas przed cierpieniem, ponieważ wiemy, że Chrystus „przez mękę i krew Swoją świat odkupił”, ale wiemy, że przez cierpienie poprowadzi nas do zwycięstwa.

Wołajmy

**Przyjdź królestwo Twoje! Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi**

**i w Ojczyźnie naszej POLSCE.**

Kościół ogłasza królowanie Jezusa ustanawiając święto Chrystusa Króla Wszechświata. To bezpośrednio wskazuje, że można koronować Chrystusa na Króla w każdym kraju.

Możemy częściej stosować pozdrowienie „Króluj nam Chryste” i odpowiedź „Zawsze i Wszędzie”.

Sługa Boża Rozalia Celakówna (1901-1944) w swoich objawieniach otrzymuje nakaz, aby doprowadzić do Koronacji Jezusa w Polsce. Jest to logiczna kontynuacja misji dziejowej wprowadzenia w życie społeczne i polityczne rządów Jezusa Chry-



## NOWOŚĆ MICHAELA

Ukazała się już trzecia część roczników MICHAELA z lat 2006-2008, (nr 35-49) w formacie: 29.5 cm x 42 cm. Solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą, stanowią niesamowitą okazję i wygodę. Można je nabywać w naszych biurach w cenie \$40 / 95 zł. (koszt przesyłki wliczony). Istnieje również możliwość nabycia drugiej części z lat 2003-2005, (nr 20-34) i pierwszej części roczników z lat 1999-2002 w tej samej cenie. Edycje limitowane.

# Posługa świadka

Kazanie wygłoszone 20 kwietnia 1986 r. w Toronto w St. Augustinus Seminary

## Józef Kardynał Ratzinger



### „To jest Pan” (J 21,1-14)

Czytanie (por. Dz 5,27n-32, 40n-41) i Ewangelia z trzeciej niedzieli wielkanocnej są świadectwem o Jezusie Chrystusie i Jego zmartwychwstaniu. Teksty nie są produktem wyobraźni uczniów, bowiem w tym wypadku byłoby zarozumiałością przyjmować owo świadectwo jako wyraz woli Bożej i stawiać je w opozycji do woli ludzkiej. W takiej optyce byłoby również rzeczą zupełnie niepotrzebną brać na siebie, w obronie tego świadectwa prześladowanie czy więzienie. Podobnie byłoby też czymś bezsensownym cieszyć się z poniżenia, jakie publicznie wycierpieli uczniowie, gdyby w tym poniżeniu nie była ukryta jakaś wyższa chwała, chwała Boża i chwała prawdy.

### Odpowiedź Boga

Świadectwo z samych tylko słów nie przychodzi trudno; poza tym może ono być też świadectwem fałszywym. Gdzie jednak ze świadectwem złączone jest cierpienie, tam życie samo staje się świadectwem, tam wszystko nabiera innego ciężaru gatunkowego. Apostołowie świadczą o Jezusie swoim życiem, ponieważ On sam jest tym, który żyje, jest życiem i oni są tego całkowicie pewni. Świadectwo życia składają Temu, którego widzieli, że żyje.

Tak więc zasadnicze orędzie tego dnia brzmi: Bóg udzielił odpowiedzi, Bóg jest rzeczywiście Bogiem, Bóg ma władzę nad światem, władzę nad naszym życiem, władzę, która sięga także poza naszą śmierć. Bóg jest Bogiem. Posiada moc, a Jego moc to dobroć, która obdarza życiem – życiem rzeczywistym. Ponieważ Apostołowie wiedzieli o tym nie tylko z teorii (a pozostało to w ich duszach jako żywe przekonanie), dlatego też byli oni pełni radości.

Liturgia Kościoła chce nas doprowadzić do przyjęcia tej radości, radości ludzi zbawionych. Otrzymujemy ją w tej mierze, w jakiej rozpoznajemy Chrystusa; w tej mierze, w jakiej również nam staje się jasne, że On żyje, że rzeczywiście zmartwychwstał.

Czytanie i Ewangelia są świadectwem o Chrystusie. On jest właściwie podmiotem tych tekstów, podobnie jak jest też prawdziwym podmiotem naszej liturgii. Wskazując na Chrystusa, kreślą nam oba teksty także obraz świadka Chrystusowego.

### Charakterystyka świadka

Co wyróżnia świadka? Pierwszy i podstawowy warunek widoczny jest wyraźnie w opowiadaniu o pojawieniu się Zmartwychwstałego nad brzegami Genezaret. Apostołowie wrócili do domu, do swoich zajęć. Razem z Piotrem idą łowić ryby.

Na brzegu stoi jakiś nieznajomy. Uczeń, którego Jezus miłował, rozpoznaje Go – „To jest Pan”. Piotr zrywa się, ubiera i rzuca się w morze, aby pospieścić Panu naprzeciw. Pierwszy warunek może być więc sformułowany tak: chcąc być świadkiem Jezusa, trzeba Go widzieć i znać. Ale jak się to dokonuje? Ewangelia mówi nam, że tylko Miłość Go zna. Jezus stoi na brzegu, w pierwszej chwili nie rozpoznajemy Go, dopiero poprzez głos Kościoła słyszymy: „To jest On”. Od nas zależy, czy wyruszymy, czy Go będziemy szukać, czy podejdziemy bliżej do

Niego. Spotykamy Go, wsłuchując się w słowa Pisma św., żyjąc sakramentami, w osobistej modlitwie, w tych, których życie przepelnione jest Jezusem, w rozmaitych doświadczeniach naszego życia i na wiele innych sposobów. Tak On nas szuka, tak my Go poznajemy.

Podchodzić bliżej do Boga różnymi drogami, uczyć się Go rozpoznawać – to właśnie zasadnicze zadanie studium teologii. Bo jeśli te wszystkie naukowe tezy nie odnoszą się do rzeczywistości naszego życia, to owo studium w gruncie rzeczy mówi o niczym. Im bardziej jednak sami Go rozpoznajemy, tym bardziej zaczynają do nas przemawiać słowa Pisma; tym bardziej stają się one naszymi drogami ku Niemu i od Niego ku ludziom.

Świadek musi zatem najpierw „być”, a potem „działać”; musi stać się przyjacielem Chrystusa, aby być rzeczywistym świadkiem, a nie tylko przekazicielem Orędzia z drugiej ręki.

### Działalność świadka

Ale teraz trzeba postawić pytanie o działalność świadka: co on powinien robić? Ewangelia daje nam odpowiedzi, które właściwie stanowią jedną jedyną odpowiedź. Zanim Piotrowi powierzona zostanie władza pasterska, pyta go Jezus: Czy kochasz mnie? Piotr musi kochać Jezusa. Dopiero wówczas usłyszy: Paś owce moje. Piotr ma do wypełnienia zadanie pasterskie. W końcu powie mu Jezus: Gdy byłeś młodszy, chodziłeś własnymi drogami, teraz Inny decyduje o twojej drodze i prowadzi cię, teraz nie twoja wola decyduje o twojej drodze, ale wola tego Innego. Piotr musi pójść za Jezusem. Naśladowanie należy więc do służby ucznia – ta służba jest drogą.

### Paść

Kochać – paść – naśladować: tymi trzema słowami określa Ewangelia istotę urzędu apostołowskiego, a więc także istotę kapłańskiego posługiwania. Ponieważ miłość stanowi podstawę wszystkiego, możemy poprzestać na rozważeniu pozostałych dwóch słów.

Zacznijmy od słowa „paść”. Słowo to wprowadza nas w czas nomadów, kiedy to Izrael był przede wszystkim ludem pasterzy bydła. W dzisiejszej Ewangelii znajdziemy właściwie to samo, tyle że naświetlone z innego punktu widzenia: uczniowie Jezusa, zgromadzeni przez Niego nad Jeziorem Galilejskim, byli pierwotnie rybakami; w tej perspektywie też ukazał im Jezus ich przyszły zawód: „Odtąd ludzie będziecie łowić” – powiedział do Piotra w dniu jego powołania (Łk 5,10).

Ze wszystkich interpretacji tego słowa, jakie znalazłem, najsilniejsze wrażenie wywarło na mnie tłumaczenie św. Hieronima. Mówi on mniej więcej tak: Wyciągnięcie ryby z wody oznacza dla niej utratę środowiska życiowego. Ryba nie może oddychać i ginie. Wręcz coś przeciwnego dzieje się z nami w momencie Chrztu św., gdy stajemy się chrześcijanami. Do tej pory żyliśmy w słonych wodach tego świata. Nie byliśmy w stanie dostrzec światła, Bożego światła. Nie byliśmy w stanie ogarnąć wzrokiem przestrzeni świata. Nasz wzrok uwięziony był w ciemnościach wody, patrzyliśmy w dół, nasze życie zatopione było w słonych wodach świata śmierci. W chrzcie świętym zostajemy stamtąd wyciągnięci i zaczynamy widzieć światło: zaczynamy rzeczywiście żyć.

Myślę, że dziś nie tak trudno przekonać się o prawdziwości tych wywodów. Życie bez Boga i przeciw Bogu – co wydaje się z początku tak kuszące i przynoszące wolność – w rzeczywistości stwarza jedynie wielki smutek i jakiś wzrastający gniew. Człowiek taki wścieka się na społeczeństwo, na świat, na samego siebie i na innych. Życie wydaje mu się jakąś błędną konstrukcją, a człowiek pomyłką ewolucji. Człowiek taki pozbawiony został właściwego środowiska życiowego i teraz wszystko przybrało smak soli, smak gorzkości i śmierci. Człowiek jest powołany do tego, aby oddychać nieskończonością wiecznej miłości; jeżeli tego nie potrafi, to jest uwięziony, to jest bez światła. Dopiero wiara – jak to mówią psalmy – wprowadza nas w przestrzeń.

Co znaczy więc „łowić ludzi”? To znaczy: wprowadzić ich na wolność w Bożą przestrzeń, w

przewidziane dla nich środowisko życia. Oczywiście ten, kto zostaje wyrwany ze swoich przyzwyczajęń, najpierw zwykle broni się przed tym – jak to dosadnie przedstawił Platon w przypowieści o perle. Kto przyzwyczał się do morza, początkowo myśli, że z chwilą wyciągnięcia go na światło, straci życie – ukochał bowiem ciemności. „Być rybakiem ludzi” – to więc nie jakieś wygodne przedsięwzięcie, ale coś najbardziej wspaniałomyślnego i po ludzku najpiękniejszego, co można dać. Z pewnością do całości „obrazu” należą też te liczne daremne wyprawy. Ale mimo to towarzyszenie ludziom na drodze do światła, uczenie ich poznawania tego światła i przestrzeni Bożej – to coś wspaniałego. Kiedy sam przed 35 laty zaczynałem „łowić ludzi”, bałem się wówczas, czy wszystko pójdzie dobrze. Ale już wkrótce doświadczyłem i ciągle na nowo odkrywam, jak prawdziwa jest obietnica Pana, że już na tym świecie wynagrodzi On stokrotnie nasz wkład – wprowadzie wśród prześladowań, ale słowa dotrzymuje (por. Mk 10,29n).

Oczywiście, trzeba by jeszcze przemyśleć istotę „sztuki” łowienia ludzi. W dzisiejszej Ewangelii Jezus daje uczniom do jedzenia chleb i rybę. Chleb i ryba symbolizują Jego samego. Tak jak On stał się obumarłym ziarnem pszenicznym, tak samo stał się i rybą. On sam zstąpił w głębinę morskie. Całe życie Jezusa było wypełnieniem znaku Jonasza. Świadkiem może być tylko ten, kto daje siebie – powiedzieliśmy przed chwilą. Tylko ten, kto jak Jezus, sam staje się rybą – może być rybakiem ludzi.



Seminarium św. Augustyna w Toronto

### Naśladowanie

W ten sposób doszliśmy do problemu naśladowania. Rezygnując z obrazów, można by powiedzieć po prostu, że naśladowanie jest istotą służby pasterskiej. Pasterz stoi na czele owiec, a one idą za nim – mówi nam Ewangelia św. Jana. Tylko wtedy możemy prowadzić innych, gdy idziemy na czele. A stoimy na czele, gdy idziemy za Tym, który przeszedł przed nami wszystkimi, gdy idziemy za Jezusem Chrystusem.

W scenach związanych z Piotrem podają nam Ewangelie rozmaite wskazania, co oznacza „naśladowanie”. Jedną z najbardziej przejmujących scen rozgrywa się bezpośrednio po Piotrowym wyznaniu wiary w Chrystusa, będąca początkiem historii prymatu. Pan przepowiadając swoje cierpienie, podkreślił przez to cechę szczególną swego królestwa. I jeżeli wcześniej przez Piotra mówiło coś więcej niż ciało i krew, tak teraz dochodzą wyraźnie do głosu właśnie ciało i krew. Na słowa Chrystusa o czekającym Go cierpieniu Piotr czyni Mu wyrzuty i upomina Go. Odpowiedź Jezusa jest wyjątkowo surowa: „Precz mi z oczu szatanie” (Mk 8,33). Piotr sam chciał iść na przedzie i wytyczać Jezusowi drogę. Naśladować znaczy: nie wyszukiwać sobie drogi. Naśladować znaczy: oddać swoją wolę woli Jezusa i dać jej rzeczywiście pierwszeństwo.

Rozpatrzmy jeszcze inny aspekt tego zdarzenia. Piotr znajduje się na morzu, Jezus na lądzie. Aby dotrzeć do Jezusa, rzuca się Piotr szybko i zdecydowanie do wody. W ten sposób to piękne opowiadanie pokrewne jest temu, gdzie Piotr wychodzi z łodzi i przychodzi do Pana, którego widzi kroczącego po wodzie. Dopóki patrzy on na Jezusa, idzie bez przeszkód. W momencie, gdy przenosi swoją uwagę na wiatr i wodę, zaczyna tonąć (por. Mt 14,28-32). Piotr idzie drogą, która sprzeczna jest z prawem cięż-

nia. Może iść tą drogą tak długo, jak długo pozwala się nieść nowej i większej sile ciężenia, wynikającej z bliskości Jezusa Chrystusa, zgodnie z Jego zapewnieniem: „Miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Naśladowując Jezusa, możemy iść taką drogą, która ukierunkowana jest przeciw naturalnej sile ciężenia, przeciwko sile ciężenia egoizmu, przeciwko szukaniu tylko tego, co materialne, szukaniu maksimum rozkoszy, która bywa mylna ze szczęściem. Naśladowanie jest drogą prowadzącą przez wzburzone, spiętrzone wody. Jest drogą, którą możemy iść wtedy, gdy jesteśmy w obszarze grawitacyjnego pola miłości Jezusa, kiedy wpatrujemy się w Niego, kiedy niesie nas siła łaski, umożliwiająca nam dotarcie do prawdy i do Boga. Sami nie bylibyśmy w sanie przejść tej drogi. Dlatego naśladowanie Chrystusa jest czymś więcej niż tylko akceptacją jakiegoś określonego programu, więcej niż sympatią i solidarność z człowiekiem, w którym widzimy nasz wzór. Idziemy nie tylko za Jezusem-Człowiekiem, lecz także za Chrystusem – Synem Boga żywego. Idziemy Bożą drogą.

Dokąd prowadzi droga Jezusa? Prowadzi ku zmartwychwstaniu, na to miejsce po prawicy Ojca. Tę właśnie drogę mamy na myśli, gdy mówimy o naśladowaniu Chrystusa. W tym wyczerpuje się całe powołanie człowieka i dochodzimy rzeczywiście do celu, osiągamy niepodzielne i niezniszczalne szczęście. W tym kontekście też rozumiemy, dlaczego krzyż jest częścią składową naśladowania Chrystusa (Mk 8,34). Inaczej nie można dojść do zmartwychwstania, do wspólnoty z Bogiem. Jeżeli chcemy być sługami i świadkami Chrystusa, musimy wpierw sami przejść tę całą drogę. I każdy krok na tej drodze jest inny – zależnie od tego, czy przyjmie się tę drogę w całości, czy też robi się z niej tylko jakiś partyjny program. Do Chrystusa możemy przyjść tylko wtedy, kiedy mamy odwagę zawierzyć siebie Jego sile ciężkości, sile ciężkości Jego łaski.

### Być prowadzonym tam, dokąd się nie chce

W zakończeniu naszego opowiadania znajdujemy wreszcie jeszcze inny zaskakujący obraz naśladowania: „Wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz” (J 21,167). Prawdopodobnie jest to zapowiedź śmierci krzyżowej, jaką ma umrzeć Piotr na drodze naśladowania Jezusa: jego ręce zostaną wyciągnięte i przybite. To, co w sporze między Piotrem a Jezusem po zapowiedzi męki, zostało tylko nadmienione, teraz staje się całkiem wyraźne: Piotr musi odstąpić od swej własnej woli – już nie on będzie stanął o sobie, lecz ktoś inny go opasze.

Ileokroć słyszę tę perykopę, tyle razy przypominam mi się mały szczegół z ceremonii moich święceń kapłańskich, zapadł mi on głęboko w duszy. Po namaszczeniu wiązano nam wówczas ręce i tymi związanymi rękoma każdy z nas dotykał kielich. Ręce, a przez nie całe nasze istnienie, wydawały się być związane z kielichem. Kielich kojarzy mi się tu z pytaniem Jezusa, skierowanym do braci Jakuba i Jana: „Czy możecie pić kielich, który ja mam pić” (Mk 10,38)?

Kielich eucharystyczny – centrum życia kapłańskiego – zawsze przywodzi na myśl te słowa i związane ręce, namaszczone olejem krzyżem świętego. Ręce są wyrazem naszej samodyspozycji, naszej władzy: rękoma można coś uchwycić, coś wziąć w posiadanie, rękoma można się bronić. Ręce związane są wyrazem niemocy, rezygnacji z siły. Te związane ręce włożone są w ręce Pana i położone na kielichu. Można by powiedzieć: w tym widać wyraźnie, że Eucharystia stanowi centrum kapłańskiego życia. Ale Eucharystia jest czymś więcej niż tylko ceremonią i liturgią: jest formą życia. Związane ręce mówią: nie należę już do siebie, należę do Niego, a przez Niego do innych. Naśladowanie jest gotowością do takiego związania, podobnie jak i Chrystus ostatecznie związał się z nami. Związane ręce są w rzeczywistości rękami otwartymi – jak to mówi Ewangelia – rękami wyciągniętymi. Odwaga ostatecznego związania, całkowite „tak” – to jest właśnie naśladowanie. Dopiero w tym całkowitym „tak” idziemy tą całą drogą, o której przed chwilą mówiliśmy. I tylko cała droga jest prawdziwą drogą, bo prawda i miłość nie dają się dzielić. Prośmy Pana, aby pozwolił nam coraz to głębiej rozumieć tę tajemnicę naśladowania.

Prośmy Go, aby dał nam odwagę do opuszczenia łodzi naszych ziemskich zabezpieczeń i gwarancji, odwagę do chodzenia po wodzie. Prośmy Go, aby w odpowiednim momencie wyciągnął do nas swe ramiona, aby chwycił nas za rękę i wszedł do naszej łodzi. Dziękujemy Mu za to, że wezwał nas, abyśmy przed Nim stali i Jemu służyli. Amen.

**Józef Kardynał Ratzinger**

# S y n B o ż y Panem i Królem Polski

## Juliusz Słowacki

Wy, którzy w kontrakcie społecznym albo w jezuityzmie, albo w konstytucyjnych machineriach szukacie sił waszych... dlaczegoż nie pomyśleliście o wyjęciu z dusz waszych dawnej polskiej Idei! która była zbudowaniem kraju *na wolności Ducha ludzkiego!* z zastrzeżeniem wolności dla wszystkich świętych z ducha zaprzeczeń, a która bez zgody duchów trwać w żaden sposób nie mogła.

O świętą duchową wolność chodziło ojcom naszym, o formę Rządu... która w przywidzeniu Bożym musi koniecznie nastąpić i być uczynioną przez narody.

Prawo położyli, jakoby z oczekiwaniem na przyjście Chrystusa.

Bo oto Chrystus przyszedłszy, w starożytnej Ojców naszych ojczyźnie, choćby się był w najniższym na ziemi obywatelu urodził, podług praw ojczyzny położyć mógł *ve t o s w o j e ś w i ę t e* przeciw Herodowi! królestwo nawet swoje przyszłe zapowiedzieć – a nie znalazłaby się była zaprawdę żadna karta w prawach polskich, która by go na krzyż narodowy zaprowadziła.

Więcej powiem!: Apostołowie na veto i zaprzeczeniu Chrystusa Pana oparciu... podług praw naszych... wolność mieli zawiązać się w Świętą Konfederację Kościoła, a słowem i czynem rozprzestrzeniać ideę Pańską.

**A związek Apostolski wywołać mógł Ducha narodu i otrzymać zgodę jednorodną ogłaszającą Panem i Królem S y n a B o ż e g o .**

**Zbudowanie kraju takiego było wysokim celem Ojców naszych.**

A niedotrwanie w tym Duchu Świętym obaliło ojczyznę starożytną.

Albowiem Duchy... które pojmy najwyższą myśl Bożą i podług tej myśli rozpoczną świętą postępu budowę, a dla trudności pracy od myśli Bożej odstąpią... zgruchotane są pod ruiną niedokończoną budowy.

Jestże to chwałą duchów naszych: że nie czujemy się zdolni podnieść ojców roboty i żyć tak, jak

żyli nasi ojcowie?... u których jednorodność z ducha nie była niepodobieństwem, a świętość i wola jednego obywatela uszanowaną była przez wszystkich, dopóki jadło, kielich i pieniąż nie zaczęły jednorodności i głosu ludzkiego kupować.

Karże nas Bóg! jako ludzi, którzy zaczęli, a ustali... jako Anioły, które widziały niebiosy, a nie weszły... jako Naród, który stał się przewodnikiem i wzorem ludów, a zszedł na małego naśladowcę innych narodów; teraz zaś chce iść za duchem Francuzów, Niemców i Anglików! a swej przeszłości wstydi się jako szaleństwa i snu poczętego w pijanej młodości godzinie.

Biada wam! którzy sobie wmaciacie: że krzyżem podobni jesteście do Chrystusa... niepomini na to: że Chrystus niewinnie, owszem, wolę swą zgodziwszy z wolą Ojca, na krzyżu cierpiął za narody.

Owszem, podobni jesteście do sług! którzy rozkazu Bożego nie wykonali – kościołów, w których by świętość ducha ludzkiego mieszkać mogła... nie postawili – pracy się wyrzekli – oczekiwanie serc ludzkich (utęsknionych zawsze za ideałem) zawiedli – wyższość niższym ideom przyznali i niewytrwaniem drogę postępu opóźnili... a teraz chcą już niepolakami na widowieństwo Świata powrócić.

Bo to niepolak! który sobie nie zostawił w i a t y n i w e wnętrzu ducha własnego, niezgwałconej prawem dla ducha świętych zaprzeczeń, albo też niezgodny jest Duchem świętym złać się w jedność organiczną. – Niepolak! kto pod martwą ołowianą kartą prawa zgodzi się być kółkiem obrotu w obrotach nieświętych machin.

Bo nie jest ostateczną formą w myśli Bożej dla ludzkości owa niby-równość przed prawem i reprezentowana przez kilkuset myśli milionów!... gdzie już reprezentanci opozycyjni niewolnikami są, ulegając prawom, na które się nie zgodzili.

**Juliusz Słowacki**

*Powyższy fragment pochodzi z Pism politycznych Juliusza Słowackiego (1809-1849) z tekstu Do emigracji o potrzebie idei. Pierwodruk wyszedł za życia poety w formie druku ulotnego w Paryżu, w Wydawni polskiej Radwańskiego. Zachowano pisownię oryginału. W tym roku mija 200. rocznica urodzin wielkiego polskiego wieszca.*

## Serdecznie zapraszamy

na seminarium naukowe poświęcone nauce społecznej Kościoła katolickiego i jej aplikacji - Kredytowi Społecznemu

Nasze następne tygodniowe sympozjum naukowe odbędzie się w Rougemont, w siedzibie głównej Pielgrzymów św. Michała, w dniach od 13-20 marca 2010 r.

Zarejestruj się już dziś!

## Obleżenie Jerycha - Kongres Różańcowy od 21-27 marca 2010 r.

Siedem dni i sześć nocy adoracji i Różańca św. przed Najświętszym Sakramentem wystawionym w Monstrancji w naszej Kaplicy Domu Niepokalanej pod przewodnictwem JE arcybiskupa Marie Daniela Dadiet. Początek: 21 marca o godz. 10.00. Msza św. o godz. 17.00 w niedzielę, i o 19.00 w dni powszednie. Spowiedź przed każdą Mszą. Wykłady o godz. 14.00 i 20.00. Adoracja dzień i noc.



# Ameryka tworzyła własne pieniądze w 1750 roku

## Jak Benjamin Franklin uczynił Nową Anglię krainą bogatą

Poniższa historia została zaczerpnięta z przemówienia radiowego, wygłoszonego przez kongresmana Charelsa G. Binderupa z Nebraski, około pięćdziesiąt lat temu (zamieszczono ją w książce pt. „Obnażone duchy Wall Street”).

### Kolonie bardziej rozwinięte niż ojczyzna

Przed amerykańską wojną o niepodległość (1776 r.) skolonizowana część tego, co dzisiaj nazywa się Stanami Zjednoczonymi Ameryki, była posiadłością Anglii. Nazywała się ona Nową Anglią i składała się z 13 kolonii, które stały się pierwszymi 13 stanami wielkiej republiki.

Okolo 1750 roku ta Nowa Anglia była krainą bardzo bogatą. Benjamin Franklin mógł napisać:

„Wszystkiego było pod dostatkiem w Koloniach, a pokój królował na każdej granicy. Trudne, a nawet niemożliwe było znalezienie szczęśliwszego i zamożniejszego kraju na całej powierzchni globu. Dobrobyt panował w każdym domu. Społeczeństwo, zazwyczaj, utrzymywało najwyższe standardy moralne, a edukacja było szeroko rozpowszechniona”.

Kiedy Benjamin Franklin przybył do Anglii, by reprezentować interesy Kolonii, zobaczył całkiem inną sytuację: pracujące społeczeństwo tego kraju było nękanie głodem i ubóstwem. „Na ulicach jest pełno żebraków i włóczęgów”, pisał. Pytał swoich angielskich przyjaciół, jak w Anglii, z całym jej bogactwem, może istnieć tak wiele ubóstwa wśród jej klasy pracującej.

Jego przyjaciele odpowiadali, że Anglia padła ofiarą strasznej sytuacji: miała za dużo pracowników! Bogaci mówili, że byli już przeciążeni podatkami i nie mogli płacić więcej, żeby ulżyć potrzebom i ubóstwu tej masy pracowników. Wielu bogatych Anglików faktycznie sądziło w tamtym czasie, razem z Malthusem, że wojny i zarazy były konieczne, żeby kraj mógł pozbyć się nadwyżki siły roboczej.

Przyjaciele Franklina zapytali go potem, jak amerykańskie Kolonie radziły sobie z zebraniem wystarczającej ilości pieniędzy na utrzymanie swoich przytułków i jak mogli oni pokonać tę plagę nędzy. Franklin odpowiedział:

„Nie mamy przytułków w Koloniach. A gdybyśmy nawet jakieś mieli, nie byłoby nikogo, kto

mógłby się tam znaleźć, ponieważ w Koloniach nie ma ani jednej bezrobotnej osoby, nie ma żebraków ani włóczęgów”.

### Dzięki wolnym pieniądząm emitowanym przez naród

Jego przyjaciele nie mogli uwierzyć własnym uszom, a nawet mniej rozumieli to wszystko, ponieważ, kiedy angielskie przytułki i więzienia stały się zbyt zatłoczone, Anglia wysyłała statkami tych nieszczęśliwców i wykołajeńców jak bydło, i wyładowywała na nabrzeżach Kolonii tych, którzy przeżyli ubóstwo, brud i niedostatek podróży. W owym czasie Anglia wtrącała do więzień tych, którzy nie płacili swoich długów.

Franklin, który był jednym z głównych architektów amerykańskiej niepodległości, napisał o tym jasno:

„Kolonie chętnie udźwignęłyby mały podatek na herbatę i inne towary, gdyby nie ubóstwo spowodowane przez zły wpływ angielskich bankierów na parlament, co wywołało w Koloniach nienawiść do Anglii i wojnę rewolucyjną”.

Ten punkt widzenia Franklina podzielali wielcy mężowie stanu tej epoki: John Adams, Jefferson i wielu innych. Wybitny angielski historyk, John Twells, tak pisał na temat pieniędzy stosowanych w Koloniach – na temat kolonialnych świadectw:

„Był to system monetarny, dzięki któremu amerykańskie Kolonie kwitły do tego stopnia, że Edmund Burke mógł napisać o nich: ‘Nic w historii świata nie przypomina ich postępu. Był to zdrowy i zbawieniny system, a jego efekty prowadziły do szczęścia ludzi’”.

John Twells dodaje:

„W złą godzinę parlament brytyjski zabrał Ameryce jej reprezentacyjne pieniądze, zabronił dalszej emisji banknotów, które przestały być legalnym środkiem płatniczym i nakazał, by wszystkie podatki były opłacane monetami. Zobaczmy teraz, jakie są tego konsekwencje: to ograniczenie środka wymiany sparaliżowało całą przemysłową energię społeczeństwa. Ruina zajęła miejsce w tych niegdyś kwitnących Koloniach. Najcięższa nędza nawiedziła każdą rodzinę i każde przedsiębiorstwo, niezadowolone przeszło w rozpacz i osiągnęło punkt, by użyć słów doktora Johnsona, kiedy ludzka natura buntuje się i dochodzi swoich praw”.

Inny pisarz, Peter Cooper, wyraża to w podobny sposób. Kiedy usłyszał, jak Franklin wyjaśniał przed londyńskim parlamentem przyczynę dobrobytu

Kolonii, Cooper napisał:

„Kiedy Franklin wyjaśnił prawdziwą przyczynę dobrobytu panującego w Koloniach, parlament przegłosował prawo zabraniające używania pieniędzy kolonialnych do płacenia podatków. Decyzja ta przyniosła tyle wad i tak wielkie ubóstwo w społeczeństwie, że stała się główną przyczyną rewolucji. Likwidacja kolonialnych pieniędzy była dużo ważniejszą przyczyną powszechnego powstania, niż ustawa o opłatach stemplowych (Stamp Act) i podatku od importu herbaty”.

Charles G. Binderup

\* \* \*

## Świadectwa bankierów

Dzisiaj, zarówno w Ameryce jak i w Europie, panuje reżim świadectw bankierów zamiast świadectw narodów. Stąd dług publiczny, wieczne odsetki i podatki, które ograbiają siłę nabywczą. Jedynym rezultatem tego wszystkiego jest konsolidacja dyktatury finansowej.

Pierwszym punktem reformy monetarnej zalecanej przez nasze czasopismo jest zastąpienie bankowych pieniędzy, tworzonych jako dług, pieniędzmi wolnymi od długu, tworzonymi przez naród.

„W gruncie rzeczy, obecny sposób tworzenia pieniędzy z niczego przez system bankowy podobny jest do tworzenia pieniędzy przez fałszerzy, tak słusznie potępionych przez prawo. W konkretnych warunkach prowadzi to do tych samych rezultatów” – Maurice Allais, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1988.



Świadectwo kolonialne

Dlatego zapytali oni Franklina, jak mógłby wyjaśnić nadzwyczajny dobrobyt Kolonii Nowej Anglii. Franklin odpowiedział:

„To proste. W Koloniach emitujemy swoje własne papierowe pieniądze. Nazywają się one ‘świadectwami kolonialnymi’ (‘Colonial Scrip’). Emitujemy je we właściwej ilości, żeby towary przepływały łatwo od producentów do konsumentów. W ten sposób, tworząc nasze własne papierowe pieniądze, kontrolujemy ich siłę nabywczą i nie musimy nikomu płacić żadnych odsetek”.

### Bankierzy narzucają ubóstwo

Ta informacja dotarła do angielskich bankierów i zwróciła ich uwagę. Natychmiast podjęli konieczne kroki, żeby brytyjski parlament przyjął prawo, które zabroniło Koloniom używania ich świadectw-pieniędzy, a następnie nakazało stosowanie im tylko złotych i srebrnych monet, które były dostarczane w niewystarczającej ilości przez angielskich bankierów. Potem rozpoczęła się w Ameryce plaga zadłużonych pieniędzy, która odtąd przyniosła Amerykanom tak wiele utrapień.

Pierwsze prawo zostało przyjęte w 1751 r., a potem uzupełnione zostało o prawo bardziej restrykcyjne w roku 1763.

Franklin pisał, że rok po wprowadzeniu zakazu stosowania kolonialnych pieniędzy, ulice Kolonii wypełniły się bezrobotnymi i żebrakami, tak jak w Anglii, ponieważ nie było wystarczającej ilości pieniędzy do zapłacenia za towary i pracę. Krążący w obiegu środek wymiany został zredukowany o połowę.

Franklin dodał, że była to pierwotna przyczyna Rewolucji Amerykańskiej, a nie podatek nałożony na herbatę ani ustawa o opłatach stemplowych (Stamp Act), jak pisze się o tym na okragło w książkach historycznych. Finansjera zawsze potrafiła usunąć z podręczników szkolnych wszystko, co mogłoby rzucić światło na jej własne machinacje i zaszkodzić blaskowi, który chroni jej władzę.

## Obowiązkowa lektura

### W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even) .....	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay-Smith) .....	10zł / \$7
Falszerze pieniędzy (L. Soucy) .....	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis) .....	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G.H. Levesque OP) .....	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc) .....	7zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold) .....	16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold) .....	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski) .....	6zł / \$4 i inne.

### W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (Louis Even) .....	\$25.00
The Money Myth Exploded (L. Even) .....	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (L. Even) .....	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (L. Even) .....	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne) .....	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas) .....	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas) .....	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith) .....	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy) .....	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas) .....	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas) .....	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan) .....	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes) .....	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas) .....	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan) .....	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas) .....	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas) .....	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas) .....	\$3.00

# Lichwa u Ojców Kościoła

Dopiero u Ojców Kościoła i w kanonach wczesnych soborów spotykamy się z jednoznacznym i narastającym potępieniem lichwy i wyzysku. Przybiera ono także postać regulacji prawnych.

Jednoznaczne stanowisko przeciw lichwie, nazywanej już z imienia (*usura*) zajęli dopiero Ojcowie Kościoła. To w ich nauczaniu pojawia się nowa, dojrzała i klasycznie chrześcijańska interpretacja Starego Testamentu (Ex 22,3 25, Dt 23,19-20, PS 15,5, Czech 18,8). I tak św. Apoloniusz traktuje lichwę na równi z grzechem hazardu (Ap. Eusebius HE, III), a św. Laktancjusz potępia ją bardzo otwarcie (Div. Inst. VI, 18). Ojcowie Kościoła z IV i V wieku piszą to samo, ale z ciągle rosnącą gwałtownością, co sugeruje, że zło krzewiło się wraz z upadkiem imperium. Dla św. Chryzostoma jest to *'sindesmos adikias'* (niegodziwa pazerność) (Horn. LVII u S. Mat.), a dla św. Ambrożego *'rapina'* (drapieżna grabież) (De bono mortis, XII i w De Tobia, passim). Św. Augustyn traktuje lichwę w kategoriach zbrodni, pisząc: *„Audent etiam foeneratores dicere, non habeo alium unde vivam. Hoc mihi et latro diceret, deprehensus in fauce. Hoc et effractor diceret... et leno... et maleficus”*. **(Śmiać się wszak lichwiarze tłumaczyć, że innego sposobu na życie nie mają. Aleć to samo mi powie i złodziej w fałsu zatwardziały, i zdierca, i magią się trudniący)** (w Psalmie CXXVIII). Również św. Bazyli (wg Hom.

w Ps. XIV) i św. Grzegorz z Nyssy (*Oratio contra usurarios*) w podobnym duchu mówią w swych kazaniach o lichwiarzach jako o „plemieniu żmij, kąsających toni, które je wyniosło”.

Stanowisko Ojców Kościoła nie wynika jednak z egzegezy Pisma. Jest to raczej postawa ludzi o głębokiej i oryginalnej duchowości chrześcijańskiej, dla których wszelki wyzysk bezbronnych i nieszczęśliwych jest w naturalny sposób obrzydliwy. Lichwę traktują jako zjawisko moralne, a nie ekonomiczne. Pożyczanie na bieżące potrzeby było bowiem wciąż powszechne wśród biedaków zwłaszcza w najbliższym otoczeniu, a na biednych patrzono wewnątrz wspólnot jako na okazję do świadczenia im dobroczynności, a nie jako na potencjalnych klientów do zrobienia choćby małego interesu.

Wczesna moralność chrześcijańska była silnie nastawiona na dobroczynność. Bogactwo było traktowane jako dar Boga, a ludzie byli tylko jego włodarzami (*dispensatores* a nie *possessores*). Człowiek żyjący dostatnio i bezpiecznie, a nie dzielący się z innymi ściągał na siebie gromy kaznodziejów, nawet jeśli nie uprawiał lichwy. Typową pod jego adresem przestrożę znajdziemy w „Kazaniu Piotra” u św. Ambrożego: **„Zrozumcie zatem, o bogacze, że macie powinność posługi, otrzymawszy więcej niżli sami potrzebujecie... Wstydzcie się zatem zatrzymywać usilnie to, co należy się i innym. Naśladujcie tę szczodrość, z jaką Bóg dobra wam daje, a wówczas nie będzie i biedaków”**. Św. Ambroży uważa jeszcze, że prawo własności nie jest wcale święte, gdyż rodzi grzeszną chciwość. Dobroczynność i dawanie jałmużny to dla niego prosty akt sprawiedliwości. W pismach Ojców Kościoła poruszamy się tylko w sferze etycznego ideału. Prawo w tym zakresie jeszcze nie istnieje.

Sprzeciw moralny wobec lichwy, wyrażany dobitnie w pismach Ojców Kościoła, przerodził się w zakaz prawny z chwilą, gdy Kościół stał się potęgą

od czasów Konstantyna Wielkiego. Lichwa jako temat stała się ważnym punktem w kanonach wielu soborów, gdzie obserwujemy konsekwentną eskalację sankcji i prób ograniczenia tego zjawiska. Na początku prawny zakaz uprawiania lichwy dotyczył tylko duchownych, którzy jako powiernicy szybko rosnącego majątku Kościoła musieli mieć przeciw rozmaite pokusy i słabości. Bodaj najlepiej omawia ten problem Endemann w II rozdziale swej fundamentalnej pracy *„Grundsätze der kanonistischen Lehre”* (Podstawy nauk kanonicznych).

Kanon 17. Soboru Nicejskiego przewiduje jako pierwszy złożenie z urzędu duchownego parającego się lichwą. Dalej idzie statut Soboru w Elwirze (305-306 r.), który nakazuje wykluczenie z Kościoła każdego *„si vero in ea iniquitate duravent”* (jeśli naprawdę zatwardział w tej niegodziwości), ale odniesienie tego do osób świeckich jest tam wciąż jeszcze wątpliwe. Na pewno chodzi w tym o osoby duchowne. Za to Sobór Kartagiński z roku 345 zabrania już lichwy świeckim wyraźnie. Znajdziemy ten zakaz powtórzony obszerniej na Soborze w Aix-la-Chapelle [es-la-szapel] w 789 roku, a w wieku IX pojawi się otwarty wymóg, aby biskupi karali wierznych uprawiających lichwę (Sobór w Meaux [mo] z 845 roku, kanon 55).

Później rozwinięto cały system kar kościelnych przeciw lichwie. I tak Trzeci Sobór Laterański z 1179 roku nakazuje, aby „**jawni lichwiarze nie otrzymywali komunii świętej, a jeśli umrą w tym grzechu, aby nie byli po chrześcijańsku chowani**”. Drugi Sobór Lionński (1274 r.) poszedł jeszcze dalej, zakazując w tym kontekście komukolwiek, także wspólnotom i organizacjom wynajmować i pozwalać na wynajem nieruchomości cudzoziemcom. Kary duchowne wzmocniono wtedy wyraźnie cywilnymi: testamenty lichwiarzy miały być uznawane za nieważne, a wszystkie sprawy o lichwę przekazywane sądom kościelnym. Najdalej zaszedł Sobór Wiedeński z 1311 roku deklarując zgoła nieważność świeckich ustaw na temat lichwy i obkładając ekskomuniką jako heretyków tych, którzy stwierdziliby, że lichwa nie jest grzechem.

**Bogna Liberadzka**



Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek instytucji, partii politycznych, osób czy organizacji. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest wyłącznie w formie prenumeraty. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

## Prenumerata w Kanadzie i USA

**Szanowni Państwo!** Aby zaprenumerować pismo MICHAEL w Kanadzie, USA, czy w innych krajach, należy wpłacić kwotę \$10 na 2 lata lub \$20 na 4 lata najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych tzw. Money Orders. Czeki należy wystawić na Michael Journal i wysłać na adresy poniżej:

### Pismo MICHAEL Journal – Canada

1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; po polsku: (905) 838-1091

### Pismo MICHAEL Journal – USA

P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel./Fax: (413) 665-5052

## Warunki prenumeraty w Polsce

**Szanowny Czytelniku!** Istnieją dwa sposoby otrzymywania dwumiesięcznika MICHAEL w Polsce. Poprzez wpłacenie kwoty 20 zł na rok lub 40 zł na 2 lata na nasze konto bankowe (podane poniżej), posługując się przekazem bankowym:

### Fundacja Pielgrzymów św. Michała

XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.  
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

lub przekazem pocztowym, który należy wystawić na pismo „Michael” i skierować na adres poniżej:

### Dwumiesięcznik MICHAEL – Polska

ul. Komuny Paryskiej 45/3A, 50-452 Wrocław  
Tel.: (071) 343-6750

## Prenumerata w Australii & NZ

**Drodzy Czytelnicy!** Aby otrzymywać nasze pismo MICHAEL w Australii, należy wpłacić odpowiednią kwotę w dolarach australijskich, (morska: 2 lata - A\$ 32 i 1 rok - A\$ 16; lotnicza: 2 lata - A\$ 64; 1 rok - A\$ 32) najlepiej za pomocą czeków personalnych lub czeków bankowych, tzw. Money Orders. Czeki należy wystawić na Renata Stirrat i wysłać na adres jak poniżej:

### Pismo MICHAEL c/o Renata Stirrat

32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia  
Tel.: (08) 8261-0729 -w jęz. polskim i angielskim

## „Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspólnym gestem i niespodzianką. Przyczyniasz się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasze pismo.

## Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Do tej pory w języku polskim ukazały się 53 pełne (16 i 24-stronicowe) numery. Sprawy i problemy poruszane w tym piśmie nie dezaktualizują się, tak jak to się dzieje w innych gazetach i magazynach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$2 / 3 zł plus koszt przesyłki.

## Bezpłatne wydania MICHAELA

**UWAGA!** Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, takich jak to, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami telefonicznie lub pisemnie. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

## ...z życia Kościoła w Kanadzie

# Katolicy muszą przestać popierać zło

Chcielibyśmy przekazać najnowsze informacje dotyczące naszego ostatniego artykułu (MICHAEL, nr 52, maj-czerwiec-lipiec 2009) na temat *Kanadyjskiej Katolickiej Organizacji na rzecz Rozwoju i Pokoju* (*Canadian Catholic Organization for Development and Peace*), głównej międzynarodowej organizacji Kanadyjskiej Konferencji Biskupów Katolickich oraz kontrowersji dotyczących tej organizacji.

Rzecznik Konferencji Biskupów (CCCCB) oświadczył w ostatnim raporcie, że śledztwo jest wciąż kontynuowane pomimo zaprzeczenia biskupa Weisgerbera, że nic niestosownego nie miało miejsca.

Wiadomość ta przychodzi po kilku miesiącach milczenia Konferencji Biskupów, a po tym raporcie w dalszym ciągu podtrzymują oni, że *Kanadyjska Katolicka Organizacja na rzecz Rozwoju i Pokoju* nie ponosi winy we wszystkich zarzutach skierowanych przeciwko niej.

We wrześniu 2009 r. portal *źródło wiadomości katolickich* stwierdził, że meksykańska organizacja *Sieć Wszelkie Prawa dla Każdego* (All Rights for Everyone Network – TDT) złożyła dokument na ręce rządu stanowego Guanajuato w Meksyku, gdzie stwierdza się, że stan nie dostarcza „usług legalnego przerywania ciąży”. ***Sieć Wszelkie Prawa dla Każdego* przedstawiła Krajowemu Instytutowi Kobiet (zarządzanemu przez rząd federalny Meksyku) formalne żądanie, mówiąc, że jest to przyczyna „alarmu ostrzegającego przed przestępstwem dyskryminacji, jakim jest przemoc płciowa”** (Gender Violence Alert for Discriminatory Offense).

Warte odnotowania jest to, że petycja ta została już przedtem odrzucona, ale przywołano ją z powrotem po to, by propagować sprawę aborcji w Meksyku, gdzie przerywanie ciąży nadal jest niedozwolone w wielu stanach. **W czasie roku budżetowego**

2007-2008 ***Sieć Wszelkie Prawa dla Każdego* otrzymała 40000 kanadyjskich dolarów z *Kanadyjskiej Katolickiej Organizacji na rzecz Rozwoju i Pokoju***. Jest to tak wielki skandal, jak skandal przyznania pokojowej nagrody Nobla Prezydentowi Barackowi Obamie, gdzie do tej pory jego administracja ma wiele wspólnego ze wszystkim tylko nie z pokojem! Jorge Serrano Limon, lider Narodowego Komitetu Pro-Life w Meksyku (Comite Nacional Provida) potwierdza, że jest pewny, iż *Sieć Wszelkie Prawa dla Każdego* opowiada się za aborcją.

**Niedawno biskupi Kanady wyrazili zgodę na oświadczenie *Kanadyjskiej Katolickiej Organizacji na rzecz Rozwoju i Pokoju*, które oznajmia, że zamierza ona przeanalizować swoje związki z jej organizacjami członkowskimi na całym świecie. Biskupi byli usatysfakcjonowani intencją *Organizacji na rzecz Rozwoju i Pokoju*, aby „poprawiać jej niedopatrzenia pełnomocnictw i operacji jej partnerów w współpracy z miejscowymi episkopatami”. Owo oświadczenie dodawało, że „dla biskupów Kanady, są to zasadnicze inicjatywy”.**

Biskupi oznajmili również, że „zdecydowali się założyć tymczasowy komitet, który będzie współpracował z *Organizacją na rzecz Rozwoju i Pokoju* w pracy nad korektą i wprowadzaniem w życie rekomendacji z czerwca Komitetu Informacyjnego Kanadyjskiej Konferencji Biskupów Katolickich”.

Wiele grup i katolickich przywódców zwraca się prośbą do biskupów Kanady, by oczyścić *Kanadyjską Katolicką Organizację na rzecz Rozwoju i Pokoju* z jej związków z organizacjami proaborcyjnymi. Kontynuujmy więc nasze modlitwy, aby staranniejsze śledztwo przeprowadzone przez kanadyjskich biskupów przyniosło sprawiedliwość w tym skandalu. Żadna katolicka organizacja nie może pracować z instytucjami i/lub finansować grupy, które promują cywilizację śmierci.

**Jacek Morawa**

# Nadzieja złoczyńców

## NOWY PORZĄDEK ŚWIATA



Do rąk polskich Czytelników trafiła dwutomowa pozycja dotycząca globalnego spisku i rządu światowego autorstwa Teda Flynna pt. „Nadzieja oszustów i przestępców”, wydana w 2009 r. przez Veritas et Pneuma Publishers Ltd. Jest to obowiązkowa lektura dla wszystkich chcących poznać spiskowe teorie dziejów, którymi karmi się amerykańska popkultura.

### Iluminaci

Czytelnik książki Flynna dowiaduje się o Iluminatach powołanych do życia przez Adama Weishaupta pod koniec XVIII wieku, którzy domagali się likwidacji religii, instytucji prywatnej własności, zniszczenia patriotyzmu, instytucji rodziny i małżeństwa, zaprowadzenia kolektywnego wychowania dzieci. Iluminaci głosili, że Jezus był rewolucjonistą, który pierwotne znaczenie swojej nauki ukrył pod pozorem religii (pierwotne znaczenie zna masoneria).

Iluminaci działający we Francji pod nazwą jakobinów, by wywołać rewolucję francuską, doprowadzili manipulacjami na rynku zbożowym do głodu i deficytu zboża. Bojówki jakobinów podburzały prowincje do mordowania bogatych. Terror, mordy, bluźnierstwa i demoralizacja seksualna rozlały się na całą Francję. Rewolucjoniści, by rozwiązać sztucznie wywołane przez siebie bezrobocie planowali depopulację Francji z 18 do 8 milionów mieszkańców.

Po śmierci Weishaupta kolejnym przywódcą Iluminatów był Giuseppe Mazzini – karbonariusz, który, by zniszczyć państwo kościelne, doprowadził do stworzenia zjednoczonych Włoch, wyrzynając na półwyspie apenińskim przeciwną temu ludność. Członkiem organizacji podległej Iluminatom był Karol Marks, który w swoich pracach zawarł społeczne i polityczne postulaty Iluminatów.

### Masoneria

Autor „Nadziei...” opisał też w swojej książce masonerię. Masoneria jest organizacją potępioną kilkaset razy w dokumentach Kościoła katolickiego. Pomimo że oficjalnie neguje swój religijny charakter, w rzeczywistości jest okultystyczna, kultuwyje starożytne religie i misteria, na wyższych stopniach wtajemniczenia ukazuje wtajemniczonym swój lucyferianizm. Celem masonerii jest zniszczenie katolicyzmu i ładu społecznego opartego na chrześcijaństwie. Masoński nowy światowy ład ma być synarchią (czyli teokracją masonów), w którym rasa wyższa (masoni) będzie dominować nad rasowo niższym społeczeństwem. Zdaniem Teda Flynna tryumfem masonerii był posoborowy modernizm w Kościele katolickim.

### Komunizm

Ted Flynn w swej książce ukazuje związki komunizmu z tajnymi stowarzyszeniami. Komunizm miał się stać narzędziem zniszczenia znienawidzonego przez tajne stowarzyszenia katolicyzmu. Rewolucję bolszewicką sfinansowała amerykańska finansjera. Nowojorscy finansjersi sponsorowali transport Trockiego i jego 275 towarzyszy z Nowego Jorku do Rosji oraz wyposażyli rewolucjonistów w złoto niezbędne do przeprowadzenia rewolucji. Amerykańska finansjera nie dość, że sfinansowała rewolucję, to finansowała także budowę tyranii komunistycznej w Rosji, co umożliwiło zniszczenie rosyjskiej konkurencji i dostęp do rosyjskich złóż i rynków. Powszechna nędza wynikająca z komunizmu odebrała Rosjanom chęć do obrony swoich praw. Amerykanie wybudowali 2/3 fabryk w ZSRR,

a amerykańska Rezerwa Federalna pożyczyła miliony dolarów Sowietom.

Podczas wojny USA dostarczały ZSRR wyrobów przemysłowych i myśli technicznej. Władze USA zrobiły wszystko, by jak największe obszary Europy znalazły się pod sowiecką okupacją. Armia amerykańska specjalnie zatrzymała się w południowych Niemczech, by armia sowiecka zajęła jak największe terytorium. Amerykanie nie pozwolili (tak jak chciał tego Churchill) na zajęcie przez aliantów Bałkanów i centralnej Europy przed Sowietami.

### Nazizm i faszyzm

Zdaniem Flynna, finansjera sfinansowała dojście Hitlera do władzy, rozwój przemysłu nazistowskich Niemiec i faszystowskich Włoch oraz budowę potęgi militarnej nazistów. Amerykańskie media promowały i finansowały faszystów, a również nazistów. Elity korporacji postrzegały narodowy socjalizm i faszyzm jako gwarancje zachowania swojej pozycji i możliwości kontrolowania społeczeństwa.



Podczas wojny finansjera amerykańska prowadziła wymianę finansową między USA a nazistowskimi Niemcami za pośrednictwem znajdującego się w Szwajcarii Banku Rozliczeń Międzynarodowych (BIS). Amerykański Standard Oil dostarczał nazistom paliwa przez swoich pośredników, zresztą taniej niż odbiorcom w USA. „ITT dostarczał Niemcom telefony, urządzenia do wykrywania nalotów samolotowych, radary, miesięcznie 30000 zapalników do pocisków”, części do rakiet V. Podczas wojny jednym z największych producentów czołgów w Niemczech był Opel należący do General Motors i Forda. „Podczas wojny posiadane przez Stany Zjednoczone fabryki w Niemczech często celowo były nie bombardowane przez aliantów”. Mieszcząca się w Filadelfii firma Swed SKF produkująca łożyska kulkowe, dostarczała swoich wyrobów nazistom, pomimo że takich produktów w USA brakowało. Protesty amerykańskich robotników przeciw takim praktykom były przez władze USA ignorowane. Po wojnie rząd USA wypłacał odszkodowania za zniszczone amerykańskie fabryki w Niemczech.

### Okultyzm

Podczas gdy komuniści niszczyli dawne imperium carów, w krajach Zachodu tajne stowarzyszenia niszczyły więzi społeczne, promując okultystyczne rojenia. Społeczeństwo było niszczone, bo jest naturalną barierą dla tyranii, a wszelkie idee społeczne i polityczne mają swoje duchowe fundamenty. Takim okultystycznym stowarzyszeniem było opisane przez Teda Flynna Towarzystwo Teozoficzne złożone z masonów. Jedną z najważniejszych person okultyzmu był Aleister Crowley – mason, pederaasta i propagator satanizmu. Jednym z propagatorów satanizmu był założyciel masonerii i Ku Klux Klanu Albert Pike.

### Niewidzialna tyrania w USA

Tradycji okultystycznej wierne jest stowarzyszenie „Czaszka i Piszczele”, zrzeszające

przedstawicieli rodzin rządzących w USA (np. prezydentów Bushów). Finansjera doprowadziła w USA do New Dealu, by ograniczyć konkurencję i usprawnić swoją kontrolę ekonomiczną i polityczną. Elity rządzące USA, by zapewnić sobie niewyobrażalne dochody, doprowadziły do prowokacji, które były pretekstem do przystąpienia Ameryki do wojen światowych. Establishment amerykański odgrywał farsy polityczne, by otumanić Amerykanów. Richard Nixon realizował program liberalnych demokratów i żeby ukryć to przed konserwatywnymi Amerykanami był przez lewicę amerykańską medialnie atakowany.

Tajne stowarzyszenia, by mieć pełną kontrolę nad gospodarką USA i nie dopuścić do wolnego rynku, powołały prywatny bank centralny – Rezerwę Federalną – dzięki któremu kilka osób kontroluje gospodarkę USA. Polityka Rezerwy Federalnej jest tajna dla obywateli Stanów Zjednoczonych, a udziałowcy Rezerwy zarabiają krocie.

### Globalizm

Zdaniem Teda Flynna tajne stowarzyszenia stworzyły swoje ekspozytury do budowy socjalistycznej globalnej tyranii. Taką ekspozyturą ma być Rada Stosunków Międzynarodowych, kontrolująca Klub Bilderberg, Klub Rzymski i Komisję Trójstronną, składającą się z przywódców Ameryki Północnej, Europy i Japonii i powstała z inicjatywy Davida Rockefellera, który uznał suwerenność narodową za przeżytek i przyszłość widział w globalnym socjalizmie. Równie destruktywny, zdaniem Flynna, był Instytut Nauk Politycznych w Waszyngtonie, komunistyczny think tank, z którym związane było środowisko Clintona, przeprowadzający komunistyczną rewolucję metodą Gramsciego (poprzez infiltrację instytucji).

Instrumentem budowy rządu światowego mają być też takie międzynarodowe instytucje jak ONZ, WTO (Światowa Organizacja Handlu), Grupa G20, Bank Rozliczeń Międzynarodowych i Bank Światowy.

### Zniewolenie

W swej książce Ted Flynn poświęcił też wiele miejsca kwestii wykorzystania nowoczesnych technologii do ograniczania wolności: systemowi Echelon służącemu do przechwytywania wszelkich informacji przesyłanych drogą elektroniczną, nowoczesnym metodom podsłuchów i kontroli, nieustannej kontroli i inwigilacji oraz kontroli świadomości za pośrednictwem nowoczesnych technologii. Autor książki „Nadzieja...” zwrócił też uwagę na sponsorowanie przez finansjerę demoralizacji, mającej na celu zniszczenie rodziny i tradycyjnych więzi społecznych, by łatwiej było zniewalać ludzi. Instrumentem demoralizacji stała się publiczna edukacja, ruch feministyczny promujący mordowanie nienarodzonych dzieci na całym świecie i ruchy ekologiczne mające na celu deprecjację osoby ludzkiej.

### Stefan Kolev

W MICHAELU opublikowaliśmy cały rozdział pierwszy tej książki zatytułowany „Chronologiczna historia nowego porządku świata”. Był on publikowany w numerach 47-53.

Książkę „Nadzieja oszustów i przestępców” Teda Flynna, która została wydana w dwóch tomach można zakupić w naszej redakcji.

Tom I, format A 5, s. 332; tom II, format A 5, s. 351. Cena dwóch tomów wraz z kosztami przesyłki – 79 zł / \$60.



### Seria Świadectwa

- Tom 1. Anna Walentynowicz: *Moja „Solidarność”* (Format A5, s. 114, cena det. 14 zł / \$10)
- Tom 2. Ludwik Makowiecki: *Obrazki wojenne* (Format A5, s. 36, cena det. 6 zł / \$4)
- Tom 3. Gloria Polo: *Trafiona przez piorun* (Format 13x20 cm, s. 112, cena jednego egz. 7 zł / \$5, dostępny także w wersji angielskiej i na płycie kompaktowej)

\* Do każdej książki należy dodać \$2 / 2 zł jako koszt wysyłki, przy zamówieniach powyżej 10 egz. koszt wysyłki pokrywa Wydawnictwo.

# Globalna kontrola poprzez mikroczip RFID

## Totalny nadzór i bezgotówkowe społeczeństwo

Dzisiejsze ekonomiczne i społeczne kryzysy prowadzą do globalnego finansowego „krachu”, który potężna globalna elita używa w celu ustanowienia Globalnego Finansowego Systemu Ekonomicznego. Przyniesie to scentralizowaną władzę ONZ-towskiemu Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu i Bankowi Światowemu, tworząc coś w rodzaju „Globalnego Systemu Rezerwy Federalnej”. Jest to dążenie w kierunku bezgotówkowej elektronicznej waluty z wysoko zaawansowanym monitorującym czipem RFID (Radio Frequency Identification Device), wszczepionym pod skórę.

Globalna Elita, zaślepiona swoją żądzą władzy organizuje zdobycie totalnej kontroli nad ludźmi pod pretekstem zapewnienia większej przejrzystości, większego nadzoru światowych rynków finansowych, firm przygranicznych, prania brudnych pieniędzy, finansowania terrorystów itp.

Uważają, że tylko oni są w stanie prawidłowo zarządzać ludzkością. Jednak globaliści ci wiedzą bardzo dobrze, że ludzie nie zrezygnują tak łatwo z wolności używania gotówki, by zaakceptować „bioczipy”, chyba że powstałaby światowa panika, czy to finansowa, czy może nawet pandemia grypy, żeby przekonać ludzkość, iż jedynym wyjściem, by nie stracić wszystkiego, jest akceptacja czipów RFID.

Niedawno, we wrześniu 2009 r., korporacja VeriChip, jeden z największych producentów czipów typu RFID, otrzymała wyłączną licencję na dwa patenty. Patenty te, które posiada partner firmy VeriChip – firma Receptors LLC, dotyczą „bioczypów”, zdolnych do wykrywania H1N1 oraz innych wirusów i zagrożeń biologicznych.

Globalna Elita pracowała nad tym projektem przez wiele lat. W kwietniu 1998 r. obszerny artykuł tygodnika *TIME* [zapowiedziany całą okładką – red.] odnotował, że „w przyszłości pieniądze będą przechowywane w komputerze przenośnym (laptopie), w karcie debetowej, a nawet (w nie tak dalekiej przyszłości) w czipie wszczepionym pod skórę”. Technologia ta jest obecnie dostępna i stosowana już w odniesieniu do ludzi na całym świecie.

Patrick Redmond, autor książki *Nowe Technologie. Ukryte Niebezpieczeństwa* (wydanej przez nasze wydawnictwo MICHAEL w 2009 r.), który pracował przez 30 lat w IBM do roku 2007, tak objaśnia czipy RFID: „Są to urządzenia Zdalnej Identyfikacji Radiowej. RFID jest mikroczipem z przyłączoną anteną. Mikroczip przechowuje zmagazynowane informacje, które mogą być przesyłane do czytnika, a następnie do komputera. RFID może być pasywny, pół-pasywny albo aktywny.

Aktywne RFID-y mają wewnętrzne źródło zasilania, takie jak bateria. Pozwala to identyfikatorowi na wysyłanie sygnałów z powrotem do czytnika, więc jeśli mam na sobie RFID wyposażony w baterię, mogę po prostu wysłać sygnał do czytnika, gdziekolwiek by on się nie znajdował. Czipy te mogą otrzymywać i przechowywać dane, które mogą być odczytywane z większej odległości niż pasywne RFID-y. Baterie mogą działać tylko w stosunkowo krótkim czasie, ale baterie stosowane dziś w czipach RFID mogą wystarczyć nawet na ponad 100 lat, ponieważ wyposażone są w samozasilanie”.

W 2007 r. firma Hitachi wprowadziła najmniejsze na świecie czipy RFID o wielkości tylko 0.05 x 0.05 mm. Porównajmy to z nowymi lokalizatorami RFID typu pyłowego, które są około sześćdziesiąt razy mniejsze. Te „pyłowe” czipy RFID mają 128-bitową pamięć ROM, pozwalającą na przechowywanie unikalnego 38-cyfrowego numeru, jak ich poprzednik.

Według Patricka Redmonda, „czip w karcie dowodu osobistego (National ID) zawiera nie tylko numer, ale także historię zatrudnienia osoby, dane na temat jej wykształcenia, wyznania, pochodzenia etnicznego, stanu karalności i posiadanego potomstwa”.

Korporacje Wal-Mart, Best Buy, U.S. Military i wiele innych firm na całym świecie już teraz wprowadzają użycie czipów RFID. W Londynie władze policyjne oświadczyły, że wprowadziły czipy RFID we wszystkich oddziałach policji. W Shenzhen, w południowych Chinach, wprowadza się czytniki RFID, żeby monitorować ruch mieszkańców: „wszyscy obywatele posiadają przy sobie dowody

osobiste z czipem, co pozwala na ustalenie tego, kto i w jakiej części miasta znajduje się w dowolnym czasie”. Nigel Gilbert z Królewskiej Akademii Inżynieryjnej stwierdził, że w 2011 roku będziemy mogli wejść na przeglądarkę internetową Google i znaleźć miejsce przebywania wybranej osoby w dowolnym czasie, dzięki czipom umieszczonym na odzieży, w samochodach, telefonach komórkowych, a także w ludziach. Czipy RFID będą w tym samym czasie twoimi pieniędzmi, medycznym monitorem, prawem jazdy, paszportem, antyterrorystycznym rozwiązaniem, lokalizatorem dla zagubionych dzieci albo pacjentów z chorobą Alzheimera... itp. RFID-y wewnątrz twojego ciała będą odczytywane przez czytniki, które połączą dane z wieżami komórkowymi przy pomocy projektu SensorNet wraz z technologią umożliwiającą także pobieranie informacji z twojego ciała: dla monitorowania serca, ciśnienia krwi, miejsca twojego pobytu... itp.



Ludzki włos pomiędzy czipami nowej technologii

Wszystko to może brzmieć bardzo zachęcająco, ale w tym samym czasie, kiedy czipy zostaną wszczepione w ludzkie ciało, będą także posiadały zdolność „wejścia” w funkcje mózgu, takie jak kontrola umysłu, język i pamięć, umożliwiając w ten sposób superkontrolę ludzkości na skalę globalną i przekreślając naszą wolną wolę.

Projekt SensorNet zintegruje czujniki nano, makro i czujniki konwencjonalne w jedną ogólnonarodową sieć, która będzie przekazywała dane do istniejącej amerykańskiej sieci 30000 masztów telefonów komórkowych, tworząc szkielet niespotykanej krajowej sieci szpiegowskiej.

Michael Mehta, socjolog z Uniwersytetu Saskatchewan (Kanada) uważa, że środowisko wyposażone w wielorakie czujniki mogłoby całkowicie zniszczyć pojęcie prywatności, tworząc zjawisko,

które nazywa „nano-panoptycyzmem” (tzn. widzeniem wszystkiego), w którym obywatele czują, że znajdują się pod stałą obserwacją. To jest „wszechspiegujące oko” Iluminatów w Nowym Porządku Świata.

Innym czynnikiem byłoby kupowanie i sprzedawanie towarów. W przeszłości nie było możliwości kontrolowania tych działalności na tak dużą skalę, ale obecnie jest to technicznie możliwe poprzez elektroniczne pieniądze – czip RFID wszczepiony pod skórę każdego mieszkańca Ziemi.

Święty Jan w Apokalipsie 13,4/16-17 pisze: „...i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: «Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę?»... I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia”.

Zatem, aby otrzymać znamię, konieczne będzie wyrzeczenie się Chrystusa i przysięga na wierność bestii. Święty Pius X w encyklice *E supremi apostolatus* z 4 października 1903 r. oświadcza: „W dostrzegalnym znaku Antychrysta człowiek z bezgranicznym zuchwalstwem wtargnął na miejsce Boga, wywyższając się ponad wszystko, co Bogiem jest nazywane. Wzgardził Bożym majestatem i uczynił sobie z tego świata widzialnego świątynię, w której sam ma być od wszystkich ubóstwany”.

Musimy otworzyć nasze serca na Prawdę Ewangelii i nie pozwolić się zwieść straszemu nadużyciu tej technologii. Musimy zabezpieczyć naszą wolność poprzez używanie całej technologii w służbie każdego mężczyzny, kobiety i dziecka bez żadnej ingerencji w prywatność. Musimy przyjąć raz jeszcze wiarę naszych ojców we wspólnocie i solidarności, uznając, że jesteśmy wszyscy dziećmi Boga stworzonymi na Jego obraz i podobieństwo.

„Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczyła jej ci, którzy do niego należą” (Księga Mądrości 2,23-24).

Oświecajmy światłem Prawdy, ujawniając podstępne kłamstwa szatana i jego popleczników w tym wykreowanym kryzysie finansowym. Suwerenność wszystkich narodów została osłabiona w celu wprowadzenia globalnego systemu ekonomicznego z nowym światowym pieniądzem elektronicznym.

Czy wejdziemy w ten wiek jako elektroniczne, globalne państwo policyjne, czy też jako wolni ludzie, respektując godność każdego człowieka, to wszystko będzie zależało od aktywnej roli, jaką teraz podejmiemy. Za wszelką cenę zabezpieczmy nasze prawa i wolności ludzi, błagając o litość Boga dla każdego indywidualnego narodu, tak abyśmy zawsze mogli uznać królestwo Chrystusa nad nami i żeby Jego pieczęć Jedności i Nadziei była odcisnięta w naszych duszach.

**Yves i Annie Jacques**

Pielgrzymi św. Michała z Massachusetts, USA

## Nowe książki i płyty DVD w sprzedaży

### Nowe technologie - Ukryte niebezpieczeństwa

**Czipy RFID.** Mikroczipy narzucane są społeczeństwu w celach medycznych, w inwentaryzacji produktów i jako środki gwarancji bezpieczeństwa transakcji bezgotówkowych. Wszyscy jednak wiemy, że celem tej technologii jest śledzenie wszystkich ludzi i przedmiotów na planecie.

**Inżynieria genetyczna.** Modyfikowana żywność narzucana jest poszczególnym krajom przez Światową Organizację Handlu w celu kontroli żywności przez ograniczenie jej produkcji do kilku korporacji. Powoduje to wiele chorób i dolegliwości wśród populacji. Odbywa się to bez jej wiedzy i zgody.

**Biologia syntetyczna.** Broń chemiczna pojawia się na horyzoncie, a wiele krajów posiada różne rodzaje broni biologicznej. Biolodzy mogą teraz produkować takie zaraźki, jak wąglik, cholera i tężec.

**Książki wydawnictwa MICHAEL są dostępne w wersji językowej polskiej i angielskiej (format 13x20 cm, s. 65), cena jednego egz. \$5 lub 10 zł plus \$2 / 2 zł koszt wysyłki. Przy zamówieniach powyżej 10 egz. koszt wysyłki pokrywa Wydawnictwo. Płyty DVD tylko w języku angielskim w cenie \$10 za sztukę.**





# Młodzi Pielgrzymi św. Michała

## Życie Pielgrzyma

Praca Pielgrzyma na pełny etat to praca dla idei. Chcemy pracować przede wszystkim dla Boga, któremu staramy się przypodobać we wszystkim, co robimy. Dopiero następnie możemy pracować dla naszego sąsiada, który zмага się w tym bezbożnym świecie, gdzie zostaje miażdżony przez niesprawiedliwy system ekonomiczny – „struktury grzechu”, jak to nazwał papież Jan Paweł II.

Żyjąc we wspólnocie jako Pielgrzymi pełnoetatowi, chcemy pogłębiać naszą intymną relację z Bogiem oraz wprowadzić naszą Wiarę w praktykę poprzez apolat, poprzez ducha usługiwania i nauki zrywania z ziemskimi rzeczami.

Pracujemy poprzez media, szczególnie przez prasę, by informować ludzi o konieczności i możliwości zmiany systemu ekonomicznego przez naukę społeczną Kościoła katolickiego. To jest właśnie charyzma Pielgrzymów św. Michała.

Apolat jest centrum naszej pracy. Odwiedzamy rodziny w ich domach chodząc od drzwi do drzwi; prowadzimy konferencje i spotkania, rozprowadzamy bezpłatne wydania naszego czasopisma, mówimy w radiu o Kredycie Społecznym i odwiedzamy naszych prenumeratorów. Robimy to w każdym kraju na świecie.

Oprócz naszego corocznego Międzynarodowego Kongresu i Oblężenia Jerycha (Kongres Różańcowy – adoracja przed Najświętszym Sakramentem), prowadzimy także seminaria naukowe na temat Kredytu Społecznego, które organizowane są w naszej siedzibie głównej w Rougemont. Wykłady prowadzone są każdego dnia dla wielojęzycznej publiczności, która jest czasem zazwyczaj obecnością biskupów i kardynałów. Symultaniczne tłumaczenie, system nagłośnieniowy, filmowanie, chór, jedzenie i zakwaterowanie, odbiór z lotniska i odwożenie na lotnisko powracających do swoich krajów gości – wszystko to wykonywane jest przez naszych stałych Pielgrzymów wspieranych nieocenioną pomocą Pielgrzymów lokalnych, którzy przybywają, by uczestniczyć w tym wydarzeniu.

W siedzibie głównej uczymy się życia wspólnotowego i pracujemy tam, gdzie jesteśmy potrzebni: w biurze, kuchni, pralni, drukarni, przy remontach i innych niezbędnych pracach.

W harmonogram dnia wpisane jest życie modlitewne Pielgrzymów św. Michała, które zawiera codzienną Mszę św., 15 tajemnic Różańca św., akty zawierzenia i inne modlitwy. Regularne przyjmowanie sakramentów jest praktykowane przez każdego.

Nikt nie składa ślubów. Pracujemy raczej chętniej jako świeccy misjonarze, dlatego możemy swobodnie pracować nad reformą społeczną. Mimo to, że nie składamy formalnych ślubów, praktykujemy ubóstwo, czystość i posłuszeństwo.

Każdy ma wolną wolę pozostać jako pełnoetatowy Pielgrzym tak długo jak sobie tego życzy. Niektórzy zostają rok, inni na całe życie. Są też tacy, którzy przychodzą, aby zamieszkać w siedzibie głównej tylko po to, ażeby nas bliżej poznać, doświadczyć życia wspólnotowego, czy pozostać dla konkretnej formacji, lub też aby pomóc wspólnocie w swoim wolnym czasie. Dlatego właśnie wielu przychodzi i odchodzi, ale więź jest nawiązana i ci ludzie często pozostają w organizacji, pracując jako Pielgrzymi św. Michała w wielu krajach na świecie.

Nasze stowarzyszenie rozpowszechniło się na całym świecie. Dlatego często młodzi ludzie z różnych krajów przybywają do nas, co stanowi niesamowitą okazję dla niejednego, by dowiedzieć się czegoś więcej o innych kulturach, a czasem nawet nauczyć się innego języka. Ci, którzy przychodzą, nigdy tego nie żałują. Nikt nie ubolewa nad tym, że ofiarował swój czas Bogu w taki właśnie sposób. Życie z ludźmi, którzy mają te same idee i cele rzeczywiście pomaga niejednemu w umocnieniu dobrych przekonań i celów.

**Lucie Parenteau**  
Pielgrzym św. Michała od 10 lat



Kiedy idę od „drzwi do drzwi” zapraszając do odmówienia dziesiątki Różańca św. wiele się uczę, czuję, że mogę być potrzebna ludziom, którzy nas przyjmują.

Niekiedy na początku nie chcą się modlić, ale na końcu naszej wspólnej modlitwy niesamowicie jest, jak się zmieniają i otwierają swoje serca. Nie ma wątpliwości, że Dziewica Maryja pomaga nam. Z tego doświadczenia można zauważyć jak dużo MIŁOŚCI brakuje w tym świecie. Nie trzeba robić niesamowitych rzeczy, żeby zauważyć, że ludzie potrzebują miłości. A prawdziwą MIŁOŚĆ można znaleźć tylko u Boga.

**Fatima Cervantes – Meksyk**



Podczas apostołskich wypraw, które jako Pielgrzymi odbywamy, doświadczamy sposobności pracy z różnymi kulturami i ludźmi. Dzisiejszemu człowiekowi brakuje zwykłego ludzkiego kontaktu i jedną z najbardziej wartościowych cech tej pracy jest to, że Bóg używa nas jako swoich instrumentów, aby przynieść nadzieję. Każdego dnia Bóg czyni cuda i w życiu misjonarza często jesteśmy na tyle szczęśliwymi, że widzimy je. Będąc z Pielgrzymami św. Michała przez trzy lata nauczyłam się więcej niż przez dziesięć lat pracy w świecie i to pozwoliło mi zbliżyć się do Pana Boga.

**Marie Anne Jacques – USA**

Jako Pielgrzym św. Michała miałem niejedną okazję usłyszeć o ludzkich potrzebach, próbując z mego punktu widzenia, jako świeckiego katolika, dać im rozwiązanie. To może być przekazanie im porady i skierowanie ich do Kościoła lub księdza. Tak więc miłosierny uczynek skierowany ku drugiemu jest na pierwszym miejscu. To także pomaga poznać głębiej wiarę katolicką w różnych częściach świata, poznać bliżej inne kraje, ludzi, różne kultury, języki i obyczaje.

**Gustavo Martinez – Paragwaj**



Przybyłam tu kiedy miałam 15 lat i pracuję już na pełny etat 10 lat. Naprawdę myślę, że Bóg przyprowadził mnie tutaj, że bym mogła służyć Mu lepiej. Świat potrzebuje sprawiedliwości, potrzebuje Boga. Tu jest dobre miejsce do spożytkowania swoich talentów dla dobra ludzi. Te lata dały mi szansę do poświęcenia się służbie innym bez oczekiwania czegoś w zamian i do życia z ludźmi, którzy nie są obojętni. Mogę powiedzieć, że znalazłam tu drugą rodzinę.

**Lucie Parenteau – Kanada**

Obowiązkiem każdego młodego człowieka jest bycie świadkiem Prawdy. Jestem misjonarzem i moja rodzina jest także częścią tej wspólnoty, która uczy wiary katolickiej. Doświadczenie misjonarza pozostanie w waszych sercach na całe wasze życie.

To stowarzyszenie jest unikalne, ponieważ łączy sprawy ekonomiczne z wiarą, w której świeccy katolicy odgrywają bardzo ważną rolę i których Benedykt XVI zaprasza do poświęcenia się i studiowania nauki społecznej Kościoła katolickiego.

**Pascal Richard – Kanada**

Podczas naszej apostołskiej krucjaty w Ontario wraz z Pascalem zdołaliśmy rozprowadzić bezpłatne materiały edukacyjne, odwiedzić rodziny i przyjaciół, aby zaprosić ich do prenumeraty dwumiesięcznika MICHAEL. W naszym programie dnia mieliśmy Różaniec, Msze św. i apolat. Odwiedziliśmy wiele rodzin, które były wciągnięte już na listę prenumeratorów przez naszego współbrata Pierre'a Marchildona i które chętnie odnowiły swoją subskrypcję.

Nauczyłem się wiele. Bardzo pokrzepiające są odwiedziny rodzin. Widzimy, że potrzebują oni naszej wizyty i osobistego kontaktu. Często jesteśmy w stanie przynieść im nadzieję w tych trudnych czasach.

**Brian Crowe – Kanada**

